Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 567 Wydanie P Poznań, wtorek dnia 10 grudnia 1935 Rok 30

Poznań, 9 grudnia.

W sprawie zastępstw żydowskich firm zagranicznych

W artykule „Walka z gospodarczym naporem żydostwa" określiliśmy własne w walce tej stanowisko w obronie rdzennie polskiego charakteru ziem naszych zachodnich, zaznaczając zarazem, że hasło „swój do swego" obowiązuje nietylko prasę i klientelę kupiecką, ale również kupców. Znaczy to, że kupiectwo polskie — mimo opanowania w Polsce większości przemysłu prywatnego przez Żydów — ma obowiązek wyszukiwania polskich źródeł nabycia (o ile dana fabryka żydowska nie jest jedyną tej branży w kraju), a nawet kupiectwo polskie ma obowiązek organizowania — w miarę możności — polskiej pracy wytwórczej, że ponadto domagać się należy od kupiectwa naszego nieprzyjmowania żydowskich przedstawicieli handlowych i kupców podróżujących.

Dziś przechodzimy do sprawy żydowskich zastępstw na Polskę firm zagranicznych i stosunku do niej pisma naszego oraz kupiectwa polskiego.

Najpierw jednak zaznaczamy dla informacji, że wskutek znanych utrudnień przywozowych (zakazy przywozu, wysokie cła itd.) cały szereg fabryk zagranicznych, którym zależy na rynku polskim, utworzył w Polsce filje czy zastępstwa, powierzając im przeprowadzenie w całości lub w części procesu fabrykacyjnego i rozprowadzenie gotowego fabrykatu. Placówki te uchodzą za „krajowe", choć nie są oczywiście polskie. Ich stopień zależności od spółki macierzystej (zagranicznej) jest różny, choć mniej lub więcej ścisły. Pracują one przeważnie na zasadzie licencji.

Otóż kierownictwo tych placówek, będących ekspozyturami przemysłu zagranicznego, spoczywa często w rękach żydowskich.

Podjęliśmy z tem w szeregu wypadków walkę, która pozostała jednak bezowocną, ponieważ nietylko reszta prasy polskiej nie idzie „tak daleko" (więcej, niż 95 proc. gazet polskich nie krępuje się niestety w dziale ogłoszeń wogóle kwestją żydowską), ale ponieważ przedewszystkiem kupiectwo polskie, także zorganizowane, towary od żydowskich zastępstw firm zagranicznych nabywa i sprzedaje klienteli polskiej.

Akcję w tej sprawie skuteczną może naszem zdaniem przeprowadzić tylko zorganizowane kupiectwo polskie, zwracając się do odnośnych firm zagranicznych, by miały w Polsce przedstawicielstwa chrześcijańskie, jeżeli chcą liczyć na przyjmowanie ich towarów i sprzedawanie przez kupiectwo polskie. W razie odpowiedzi odmownej danej firmy kupiectwo polskie winno się zdecydować na zrezygnowanie z odnośnego towaru i niehandlowanie nim. Decyzja taka kupiectwa i jej przeprowadzenie w praktyce spotka się z naszej strony z pełną solidarnością.

Jakie zachodzą sytuacje, niech o tem świadczy przykład następujący: W ostatnich miesiącach odmówiliśmy przyjęcia całego szeregu ogłoszeń francuskiej firmy T...., ponieważ dowiedzieliśmy się, że jej zastępstwo w Warszawie spoczywa w rękach żydowskich. W tych dniach odwiedził nas członek zarządu tej spółki akcyjnej, który umyślnie przybył samolotem z Paryża, by sprawę tę omówić z wydawnictwem naszem. Stwierdził on, że w zarządzie spółki T... niema Żydów (co we Francji nieczęsto zachodzi). Stwierdził dalej, że kampanje reklamowe opracowuje i przeprowadza Paryż bezpośrednio i że zastępstwa krajowe, a więc i polskie, nie mają na te kampanje żadnego wpływu. Powierzenie zastępstwa na Polskę osobnikom żydowskim tłumaczył gwarancją finansową, ofiarowaną przez te osobniki itp.

Tyle ów Francuz. A równocześnie stan faktyczny u nas jest ten, że fabrykat firmy T... znajduje się w Poznaniu w sprzedaży hurtownej u jednego z wybitnych kupców Polaków, a w sprzedaży detalicznej u wszystkich kupców Polaków danej branży. Tem, że zastępstwo firmy francuskiej znajduje się w Warszawie w ręku Żydów, nikt się u nas nie interesuje — poza wytwórniami konkurencyjnemu.

Powtarzamy: walka w tej dziedzinie, wyłącznie i jednostronnie przez nas, jako pismo, prowadzona, nie daje i nie może dać rezultatów. Klucz sytuacji znajduje się w ręku zorganizowanego kupiectwa polskiego. Niech ono przeprowadzi planową w tej mierze akcję, nie cofając się przed zbojkotowaniem danych towarów, jeżeli ich wytwórcy nie będą w Polsce mieli przedstawicieli chrześcijan, a wydawnictwo nasze poprze te zabiegi ze wszystkich swych sił z wszystkiemi tego konsekwencjami.

Przy tej sposobności prosimy wszystkich, którzy na te tematy do nas piszą, by listy swe podpisywali imiennie. Anonimowość uniemożliwia porozumienie się, nieraz pożądane. Drażliwości żadnych niema, bo za życzliwe wskazówki możemy być tylko wdzięczni, zważywszy, że przy wielkim napływie ogłoszeń i szybkiem tempie ich załatwiania może w administracji zajść nieraz przeoczenie.

Zarazem zwracamy uwagę odnośnym kinematografom polskim w Poznaniu i na prowincji, że na ich ekrany zakradają się reklamy miejscowych firm żydowskich.

Ostatecznie nadmieniamy, że przez omyłkę wydrukowano w spisie firm żydowskich, których ogłoszenia nie zostały przyjęte przez wydawnictwo nasze, firmę „Polrek" w Krakowie, agencje reklamową

Porozumienie francusko-brytyjskie

Koła londyńskie o wynikach rozmów w Paryżu — Cztery warunki Mussoliniego — Podstawa do dalszych układów

Londyn. (PAT). Zazwyczaj dobrze poinformowane koła londyńskie w następujący sposób wyjaśniają położenie, wytworzone przez tok wydarzeń.

Amb. Drummond udał się do Mussoliniego, aby w imieniu sir Samuela Hoare oficjalnie zapoznać szefa rządu włoskiego z tym ustępem czwartkowego przemówienia Hoare'a, w którym omówił stosunek rządu W. Brytanji do Włoch. Wizyta Drummonda miała na celu skłonienie Mussoliniego do powiadomienia Anglji o treści wyznaczonego na popołudnie przemówienia w izbie.

Mussolini oświadczył, że treści tego przemówienia jeszcze nie ustalił, natomiast wyraził pogląd na temat projektów Hoare i oświadczył, że wysunięcie ścisłych propozycyj nie jest jego sprawą. Miał też dać do zrozumienia, że przed podjęciem formalnych rozmów co do możliwości pokojowego załatwienia żądań włoskich, Francja i Wielka Brytanja, a w dalszym biegu wydarzeń Liga Narodów musiałyby przyjąć następujące cztery zasady:

1) Wprowadzenie w życie zakazu wywozu nafty będzie zawieszone.

2) Ustanawia się rozejm na zasadzie, że zajęte obecnie obszary przez wojska włoskie przestają być uważane za należące do Abisynji.

3) Uznana zostaje zasada oddzielenia od właściwej Abisynji ziem, niezamieszkałych przez szczepy amharyckie i zdobytych przez obecną dynastję cesarzy abisyńskich w ciągu ostatniego 50-lecia.

4) Porzuci się wszelkie pomysły ustępstw terytorjalnych dla Abisynji.

W razie przyjęcia przez Lavala i Hoare'a tych czterech zasad, Mussolini gotów byłby do rozmów. Podobne wyjaśnienia złożone zostały Lavalowi przez amb. Cerrutiego, który podkreślić miał ponadto, że Włochy uważają wprowadzenie rokowań pod groźbą nowych sankcyj za całkowicie niemożliwe i że przeto, o ile Francja szczerze dąży do porozumienia pierwszą rzeczą jest zawieszenie uchwały w sprawie zakazu wywozu nafty. Odpowiedź Lavala nie była bezwzględnie odmowna. Stąd pochodzi zwrot w mowie Mussoliniego, że w ciągu ostatnich kilku godzin nastąpiła pewna poprawa położenia.

Na podstawie wiadomości, nadeszłych do Londynu, zdaje się nie ulegać wątliwości, że przemówienie Mussoliniego uległo w związku z temi dwiema rozmowami pewnemu złagodzeniu, jeżeli nie w treści, to conajmniej w tonie. Chociaż ani na jotę nie odstąpił, to jednak wywody jego nie posiadały cech wyzywających i raczej miało formę przygotowania opinji włoskiej do ewentualnych układów.

W tych warunkach spotkanie Hoare'a z Lavalem nabrało bardziej konkretnej treści, niż spodziewano się w chwili wyjazdu min. brytyjskiego z Londynu. Dlatego też, po odbyciu pierwszej rozmowy z Lavalem, sir Hoare zmienił pierwotny plan i pozostał w Paryżu, aby prowadzić dalej narady.

W toku rozmów, pod naciskiem Lavala, brytyjski minister spraw zagranicznych zgodził się na opracowanie wspólnej podstawy dla rokowań pokojowych z uwzględnieniem w miarę możliwości zasad, wysuniętych przez Mussoliniego.

Największą trudność stanowić miała wysunięta zasada, że obszary, zajęte obecnie przez wojska włoskie przestają być uważane za należące do Abisynji. Przyjęcie tego rodzaju zasady przez Ligę Narodów wydaje się bardzo wątpliwe, byłoby bowiem uznaniem praw najeźdźcy do zajętego w wyniku napadu obszaru. Również żądanie Mussoliniego porzucenia wszelkich pomysłów ustępstw terytorjalnych dla Abisynji stanowi poważną trudność, bowiem utrzymanie zasady wzajemnych ustępstw ratuje pozory równorzędnego traktowania przez Ligę obu należących stron. Dla usunięcia tych trudności czynione być miały pewne usiłowania w Rzymie, które podobno jednak nie dały wyników. Stanowisko Mussoliniego ma być nieustępliwe. W każdym razie pomiędzy Lavalem i Hoarem porozumienie osiągnięto i ustalono wspólną formułę francusko-brytyjską.

Paryskie propozycje pokojowe

Londyn (Tel. wł.) Ag. Reutera przynosi z Paryża, powołując się „na zwykle dobrze poinformowane źródło", szczegóły uzgodnionych przez Lavala i Hoare propozycyj pokojowych. Pokrywają się one z temi, które pod koniec ubiegłego tygodnia podał „L'Oeuvre" jeszcze przed rozmowami obu mężów stanu. Włochy miałyby otrzymać całą prowincję Tigre bez Aksum, dalej Danakil, Ogaden i południową część Abisynji mniej więcej do linji 120 km na południe od Adis Abeba.

Abisynja otrzyma port Assab Erytrei, z korytarzem przez terytorjum włoskie. Negusowi poradzi się, aby zwrócił się do Ligi Narodów o opiekę, którą Genewa miałaby sprawować pod postawą ustanowienia doradców technicznych, w skład których wchodzićby mogli również i Włosi. Obecnie Mussoliniemu zaofiarowywany teren, jest o sto procent większy od pierwotnego proponowanego przez Anglję.

Paryż (Tel. wł.) Mimo oficjalnego komunikatu francuskiego min. spraw zagr., że wszystkie wiadomości podawane przez prasę ze szczegółami porozumienia angielsko-francuskiego są nieścisłe, „Oeuvre" publikuje rzekomą treść tego porozumienia. W myśl tego Włochy otrzymają całą prowincję Tigre bez Aksum, dalej Danakil, Ogaden oraz część południową Abisynji.

Bardzo zbliżony do spraw zagranicznych „Petit Parisie" przynosi również te same szczegóły, wątpi jednak, czy propozycje zadowolą Mussoliniego.

W jutrzejszem wydaniu głównem:

ŻYWY POMNIK PAMIĘCI MICKIEWICZA

przez prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Władysława Szafera

Chybiony zamach stanu w Estonji

Wykryty spisek b. kombatantów — Chcieli aresztować na zjeździe „Związku Ojczyzny" prez. Paetsa i gen. Laidonera — Udaremnione plany

Tallin. (PAT). Estońska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

W nocy z soboty na niedzielę policja wykryła tajne zebranie przywódców nielegalnego ruchu t. zw. byłych kombatantów. Aresztowano 20 osób.

Z dokumentów, które znaleziono, wynika, że spiskowcy zamierzali dojść do władzy siłą. Rząd obecny miał być usunięty i zastąpiony przez nowy rząd pod kierownictwem Artura Sirka, przywódcy ruchu b. kombatantów.

Sirk przebywa obecnie w Finlandji, jako emigrant.

Ryga. (PAT). Z Tallina donoszą:

W nocy z soboty na niedzielę wykryty został w Tallinie spisek, zorganizowany przez b. kombatantów z generałem Larką i adwokatem Sirkem na czele.

Poza kombatantami do spisku należało kilku młodych oficerów oraz szereg osób z opozycji.

Spiskowcy zamierzali obsadzić w niedzielę w południe teatr „Estonja", gdzie w tym czasie odbywał się kongres partji rządowej „Związek Ojczyzny", aresztować członków kongresu, ministrów, naczelnego wodza, gen. Laidonera, i prezydenta republiki Paetsa.

Kongres „Związku Ojczyzny" otwarty został przez premjera Enpalu, który poinformował zebranych o wykryciu spisku.

Prezydent państwa, Paets, oraz gen. Laidoner na kongres już nie przybyli.

Tallin. (PAT) Estońska agencja telegraficzna donosi:

Spiskowcy podczas rewizji usiłowali spalić dokumenty i inne materjały, z których kilka udało się policji uratować.

Z dokumentów tych wynika, że spiskowcy zamierzali aresztować na zjeździe związku patrjotycznego prezydenta republiki Paetsa, naczelnego wodza sił zbrojnych gen. Laidonera oraz ministrów, którzy mieli na zjeździe tym przemawiać. Znaleziono również rozkaz rządu rewolucyjnego, z którego dowiedziano się o składzie tego rządu, jak również listę kongresu narodowego, zawierająca m. in. nazwiska dwóch byłych prezydentów republiki, lecz nie zdołano ustalić, czy nazwiska tych osób zostały umieszczone za ich zgodą.

Zarówno w stolicy, jak i w całym kraju panuje zupełny spokój.

O zajścia w Wyrzyskiem

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Odczytywanie aktu oskarżenia zakończyło się o godz. 11. Przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę. Po przerwie prokurator wnosi o uchylenie zarządzenia w stosunku do Mieczysława Cholewińskiego, który był ścigany listami gończemi, a sam stawił się obecnie na rozprawę. Sąd przychylił się do tego wniosku.

Większość oskarżonych zaprzecza, jakoby na tajnem zebraniu składali przysięgę na karabin, że rozpoczną walkę czynną w dniu wyborów. Jeden z nich, Marjan Żołna, przyznaje, że założył w Wiktorówku tajny związek i odebrał od obecnych przysięgę. Reszta oskarżonych mówi o zwykłem przyrzeczeniu, składanem z okazji odbierania „mieczyków Chrobrego". Odbywało się to w Łobżenicy, gdzie kilkakrotnie dekorowano „mieczykami" członków Stronnictwa Narodowego.

Osk. Koneks i St. Murach na zapytanie przewodniczącego, dlaczego obecnie zeznają inaczej, niż w śledztwie, gdzie mówili, że składali przysięgę na karabin, odpowiedzieli, że w śledztwie byli zmuszeni.

Kongres ludowców

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę zakończone zostały obrady kongresu Stronnictwa Ludowego.

Prezesem rady naczelnej wybrany został Thugutt.

Powzięto szereg rezolucyj. M. in. domagano się przeprowadzenia wyborów na podstawie dawnej ordynacji i żeby Polska oparła się na dawnych sojuszach. Wkońcu postanowiono, że za dwa miesiące zbierze się rada celem dokonania wyborów. (w)

Konferencja morska

Londyn. (Tel. wł.) Londyńska konferencja morska zbiera się dziś w poniedziałek pod przewodnictwem premjera Baldwina. Atmosfera jest wybitnie pesymistyczna.

Według obecnych przewidywań konferencja potrwa conajmniej trzy miesiące z krótką przerwą w okresie Bożego Narodzenia.

W drugiej części rokowań dopuszczone będą do konferencji Niemcy i Rosja sowiecka.

Barykady na ulicach Kairu

Groźne rozruchy studentów jeszcze trwają

Kair (PAT) Wznowiły się rozruchy studentów, którzy obrzucili policję kamieniami, poczem wznieśli barykadę i wszczęli gwałtowną walkę. Wskutek obustronnej strzelaniny padło wielu rannych, zarówno zpośród demonstrantów, jak i zpośród policji.

Liczba aresztowanych studentów wynosi 68. Podczas rozruchów jeden autobus spalono, dwa rozbito.

Kair, (PAT). Przebieg rozruchów studenckich przedstawia się, jak następuje:

Już od świtu studenci poczęli się gromadzić przed uniwersytetem, gdzie, korzystając z nieobecności policji, wznieśli pomnik ku czci kolegów, poległych podczas ostatnich rozruchów, przyczem zaprosili rektora, aby przewodniczył. Rektor pod naciskiem studentów dokonał odsłonięcia pomnika.

Następnie tłum ruszył pochodem na miasto w kierunku Nilu, przyczem manifestanci zajęli posterunek na moście zwodzonym, który policja podniosła. Studenci opuścili most i przedostali się na wyspę Rodah, gdzie nastąpiło starcie z policją, w którego wyniku raniono trzech policjantów i aresztowano zgórą 60 studentów.

Paryż (PAT). Z Kairu donoszą:

W niedzielę młodzież uniwersytecka tłumnie wyległa na ulice i na kilku domach rządowych wywiesiła rewolucyjne flagi czerwono-czarne. Gmachy szkolne otoczyła policja. Młodzież zabarykadowała się w jednym ze szpitali. W kilku dzielnicach miasta komunikacja była przerwana.

Celem rozproszenia manifestantów policja zmuszona została do użycia broni palnej, wskutek czego kilka osób zostało rannych. Ruch rozszerza się coraz bardziej. W mieście zgromadzono oddziały wojska. Komendant policji zwrócił się do ministra spr. wewętrznych o udzielenie pozwolenia na częściowe stłumienie rozruchów.

Na frontach bojowych w Afryce

Warszawa (PAT). Na zasadzie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 8 grudnia r. b.

Na froncie północnym według wiadomości ze wszystkich źródeł nie zaszło nic szczególnego. Samoloty włoskie ponowiły atak na Dessie. Bomby nie wyrządziły tym razem żadnej szkody. Dessie z polecenia cesarza zostało całkowicie ewakuowane z ludności cywilnej, a wojska rozproszyły się po okolicach nie stanowiąc dla samolotów żadnego widomego celu.

Według danych ze źródeł włoskich marsz. Badoglio zakończył przegląd frontu północnego i powrócił do kwatery głównej. Źródła francuskie donoszą, że Włosi umacniają linję Aksum—Adigrat—Adua, przeprowadzając druty kolczaste i ustanawiając posterunki karabinów maszynowych w odległości kilkuset metrów jeden od drugiego. Źródła te notują, że w ciągu od ostatnich dni do Dzidziggi nadchodzą ogromne transporty masek gazowych, dział przeciwlotniczych i namiotów. Transporty te przywożone są nocą pod osłoną silnych konwojów.

Na froncie południowym w ciągu dnia dzisiejszego nie zanotowano żadnych operacyj.

Naoczny świadek o bombardowaniu Dessie

Addis Abeba (PAT.) Przybył tu samolotem pierwszy naoczny świadek bombardowania Dessje, dziennikarz francuski Francois Goyon.

Opowiada, że ludność miasta, na którą w pierwszej chwili bombardowanie wywarło ogromne wrażenie, szybko opanowała się, tak, iż do paniki nie doszło. Ranni znosili cierpienia ze stoicyzmem.

Znaczna liczba ofiar pochodzi stąd, że przez miasto maszerowały z różnych jego części oddziały wojska.

Po zakończeniu ataku dziennikarze udali się samochodem wraz z policją i sanitarjuszami na miasto, aby przekonać się o szkodach i ofiarach, wywołanych przez bomby. Wówczas to właśnie jeden z wojowników abisyńskich, należących do grupy nieregularnej, sądząc, że ma przed sobą samochód przeciwnika, dał dwa strzały, któremi ranił Goyona w kolano, a jego sąsiada, sanitarjusza w ramię. Negus wyraził ranionemu dziennikarzowi ubolewanie i oddał do jego dyspozycji samolot, którym Goyon przybył do stolicy.

Pierwsze samoloty włoskie — mówi Goyon — ukazały się nad Dessje w sobotę o godz. 7,30 zrana na wysokości 2000 metrów, a w rzeczywistości 4500 metrów nad poziomem morza, gdyż Dessje leży na wysokości 2500 metrów. Samoloty po paru minutach zrzuciły bomby w ilości kilkuset kilogramów, zabijając 7 osób. Następna partja zrzuconych pocisków należała do gatunku wzniecających pożary. Bomby te spadły na kilka domostw, poczem samoloty skierowały się w stronę szpitala amerykańskiego. Pierwsza z bomb zapalnych rzuconych na szpital zniszczyła namiot, z którego na szczęście ewakuowano chorych. Wylękniona pielęgniarka, Szwedka, wyskoczyła oknem i padając złamała nogę.

Zkolei poszła partja bomb na pałac następcy tronu, nie wyrządzając większych szkód.

Później nadleciała druga grupa, złożona z 16 samolotów, a jednoczenśie rozpoczęła się akcja obrony przeciwlotniczej. Ogółem dano około 20 000 wystrzałów z karabinów, dział i karabinów maszynowych. Negus wydał rozkaz zaprzestania strzelania i rozproszenia się.

O godz. 8 m. 30 samoloty włoskie, zrzucając jeszcze kilka bomb, opuściły miasto.

Ogółem Włosi zrzucili 25 bomb po 100 kg., 200 bomb zapalnych i kilkanaście bomb po 200 kg. Liczba zabitych wynosi ponad 50, a ranionych około 150. Wśród ofiar jest tylko 3 żołnierzy.

Z procesu o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Warszawa (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10,50.

Jako pierwsza zeznaje Chaja Wroncberg. W początkach września 1933 r. za pośrednictwem biura „Polkomis" sprowadził się do niej młody mężczyzna, podający się za Józefa Dackę. — Mieszkał do pierwszych dni grudnia tego roku. Przedstawił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Lwowa. Sublokator mówił, że przyjechał do Warszawy na studja. Rzeczy miał w walizce. Prowadził spokojny tryb życia. Na jakiś czas przed wyjazdem Dacki, był do niego ze Lwowa telefon. Ktoś prosił o zakomunikowanie Dacce, że ojciec poleca mu zostać w Warszawie jeszcze tydzień lub dwa. Taki też okres czasu Daćko mieszkał jeszcze u świadka. W przeddzień wyjazdu czy w sam dzień wyjazdu świadek zauważyła w przedpokoju jakąś pannę, z którą rozmawiał Dacko.

Na pytanie przewodniczącego, czy może poznać owego Dackę wśród oskarżonych, świadek wskazuje na Łebeda.

Na pytanie adw. Hankiewicza świadek podaje, iż Dacko wyprowadził się, jak się zdaje, 4 grudnia, mówiąc, że jedzie na dalsze studja do Paryża.

Następny świadek Henryk Wroncberg zeznaje, iż józef Dacko mieszkał u niego w Warszawie przy ul. Złotej 59 w czasie od września do grudnia 1933 r. Przytacza te same okoliczności, o jakich mówiła zeznająca poprzednio żona i rozpoznaje Łebeda.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5.28 zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.30 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 9. 12. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 62,50 oraz za 3% poż. bud. 39,—, natomiast 4% premj. dol. obracano po 52,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 37,—, za 4½% złotowe listy zast. 37¼ oraz za 4% listy zast. konwert. 35¾.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 96,—.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 62,50 P.
4% poż. premj. dol., serja III 52,— +
3% poż. budowl., serja I 39,— P.
4½% dolar. listy zastawne s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 37,— P.
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 37,25 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 35,75 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 96,— P.

Tendencja mocna.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 9. 12. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo. dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto 715 g/l.,
2) pszenica 756 g/l.,
3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne)	11,75— 12,00
Pszenica (Usposob. słabe)	16,50— 16,75
Jęczmień browarowy	14,50— 15,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—725 g/l.	13,75— 14,25
Jęczmień 670—680 g/l.	13,25— 13,50
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. spokojne)	14,25— 15,00
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	19,25— 19,50
żytnia gat. I 0-45% wł. w.	18,75— 19,25
żytnia gat. I 0-55% wł. w.	18,00— 18,75
żytnia gat. II 45-55% wł. w.	14,75— 15,75
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	29,00— 30,75
pszenna kat. IB 0-45% wł. w.	28,25— 28,75
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	27,25— 27,75
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	26,25— 26,75
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	25,25— 25,75
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	25,00— 25,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	24,50— 25,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	22,25— 22,75
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	20,25— 20,75
pszen. gat. IIG 60-65% wł. w.	18,75— 19,25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	9,25— 9,75
Otręby pszen. grube stand.	10,25— 10,75
Otręby pszenne średnie st.	9,25— 10,00
Otręby jęczmienne	9,75— 11,00
Rzepak zimowy	43,00— 44,00
Rzepik zimowy	41,00— 42,00
Siemię lniane	36,00— 38,00
Gorczyca	34,00— 36,00
Groch Viktorja	25,00— 30,00
Groch Folgera	22,00— 24,00
Łubin niebieski	9,50— 10,00
Łubin żółty	11,00— 11,50
Mak niebieski	62,00— 64,00
Koniczyna czerw. surowa	90,00—100,00
Konicz. czerw. 95-97% czyst.	120,00—130,00
Koniczyna biała	75,00— 95,00
Koniczyna szwedzka	160,00—175,00
Ziemniaki jadalne	3,75— 4,50
Ziemniaki fabr. za kilo %	20
Makuch lnian. w taflach	16,50— 16,75
Makuch rzepakowy w tafl.	13,50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,50— 20,00
Śrut Soja	21,00— 22,00
Słoma pszenna luzem	2,25— 2,45
„ pszenna prasowana	2,85— 3,05
„ żytnia luzem	2,50— 2,75
„ żytnia prasowana	3,00— 3,25
„ owsiana luzem	3,00— 3,25
„ owsiana prasowana	3,50— 3,75
„ jęczmienna luzem	1,75— 2,25
„ jęczmienna prasow.	2,65— 2,85
Siano zwykłe luzem	5,75— 6,25
„ zwykłe prasowane	6,25— 6,75
„ nadnoteckie luzem	6,50— 7,00
„ nadnoteckie pras.	7,50— 8,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1158,3 tonn, w tem żyta 155 tonn, pszenicy 181 jęczmienia 365 tonn, owsa 75 tonn.

Nieudały zamach stanu w Estonji

Odkrycie przez estońskie władze bezpieczeństwa przygotowań do zamachu stanu, do którego miało dojść w niedzielę, skierowuje uwagę na zagadnienia wewnętrzne Estonji, graniczącej bezpośrednio z Rosją sowiecką.

Z depesz wiadomo, że w nocy z soboty na niedzielę policja zaskoczyła tajne zebranie przywódców nielegalnego ruchu t. zw. b kombatantów w obecności około 20 wybitnych opozycjonistów. Z papierów, ocalonych przez policję od ognia, którym spiskowcy chcieli zatrzeć ślady swych przygotowań, wynika, że istniał plan obalenia nietylko rządu, ale również całego ustroju politycznego. Spiskowcy mieli przygotowaną listę nowego rządu, w którego składzie znajduje się nazwisko przywódcy b. kombatantów gen. Larka, drugiego przywódcy kombatantów adw. Sirka i kilku innych osobistości.

Zamach miał nastąpić na kongresie niedzielnym niedawno utworzonej organizacji prorządowej „Ismaaliit" (Związek Ojczyzny) w teatrze „Estonja". Na zjazd mieli przybyć m. in. starszy republiki, jak się nazywa prezydenta Paetsa według nowej konstytucji, oraz nieoficjalny dyktator Estonji, generał Laidoner. Na kongresie mieli przemawiać również ministrowie, których spiskowcy zamierzali ująć w teatrze, ogłaszając następnie o dokonanym przewrocie. Wśród wtajemniczonych w przygotowywany zamach wymienia się tak wybitnych działaczy opozycyjnych, jak b. prezydenta Temanta oraz b. prezydenta Toenissona.

Spiskowcy wywodzą się zpośród b. kombatantów, których organizacja została rozwiązana w czerwcu 1934 r. po przewrocie, dokonanym przez gen. Laidonera. Ten wojskowy wespół z prezydentem republiki estońskiej zaczął przeprowadzać postanowienia, przewidziane w nowej ustawie konstytucyjnej. W ustroju tym wyposażono szczególnie w rozległe uprawnienia głowę państwa. Wykonując te swoje uprawnienia, prezydent Paets ogłosił w dniu 12 marca 1934 r. w całym kraju stan wyjątkowy, zakazał działalności związków kombatanckich, rozwiązał stronnictwa i rządzi poza parlamentem. Stan wyjątkowy został następnie przedłużony aż do września 1935 r. Obecny totalny ustrój Estonji opiera się na organizacji zawodowo-korporacyjnej, przeciwko której jednak, jak wskazują na to przygotowania do niedzielnego spisku, istnieje w kraju poważny ferment.

KONSTANTY PAETS
prezydent Estonji, który miał być obalony, liczy 61 lat i w tym roku był na kuracji w Polsce.

Jak można wywnioskować z wiadomości uzupełniających o spisku niezadowolenie kieruje się przedewszystkiem przeciwko odsuwaniu większości społeczeństwa, umysłowo wysoko postawionego, od wpływu na bieg spraw państwowych.

*

Estonja, małe państwo nadbałtyckie, powstałe w r. 1918, obejmuje m. i. północną część dawnych polskich Inflant. Republika estońska zajmuje obszar około 48 tys. km. kw. z około 1 115 000 mieszkańców.

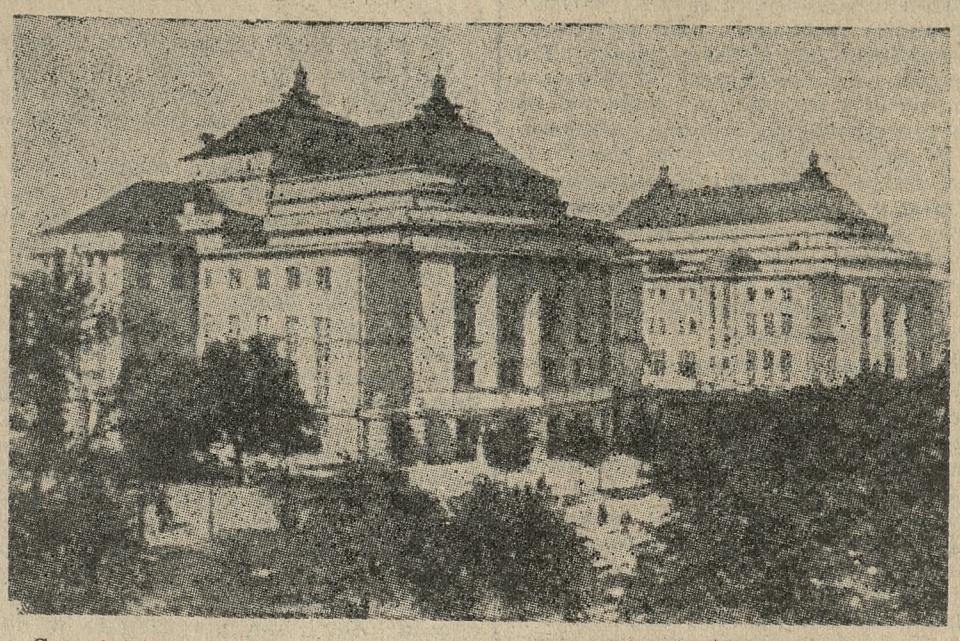

Gmach teatru „Estonia" w Tallinie, gdzie miano aresztować prezydenta i ministrów estońskich.

Z ludności 88 proc. stanowią Estończycy, około 8 proc. Rosjanie, 2 proc. Niemcy, 1 proc Szwedzi, a mniejwięcej ½ proc. Żydzi 78 proc. mieszkańców kraju wyznaje protestantyzm, a 19 proc. prawosławie. Stolicą rolniczego państwa jest Tallin (Rewal) nad Zatoką Fińską. Drugiem największem miastem jest Tartu (Dorpat), znany z swego uniwersytetu.

Plotki stołeczne

8 grudnia.

Istnieje pewna fundacja, o której mało się mówi i mało się wie. Jest to fundacja im. Stanisława Popowskiego, udzielająca nagród osobom, pracującym na niwie społeczno-narodowej. Skromny datek przypada odznaczonym Już spora gromadka jest osób wyróżnionych. A są to przeważnie jednostki ciche, niereklamowane, nie dźwigające na sobie sznura orderów, nie mające w butonierce małego żetonika czy wstążeczki, która uprawnia do korzystania z różnych świadczeń, — jednostki, zmagające się zwyczajnie z trudem życia, ale wielkie duchem i prostolinijne w swem postępowaniu.

Zazwyczaj są to t. zw. szarzy ludzie, którzy mają w dorobku swoim ogromny poczet zasług około krzewienia kultury polskiej i budzenia narodowego ducha. To są zazwyczaj ci, którzy byli ośrodkami polskości i jej symbolami. Oficjalnie wie się o nich mało, a właściwie żywot każdego z nich stanowi temat do klasycznej rozprawy o dobrych Polakach. Czekają swego Plutarcha.

Chocaż dzisiaj współcześni naśladowcy Plutarcha uganiają się za ludźmi utytułowanymi i możnymi, chociaż dzisiaj stwarza się legendy o żyjących i w niektórych pismach i w formie reklam radjowych — przejdzie to wszystko, a do typów, symbolizujących ducha polskiego, do galerji wzorów Cyncynatów, na których życiu będą się pokolenia wychowywały, przejdą te jednostki, o których dzisiaj mówi się skromnie, a które swoją skromnością budują sobie pamięć niepokalaną. Na nie pada wybór przy przydzielaniu nagrody z fundacji Popowskiego.

*

W tym roku nagroda przypadła Józefatowi Andrzejowskiemu. Komitet uzasadnił ją następująco:

„Za działalność całego Twego życia, opromienioną wielkiem umiłowaniem sprawy polskiej, za kryształowość Twego charakteru i serca .

„Za Twoją ofiarną pracę kulturalno-oświatową na naszych kresach na Rusi w okresie niewoli i w Polsce odrodzonej..."

*

Ktokolwiek zetknął się z robotą oświatową „Macierzy Szkolnej" czy Komitetu Towarzystw Oświatowych, ktokolwiek w dzielnicy zachodniej współpracował w Towarzystwie Czytelń Ludowych czy zaglądał do uniwersytetu ks. Ludwiczaka, ten miał sposobność zetknąć się z cichą, uchylającą się od wysuwania się na front, a podejmującą się najbardziej żmudnych prac, postacią Andrzejowskiego. Ten staruszek, pochylony już dzisiaj, ciągle jest — dzięki Bogu — żwawy, żywotny, pełen energji i gotowy do wszelkiej pracy, imponuje swoim spokojem, jasnością umysłu, dalekiem, na miarę historji spojrzeniem na zjawiska i zagadnienia; twardy dla siebie, asceta życiowy, abnegat całkowity — jakżeż jest hojny w szafowaniu sobą na rzecz sprawy publicznej. Bije odeń czar optymizmu, blask pogody ducha i taka skromność, że ujarzmia.

*

Niewątpliwie to człowiek osobliwy. Postać niezwykła. Aż się prosi o sylwetkę plutarchowską.

Ale jest jeszcze jeden szczegół dlań osobliwy:

Kiedy Andrzejowskiemu wręczono nagrodę, „sędziwy" pan Józefat odpowiedział krótko. A między innemi wspomniał:

„Szedłem przez całe życie twardym szlakiem, w pracy codziennej zdobywając środki do życia. Na tej drodze spotkałem człowieka, który zdecydował o całym kierunku mego życia. Genjuszem ducha czystego wzniecił tlejącą w mej duszy iskrę Bożą, wskazał mi kierunek właściwy, wtajemniczył mnie w prawdę służenia sprawie.

„Człowiekiem tym był nieśmiertelnej pamięci mąż natchniony o duszy czystej jak łza, wzroku widzącym przyszłość narodu naszego — Andrzej Towiański."

Otóż Andrzejowski jest jednym z ostatnich towiańczyków. Miał sposobność zetknąć się z nim na obczyźnie w czasie swej młodości, a urok, jakiemu wówczas uległ, przetrwał dziesiątki lat. Pan Józefat wierzy i wielbi Towiańskiego z równą siłą, jak ongiś, przed przeszło pół wiekiem.

*

Przed paru laty zmarł w Turynie Atollio Begey. Włoch, który był towiańczykiem. Umiał po polsku, dom jego przesiąkł kulturą polską. Dzisiaj — jeśli się nie mylimy — córka Begey'a jest lektorką języka i literatury polskiej na jednej z wszechnic włoskich. Nie chodzi mi o szczegóły, idzie mi tylko o zanotowanie, że Begey był przyjacielem pana Józefata i pozostawał z nim w korespondencji. Może ma materjały i wspomnienia Ale to są najświętsze zakamarki duszy pana Józefata.

*

Dlaczego o tem dziś piszę? Jakżeż jest potrzeba każdemu z nas w tej dobie „sanacji" i nie-„sanacji", redukcji i obniżek, wirów życia i zawrotnych przepaści, wilczych dołów i stugłosu nieprawości — spojrzeć w twarz słońcu i skąpać się w krystalicznej czystości...

WARSZAWIANIN.

Z życia

(—) Jeszcze nie wyschła farba na okólniku ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, iż należy znieść wszystkie niepotrzebne biurokratyczne zarządzenia i statystyki, a już posypały się one, jak z rogu obfitości.

Jeden z nauczycieli pisze nam:

„Uczę w szkole siedmioklasowej dzieci drugiej i pierwszej klasy. Staram się nikomu nie wchodzić w drogę, a swoje obowiązki spełnić uczciwie. A jednak dziś straciłem cierpliwość i ostro „przemówiłem się" z moim dyrektorem. Bo i najcierpliwszy ma już dość tego — biurokratycznego bałaganu.

Było to we wtorek, 3 grudnia. Zaraz na początku pierwszej godziny w klasie II, wchodzi do klasy mój dyrektor i wręcza mi druczek z napisem u góry: „Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — karta nauczycielska dla nauczyciel i inspektor., według stanu z 1 nyh". Odpowiednie rubryki wypełniają nauczyciel i inspektor „według stanu z 1 października 1935 r.". Boże! Ileż razy już wypełniałem wielokilometrowe formularze dla ministerstwa! Możnaby niemi całą salę szkolną wyścielić. Na kiedy? — pytam. Na dziś! Westchnąłem, ale lekcji nie przerwałem. Formularz odłożyłem na bok. Wypełnię go po lekcji.

Za godzinę zjawia się znowu p. dyrektor. Trzeba sporządzić nowy spis dzieci ubogich, które dostawać będą wojskowe obiady. Na kiedy? — pytam. Zaraz, proszę mi oddać na pauzie. Przerwałem naukę i zabrałem się do badania dzieci.

Na trzeciej godzinie zjawił się p. dyrektor po raz trzeci. Tym razem trzeba było wypełnić i to zaraz, od ręki, formularz statystyczny, zawierający zawód rodziców dzieci szkolnych. Naukę djabli wzięli.

Na godziny czwartą i piątą przeniosłem się do dzieci klasy I. Musiałem najpierw i tu sporządzić spis dzieci, przeznaczonych na obiady. Zaledwie ten spis skończyłem, zażądał odemnie dyrektor statystyki frekwencji dzieci z obydwu klas za listopad. Jeszczem tych obliczeń nie skończył, przyszła kurenda w sprawie św. Mikołaja i polecenie, abym dzieci na tę uroczystość nauczył deklamacji i piosenki.

Nie każdy dzień jest tak obficie wypełniany poleceniami zgóry. Ale takich dni, odrywających nauczyciela i dzieci od normalnej nauki, jest dużo. O wiele za dużo...

*

W związku z notatką o b. pośle St. Dobrzańskim, zamieszczoną na tem miejscu w nr. 543 „Kurjera Poznańskiego", zarząd główny Pocztowego Przysposobienia Wojskowego przesyła nam wyjaśnienie, z którego wynika iż p. Dobrzański był wiceprezesem zarządu głównego przysposobienia już jako poseł od dwóch lat, obecnie zaś wybrany został do zarządu głównego tej organizacji przez walny zjazd delegatów. P. Dobrzański ani dawniej ani obecnie nie pobiera z tytułu zasiadania w zarządzie żadnego wynagrodzenia ani djet z Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, ani też z poczty, co zarządowi głównemu jest dokładnie wiadomo.

Wręczenie piuski i biretu kardynalskiego

Warszawa. (KAP.) W końcu grudnia r. b. przybywa do Warszawy kapitan gwardji papieskiej, hr. Piotr Pietromarchi, w celu doręczenia J. Em. ks. nuncjuszowi Fr. Marmaggiemu pierwszej oznaki jego godności kardynalskiej — piuski purpurowej. Akt wręczenia piuski odbędzie się w apartamentach Nuncjatury warszawskiej w dn. 30 bm. o godz. 5 po południu.

Dnia 1 stycznia 1936 r. J Em ks. nuncjusz — zwyczajem lat ubiegłych — złoży na Zamku w imieniu korpusu dyplomatycznego życzenia noworoczne Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Uroczystość wręczenia biretu kardynalskiego przez P. Prezydenta odbędzie się według wszelkiego prawdopodobieństwa w dniu 4 stycznia 1936 r. Specjalny ceremonjał towarzyszy temu aktowi.

Wielki proces o zajścia wyborcze w Wyrzyskiem

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 9 przed sądem okręgowym w Bydgoszczy rozpoczął się wielki proces o zajścia w dniu wyborów do Sejmu w Wiktorówku i Łuchowie pow. wyrzyskiego. Proces ten ze względu na podłoże wzbudził wielkie zainteresowanie. Kompletowi sądzącemu przewodniczy wicepr. s. a. Wojtynowski; oskarżenie wnosi podprokurator Galuba.

Oskarżonych w procesie jest 54 osób, a to: 1) Brunon Polcyn, lat 29, ogrodnik, poszukiwany listami gończemi; 2) Edmund Doman, lat 20, bez zawodu, poszukiwany listami gończemi; 3) Stefan Maskuliński, lat 25, ogrodnik, poszukiwany listami gończemi; 4) Józef Grochowski, lat 29, robotnik, poszukiwany listami gończemi; 5) Franciszek Socha, lat 28, rob. rolny, zam. w Ratajach, pow. Wyrzysk; 6) Marjan Żołna, lat 28, robotnik, zam. w Wiktorówku, poszukiwany listami gończemi; 7) Jan Wnuk, lat 32, rolnik, poszukiwany listami gończemi, 8) Wojciech Szalski, lat 25, rolnik, poszukiwany listami gończemi; 9) Józef Bugowski, lat 39, robotnik, zam. w Wiktorówku, pow. Wyrzysk; 10) Mieczysław Cholewiński, lat 24, rolnik, poszukiwany listami gończemi; 11) Franciszek Kowalski, ślusarz, poszukiwany listami gończemi; 12) Wacław Miłoś, lat 28, robotnik, poszukiwany listami gończemi; 13) Józef Stenzel, lat 25, kowal, zam w Wiktorówku; 14) Stanisław Michalski, lat 23, zam. w Wiktorówku, przebywający obecnie w więzieniu w Warszawie; 15) Michał Zich, lat 28, robotnik rolny, zam. w Wiktorówku; 16) Józef Adamski, lat 38, rolnik, zam w Wiktorówku, 17) Florjan Tomasz, lat 32, zam. w Pieśnie, pow. Wyrzysk; 18) Franciszek Brzeziński, lat 38, zam. w Wiktorówku; 19) Jan Grochowski, lat 23, rolnik, zam. w Łuchowie, pow. Wyrzysk; 20) Józef Reinholz, lat 51, aptekarz, zamieszkały w Łobżenicy, pow. Wyrzysk; 21) Bernard Rettig, lat 23, robotnik, zam. w Łobżenicy; 22) Franciszek Kaczewski, lat 29, cieśla, zam. w Łobżenicy; 23) Edmund Wrzeszcz, lat 22, robotnik rolny, zam. w Walentynowie, pow. Wyrzysk; 24) Jan Tetzlaff, lat 17, robotnik, zam. w Walentynowie; 25) Bolesław Niemczyk, lat 42, rolnik, zamieszkały w Walentynowie; 26) Florjan Budnik, lat 24, robotnik, zam. w Walentynowie; 27) Józef Kleczka, lat 27, robotnik, zam. w Walentynowie; 28) Marjan Konka, lat 22, rolnik, zam. w Walentynowie; 29) Józef Kowalski, lat 26, muzyk, zam. w Walentynowie; 30) Jan Stachowiak, lat 27, robotnik, zam. w Wiktorówku; 31) Józef Stachowiak, lat 21, robotnik, zam. w Wiktorówku; 32) Antoni Piszczek, lat 28, robotnik rolny, zam. w Pieśnie; 33) Maciej Cybulski, lat 46, robotnik, zam. w Pieśnie; 34) Joachim Sieg, lat 40, rolnik, zam. w Pieśnie; 35) Bronisław Gapa, lat 31, robotnik rolny, zam. w Wiktorówku; 36) Franciszek Kowalski, lat 33, rolnik, zam. w Wiktorówku; 37) Edmund Jacoszek, lat 34, rolnik, zam. w Wiktorówku; 38) Benedykt Korpala, lat 30, zam w Wiktorówku; 39) Jan Westphal, lat 33, kołodziej, zam. w Wiktorówku; 40) Stanisław Stachowiak, lat 18, zam. w Wiktorówku; 41) Paweł Polachowski, lat 18, zam. w Wiktorówku; 42) Stanisław Murach, lat 32, robotnik, zam. w Pieśnie; 43) Kazimierz Kleczka, lat 24, robotnik, zam. w Walentynowie; 44) Dominik Dyks, lat 26, robotnik rolny, zam. w Walentynowie; 45) Stanisław Żołna, lat 49, zam. w Wiktorówku; 46) Franciszek Ziarnko, lat 30, rolnik, zam. w Pieśnie; 47) Józef Pikulik, lat 25, rolnik, zam. w Walentynowie; 48) Bronisław Pikulik, lat 22, robotnik, zam. w Walentynowie; 49) Bolesław Cywiński, lat 29, rolnik, zam. w Wiktorówku; 50) Halina Reinholzowa, lat 42, zam. w Łobżenicy; 51) Marjan Piszczek, lat 20, rolnik, zam. w Walentynowie; 52) Michał Pas, lat 24, krawiec, zam. w Pieśnie; 53) Marjan Tomasz, lat 21, rolnik, zam w Walentynowie i 54) Maksymiljan Kolas, lat 25, robotnik rolny, zam. w Ratajach, pow. Wyrzysk.

Najlepszy podarek na Gwiazdkę
MSZAŁ RZYMSKI
polsko-łaciński dla wiernych
od zł 14.80—29.50
KSIĘGARNIA VERBUM
Warszawa, Moniuszki 8. 2g 19241

AKT OSKARŻENIA

Akt oskarżenia, obejmujący około 40 stron maszynowego pisma, zarzuca Brunonowi Polcynowi, jako głównemu oskarżonemu, nakłanianie z początkiem września r. b. innych osób do założenia i kierowania związkiem, mającym na celu przeszkodzenie przemocą głosowania do Sejmu Rzplitej w ten sposób, że jako prezes Stronnictwa Narodowego na pow. wyrzyski polecił kierownikom zwołać zebrania członków w Wiktorówku, Ratajach i Pieśnie i odebrać od zebranych przysięgę, że wystąpią w dniu wyborów do walki czynnej celem udaremnienia głosowania.

Edmundowi Domanowi, Stefanowi Maskulińskiemu, Józefowi Grochowskiemu, Janowi Grochowskiemu, Franciszkowi Sosze, Marjanowi Żołnie i Janowi Wnukowi zarzuca akt oskarżenia, że w dniu 6 września r. b. w Ratajach założyli związek, mający na celu przeszkodzenie przemocą głosowania do Sejmu, przyczem kierownikami tego związku w Wiktorówku byli Marjan Żołna i Jan Wnuk, w Pieśnie Franciszek Kowalski. Do związku tego wciągnięto cały szereg osób, zaprzysięgając ich uprzednio na „krzyż i karabin", że w dniu wyborów wystąpią do walki czynnej. Dalej Brunonowi Polcynowi zarzuca się, że nakłaniał inne osoby do przeszkodzenia przemocą głosowania przez polecenie rzucania do lokali wyborczych pocisków wybuchowych oraz bomb cuchnących, których sam im dostarczał, oraz uczestniczenie i kierowanie wraz z Edmundem Domanem, Stefanem Maskulińskim, Józefem Grochowskim i Franciszkiem Sochą w dniu 8-go września r. b. w Łuchowie zbiegowiskiem publicznem, które wspólnemi siłami dopuściło się zamachu gwałtownego na lokal wyborczy i członków komisji wyborczej, oraz zmusiło strażników straży granicznej i posterunkowych P. P. do zaniechania obrony lokalu, obrzucając ich kamieniami, pociskami wybuchowemi, oraz ostrzeliwując ich z broni palnej, poczem wtargnąwszy do lokalu, zabrali urny i akta wyborcze.

Dalszym oskarżonym w liczbie około 40 zarzuca akt oskarżenia wzięcie udziału w dniu 8 września r. b. w Wiktorówku w zbiegowisku, które, używając przemocy i ostrzeliwując strażników granicznych i posterunkowych P. P., zdemolowało lokal, zniszczyło akta wyborcze. Poza tem poszczególne osoby oskarżone są o udział w tajnym związku i sprzysiężeniu, o przeszkodzenie przemocą i groźbą zabicia wyborcom głosowania do Sejmu, dalej o czynną napaść na strażników straży granicznej, pełniących służbę w lokalach wyborczych, o zmuszenie przemocą przewodniczącego komisji wyborczej w Wiktorówku, Marjana Konka, do wydania broni.

Wkońcu oskarża się Józefa Reinholza i jego żonę Halinę o udzielenie pomocy do ucieczki Brunonowi Polcynowi, Edmundowi Domanowi, Stefanowi Maskulińskiemu i Janowi Grochowskiemu przez przygotowanie w dniu 9 września dla nich samochodu, którym odjechali w nieznanym kierunku i do tej pory ukrywają się. Czyny te podpadają pod artykuły 166, par. 1, 2, 163, 133, 119, 150 par. 1.

JAK BRZMI UZASADNIENIE AKTU OSKARŻENIA

Według uzasadnienia aktu oskarżenia sprawa zajść przedstawia się następująco:

W dniu 6 września r. b. w godzinach wieczornych odbyło się z polecenia Brunona Polcyna w Wiktorówku, w mieszkaniu Franciszka Kowalskiego, zebranie członków Stronnictwa Narodowego, na którem było 16 osób. Do zebranych przemówił Marjan Żołna, poczem odebrał od nich przysięgę na krzyż i karabin, że w dniu wyborów przystąpią do walki czynnej i udaremnią wybory. Przy końcu zebrania Jan Wnuk wezwał obecnych do napaści na lokale wyborcze i kazał im stawić się w dniu 8 września rano przed karczmą w Wiktorówku, przyczem nakazał im zabrać z sobą broń, ci zaś, którzy jej nie posiadają, otrzymają ją na miejscu. Podobne zebrania odbyły się tego samego dnia w Pieśnie, w Ratajach oraz dnia 7 września w Walentynowie. W dniu wyborów przed godz. 9 przewodniczący komisji wyborczej, nauczyciel Marjan Konek i przysłany do ochrony lokalu wyborczego strażnik graniczny Szczepan Knioła, podejrzewając, że może dojść do zaburzeń, zamknęli drzwi lokalu na klucz.

W kilka chwil potem, tłum, liczący kilkadziesiąt osób, natarł na lokal, wyważając drzwi i wdarł się do wnętrza. Większość napastników była uzbrojona w karabiny i rewolwery. Szczepan Knioła został rozbrojony, odebrano mu karabin i pistolet. Część napastników zabrała akta wyborcze, wyniosła na dwór, gdzie je zniszczono.

Druga część wtargnęła równocześnie do mieszkania nauczyciela Konka i pod groźbą użycia broni zażądała oddania rewolweru. Żona Konka oddała napastnikom broń, ci jednak domagali się w dalszym ciągu wydania karabina maszynowego. Na kategoryczne stwierdzenie, że w mieszkaniu karabina niema, napastnicy przeprowadzili szczegółową rewizję. Nie znalazłszy w mieszkaniu nauczyciela karabina, opuścili szkołę i wraz z zebranym na ulicy tłumem udali się do strażnika granicznego Wincentego Suchonia. Suchonia nie zastano w domu, gdyż widząc groźną sytuację, pojechał rowerem do placówki straży granicznej, aby zawiadomić o napadzie na lokal wyborczy.

Akt oskarżenia zaznacza, że uprzednio zostały przecięte druty telefoniczne, łączące Wiktorówko z Łobżenicą.

W mieszkaniu Suchonia również przeprowadzono poszukiwania za bronią, przyczem żądano oddania karabinów Zw. Strzeleckiego, którego Suchoń był instruktorem. Również napastowano przechodniów i żądano od nich wydania broni.

Po godz. 9 do lokalu wyborczego zaczęli się schodzić wyborcy w celu oddania głosów. Zebrani na ulicy zatrzymywali idących i groźbą użycia broni zmuszali ich do zaniechania głosowania, nakazując im powrót do domów. Tymczasem zawiadomiony już posterunek P. P. w Łobżenicy wysłał do Wiktorówka patrol, złożony z 5 ludzi pod komendą st. posterunkowego Antoniego Nowaczyka. Przybyli oni na miejsce samochodem.

W odległości pół kilometra od Wiktorówka zostali przywitani ogniem karabinowym St. posterunkowy Nowaczyk nakazał rozsypać się patrolowi w tyraljerę.

Rozpoczęła się

REGULARNA BITWA

Tłum rozsypał się po ogrodach i podwórzach i stamtąd ostrzeliwał policję.

Około godz. 12 nadjechał na miejsce wypadku starosta pow. wyrzyskiego Ludwik Muzyczka. Widząc groźną sytuację, objął osobiście komendę nad patrolem i dwoma strażnikami, którzy przybyli razem z nim. Usunąwszy zachodzącą z boku grupę nacierających, nakazał posuwać się naprzód. Tłum zaczął ustępować.

Patrol zajął Wiktorówko i na zarządzenie starosty rozpoczął przeszukiwanie mieszkań napastników. Policja znalazła znaczną ilość broni, porzuconej względnie ukrytej przez napastników.

Około 20 osób zostało aresztowanych i odtransportowanych do Łobżenicy. W pobliżu Łobżenicy na patrol, transportujący aresztowanych, napadł tłum, złożony ze 150 do 200 osób. Z tłumu padły strzały i w czasie zamieszania 8 aresztowanych zdołało zbiec. Straż oddała kilka strzałów ostrzegawczych, lecz to nie skutkowało. Tłum parł naprzód, otaczając ze wszystkich stron patrol. W pewnym momencie do st. posterunkowego Nowaczyka podszedł Jan Sobek i zastąpił mu drogę. Posterunkowy strzelił na postrach, a gdy to nie skutkowało, strzelił w tłum, trafiając Jana Sobka. Sobek padł na ziemię. Tłum na ten widok rozbiegł się, zostawiając na miejscu dwa trupy: Jana Sobka, który zmarł wskutek postrzelenia przez st. post. Nowaczyka, oraz Leona Starszewskiego, który został zabity z tłumu.

Zajściami kierował Brunon Polcyn oraz inni oskarżeni, znajdujący się w Łobżenicy.

W godzinach rannych tego samego dnia została podrzucona w lokalu wyborczym magistratu miasta Łobżenicy próbówka z cuchnącą cieczą.

W DALSZYCH CZTERECH MIEJSCOWOŚCIACH

W międzyczasie dokonano napadu na lokale wyborcze w Dźwiersznie, Ferdynandowie i Łuchowie. Sprawa tych zajść będzie przedmiotem osobnego postępowania sądowego. Brali w nich udział Polcyn, Doman, Maskuliński, Grochowski, Socha i Kaczowski.

W Łuchowie około godz. 12 zebrał się wielki tłum około lokalu wyborczego. Zawezwana policja przybyła natychmiast z Łobżenicy pod kierownictwem przodownika P. P. Franciszka Ostrowskiego. Przybył również przodownik straży granicznej Antoni Toboła.

Przybyli nakazali rozejść się tłumowi, zostali oni jednak obrzuceni kamieniami, z których jeden trafił przod. Ostrowskiego w głowę. Policjant, brocząc krwią, upadł na ziemię, tłum zabrał mu karabin i amunicję.

Pobito również przodownika straży granicznej Tobołę.

Przybyły w międzyczasie komisarz straży granicznej Teodor Mańczyk wyratował z niebezpieczeństwa strażnika Michała Pilarczyka i obaj schronili się do szkoły i tu zajęli pozycję obronną.

Od strony Łobżenicy nadciągnęło około 100 osób pod dowództwem Jana Grochowskiego. Tłum przypuścił szturm do szkoły, strzelając i rzucając kamieniami.

Po chwili jednak cofnął się. Lecz gdy z Łobżenicy nadjechał łącznik Edmund Doman, atak został wznowiony. Rzucono jakieś eksplodujące pociski, równocześnie posypały się strzały, z których jeden trafił strażnika Krajniaka. Oblężeni w szkole policjanci, w liczbie trzech, cofnęli się na strych. Tłum wtargnął do szkoły, zdemolował lokal wyborczy, rozbił urnę wyborczą. Akcją napadu na lokal kierował Polcyn, który znajdował się na moście, prowadzącym z Łobżenicy do Łuchowa. W międzyczasie przybył do Łuchowa starosta. Zgromadzony na moście tłum chciał napaść na samochód. Starosta inną drogą odjechał do Łobżenicy. Tłum pociągnął w stronę miasta i tu spotkał eskortowanych przez straż graniczną aresztowanych w Wiktorówku. Doszło do zajść, o których była mowa wyżej.

Zawezwana z Bydgoszczy policja przywróciła spokój.

O przebiegu tych zajść był informowany przez Polcyna aptekarz Józef Reinholz, który przez cały czas siedział w oknie swego mieszkania w Łobżenicy i odbierał meldunki.

Następnego dnia po zajściach wystarał się on o samochód, którym pojechała na umówione miejsce jego żona Halina Reinholzowa. Tu wsiedli do samochodu Polcyn, Doman, Maskuliński i Józef Grochowski i odjechali do Bydgoszczy, a stąd w niewiadomym kierunku.

POCZĄTEK ROZPRAWY

Przy wejściu do sądu na obydwu piętrach policja przeprowadza ścisłą kontrolę kart wstępu na rozprawę.

Na sali połowę miejsc zajmują ławy oskarżonych, naprzeciw siedzą adwokaci i prasa. W głębi ławy dla publiczności.

O godz. 9,20 wkracza na salę trybunał.

Jako obrońcy zgłosili się: dr. Urbański z Poznania, z Bydgoszczy: adwokaci Bromirski, Feltyn, Jankowski, dr. Jaźwiński, Jurkiewicz, Krysiak, Maciejewski, dr. Murath, Szczudłowski, Trzciński i Wirski. Spodziewani są dalsi obrońcy.

Rozpoczęło się stwierdzanie personalij, które trwało prawie półtorej godziny. Wyłączono z rozprawy Polcyna, Domana, Maskulińskiego, Marjana Żołnę, Grochowskiego, Lukę, Halskiego, Kowalskiego z Bierzna i Miłosia. Są oni poszukiwani listami gończemi. Mieczysław Cholewiński, poszukiwany listami gończemi, stawił się na rozprawę. Z rozprawy wyłączono też Edmunda Wrzeszcza, który jako ułan 23 pułku zachorował w Wilnie. Sąd wydał poza tem zarządzenie rozpisania listów gończych za Michalskim, który się nie stawił na rozprawę, jak też i nakaz aresztowania Jana Stachowiaka i Józefa Stachowiaka, tych, którzy nie stawili się na wezwanie na rozprawę.

O godz. 10,20 sędzia Arndt rozpoczął odczytywać akt oskarżenia.

Za kulisami

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Łódź, 8 grudnia.

Od pewnego czasu wszystko w Łodzi odbywa się jakgdyby za kulisami: zagadnienia gospodarcze i posunięcia polityczne decydują się zdala od oczu „szarego człowieka" i dopiero ostateczne rezultaty ogląda on, dziwiąc się, w jaki sposób do tego doszło, a nawet niebardzo rozumiejąc, co właściwie zachodzi. Tak bywało i poprzednio, lecz w ostatnich czasach ta tajemniczość stała się regułą.

Zacznijmy od spraw gospodarczych. Bawiła w Łodzi delegacja angielskich przemysłowców. Mówiło się, że chodzi im o nawiązanie kontaktu z tutejszym przemysłem i o umożliwienie importu do Łodzi tamtejszych maszyn; było to bardzo ogólnikowe. Tylko wtajemniczeni wiedzieli, że poza ogólnikowemi postulatami chodziło Anglikom przedewszystkiem o produkcję maszynową... Widzewskiej Manufaktury!

Okazało się, że Anglicy, choć daleko mieszkają, doskonale są poinformowani o pomysłowej przedsiębiorczości byłego potentata Kona. Okazało się, że sprytny ten eksproprjator nie zawahał się przed fabrykowaniem opatentowanych przez Anglików maszyn „obrączkowych", lecz z całym tupetem zaczął wypuszczać na rynek najgorszą tandetę, jednocześnie zabiegając w Warszawie o zakaz importu tych maszyn do Polski Jest to sprawa tem poważniejsza, że za angielskie maszyny eksportujemy bekony; zakaz przywozu „obrączkowych" maszyn w konsekwencji godził w interes naszych bekoniarni i hodowców nierogacizny...

Anglicy dowiedzieli się rychło, kto i w jaki sposób robi im konkurencję; dowiedzieć się było tem łatwiej, że miejscowi włókniarze bardzo niechętnie nabywali tandetę ze stempelkiem „Wi-Ma". Coraz głośniej mówi się o procesie z tego powodu. Bezpośrednio po odwiedzinach Łodzi przez angielską delegację przybyła tu komisja międzyministerjalna... Oczywiście komisja ta objeżdża całą Polskę, lecz ludzie bliżej tych spraw stojący wiążą bardzo blisko te dwie wizyty, które nastąpiły bezpośrednio jedna po drugiej.

Jednocześnie Eitingon powiększył kapitał zakładowy swej fabryki o 125 proc. do sumy 18 miljonów. W Łodzi dziś robią interesy tylko przędzalnie; fabryki posiadające obok przędzalni i inne oddziały, przedewszystkiem tkalnie, robią nie pieniądze lecz plajtę, o ile oddziały te są rozbudowane równorzędnie, a przędzalnie muszą pracować na jedną zmianę. Eitingon zrozumiał to pierwszy i podczas gdy inni wielcy przedsiębiorcy, jak „Zjednoczone" czy Poznański szli ku ruinie, on się dorabiał. Prócz tego skupił w swych rękach prawie cały eksport włókienniczy z Polski i dziś zebrał owoce tej operacji w postaci 10 miljonów. Dodać należy, że prócz spółki akcyjnej pod własną firmą posiada on również w szeregu innych przedsiębiorstw większość akcyj, co zeń robi największego dziś potentata w Łodzi i bawełnianego i wełnianego, gdzie kieruje całym kartelem. Wogóle jest to nie tylko najbardziej wpływowa, lecz i ogromnie tajemnicza postać...

Niemniej tajemnicza jest historja „strajku". Mówiło się o nim długo i głośno. Socjalistyczne i nawet „sanacyjne" związki zawodowe szykowały się doń z całą pompą i... naraz wszystko ucichło. Tak, jak poprzednio strajkowi reżyserzy tłumaczyli robotnikom konieczność zastrajkowania, tak obecnie gwałtownie odradzają, choć nic się pozornie nie zmieniło. Należy jednak pamiętać, że strajk był zapowiadany akurat wówczas, gdy wielki przemysł, zrzeszony w Związku Przemysłu Włókienniczego organizował „Unję", do której nie wszystkie związki drobnych przedsiębiorców miały ochotę należeć. Do zmontowania „Unji" ogromnie pomogło hasło solidarności wszystkich przedsiębiorców, wobec jednolitego frontu wszystkich związków zawodowych... Hasło to było szczególnie aktualne przy zapowiedzi strajku. Po przystąpieniu ociągających się do „Unji", projekt strajku dziwnie rychło upadł... Zamiast strajku robotników doczekaliśmy się zerwania umowy przez przemysł zarobkowy i tylko z wielkim trudem inspektoratowi pracy udało się wymusić na zarobkowcach cofnięte wypowiedzenia. Jednak ani poniechanie strajku do przyszłej wiosny przez przywódców klasowych, ani cofnięcie umowy przez zarobkowców, nie oznacza uspokojenia się; poprostu rozgrywki przeniosły się na teren zakulisowy, a na jaw wyjdą dopiero w formie konkretnych posunięć.

W każdym razie dwa fakty są zupełnie wyraźne: Po pierwsze położenie robotnika jest fatalne, to też w każdej chwili da się on pociągnąć do najbardziej nieprzemyślanej przez siebie, a ukartowanej za kulisami akcji. Drugim faktem jest ogromne zażydzenie włókiennictwa; ten proces postępuje naprzód nieubłaganie.

W polityce, jeżeli chodzi o obóz pomajowy, mętnie. Na widownię wypłynęła Partja Pojednania, czyli dawna Partja Pracy p. Filipowicza. Projekty najbardziej fantastyczne: zaniechanie walki pomiędzy „obozem niepodległościowym" a Stronnictwem Narodowem, lecz na płaszczyźnie dawnego B. B. W. R. Zupełnie niedwuznacznie proponuje się narodowcom przejście do owej Partji Pojednania pod hasłem współpracy z rządem na polu gospodarczem przedewszystkiem, a na innych oczywiście też. Rzecz jasna o żydostwie ani słowa, wszyscy obywatele są równi itd.

Cóż wzamian za to obiecują „pojednawcy"? Za wyrzeczenie się programu i przyjęcie „ideologji" proponują oni ni mniej ni więcej jeno... wysunięcie Romana Dmowskiego na „wodza"! Jednocześnie na wszelki wypadek, acz z mniejszą pompą, proponuje się to samo... Daszyńskiemu! Mimowoli czytelnik o zdrowych zmysłach zadaje sobie pytanie: Czy istotnie „pojednawcy" wyobrażają sobie Romana Dmowskiego w roli rzecznika współpracy z rządem premjera Zyndram-Kościałkowskiego i „wodza" partji o mętnej tendencji do równoważenia budżetów prywatnych wszystkich obywateli tak, jak budżet państwowy równoważy rząd?! Czyżby ci ludzie byli aż tak tępi? Nie mogą chyba przypuszczać i tego, by narodowcy dali się „nabrać" w sposób aż tak prymitywny?

Cóż więc to oznacza?

Zresztą „im" jest wszystko jedno: Dmowski czy Daszyński — byle tylko ktoś, z kim możnaby się pojednać i kogo możnaby proklamować „wodzem"! Obserwatorowi ze strony wydaje się, że ci ludzie spadli z księżyca, że nie stykali się nigdy ani z programem Obozu Narodowego, ani z zasadami socjalistów; gotowi są pojednać się z każdym i widocznie nie wyobrażają sobie, że można mieć jakieś przekonania, program, pogląd na świat... Kompromis za wszelką cenę i trwanie u steru, a dokąd ów ster skieruje państwo, jakie będą tendencje, w jakim kierunku pójdzie przebudowa?... To przecie są „detale", nie zasługujące na uwagę!

Prócz tego gwałtownie kolportuje się w Łodzi „sanacyjny" tygodnik „Warta", reklamując go jako pismo narodowe; słowem wciąż trwa podszywanie się pod narodowców i to najlepiej świadczy o wpływach Obozu Narodowego w Łodzi. Co się tyczy bł. p. B. B. W. R-u, to twór ten oficjalnie się likwiduje, choć jednocześnie zasypuje się miasto ulotkami, nawołującemi do dalszego uczęszczania na zebrania i płacenia składek. Formalnie się likwiduje, a za kulisami idzie w przyśpieszonem tempie gra — o władzę.

Na powierzchni cisza — pod ziemią pracują „moce". O strajku ucichło, Eitingon wciąż rośnie i zagarnia pod swoją władzę coraz to inną fabrykę... bez hałasu, „Partja Pracy" oficjalnie konkuruje z B. B. W. R-em, jak poprzednio konkurowały splajtowane „Narodowe Kluby Robotnicze" i „narodowi socjaliści". Za kulisami wre walka na wszystkich frontach: gospodarczym, politycznym i kulturalnym „Moce" szykują się do sprolongowania dnia, w którym nastanie narodowe jutro.

KAZIMIERZ HAŁABURDA.

To jest zasługa
Szamponu Czarnogłówka-Extra
z „Włosopołyskiem"
który, przy regularnej pielęgnacji, darzy włosy
pięknością i zdrowiem

SHAMPOON CZARNOGŁÓWKA EXTRA z „Włosopołyskiem"

Dla blondynek specjalny gatunek:
Shampoon Czarnogłówka-Extra Blond
z „Włosopołyskiem"

Tg 2206

Hitler w sprawie ograniczenia zbrojeń

Londyn (PAT) W związku z ujawnionemi przez min. Hoare'a nieudanemi próbami wznowienia z Niemcami układów na temat ograniczenia zbrojeń powietrznych pod postacią paktu lotniczego, „Manchester Guardian", czyni następujące uwagi:

„Jak stwierdził brytyjski minister spraw zagranicznych, rząd niemiecki nie jest skłonny do wznowienia rozmów na temat ograniczenia zbrojeń powietrznych. Poglądy Rzeszy na temat polityki zagranicznej są przeważnie wyrazem zapatrywań samego Hitlera.

„W związku z zatargiem abisyńskim poglądy Kamelena przedstawiają się następująco:

„Zasada sankcyj jest fałszywa. Nacisk wywierania na Włochy, nie daje korzyści dobru powszechnemu. Sankcje służą zamiarom demokracyj zachodnich w kierunku zniszczenia faszyzmu, ale główny zarzut przeciwko nim polega na tem, że stwarzają sztuczne rozbieżności pomiędzy państwami, które nie posiadają sprzecznych interesów i które powinny pozostać w najlepszych stosunkach. Nikt nie może przewidzieć, do czego doprowadzi obecny zatarg. Może on wywołać poważną katastrofę europejską. Wszystko to uniemożliwia Niemcom podjęcia rozmów na temat ograniczenia zbrojeń.

„Nie wiemy — rozumują, zdaniem dziennika, Niemcy — jaką będzie Europa, w której znajdziemy się jutro. Dopóki więc nie załatwi się sporu abisyńskiego niema żadnej mocnej podstawy dla porozumienia w sprawie zbrojeń".

Stulecie niemieckich kolei

Berlin (PAT). W Norymberdze odbył się uroczysty obchód stulecia istnienia kolei niemieckich.

W obchodzie wzięło udział przeszło 100 gości zagranicznych, kanclerz Hitler wraz z członkami rządu, oraz przedstawicielami władz administracyjnych, przywódcami partji narodowo-socjalistycznej itd. Polskę reprezentował podsekretarz stanu w min. komunikacji inż. Bobkowski.

Kanclerz wygłosił przemówienie, w którem podkreślił doniosłe znaczenie kolei żelaznych, jako bezwzględnie pewnego środka masowych transportów. Poza tem kolej w Niemczech jest pierwszem przedsięwzięciem socjalistycznem, w którem decydują nie względy kapitalistycznych przedsiębiorców, lecz kwestja użyteczności publicznej.

Jako zadanie na przyszłość, kanclerz wysunął dążenie do stworzenia syntezy między kolejami żelaznemi a innemi nowoczesnemi środkami komunikacji dalekobieżnej. Dla narodowych socjalistów szczególnie ważnem jest, że tak wielkie przedsiębiorstwo, jak kolej niemiecka, nie musi być prowadzone na zasadach prywatno-kapitalistycznych.

Choroba Gandhiego

Kalkuta, (PAT). Z Wardha (w prowincji Naghpur w Indjach) donoszą, że w stanie zdrowia Gandhiego, który wczoraj był bardzo osłabiony, zaszła poprawa.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** przynosi znakomitą ulgę.
Tg 2238

O ROZWÓJ ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ

Ministerstwo komunikacji, doceniając znaczenie żeglugi na naszych rzekach, zwłaszcza zaś jej roli przy transportach masowych, oraz biorąc pod uwagę jej obecny zaniedbany stan powołało specjalną komisję do spraw rozwoju żeglugi śródlądowej. Komisja ta już rozpoczęła prace. Specjalną uwagę zwrócono na potrzebę systematycznych robót regulacyjnych na Wiśle ze względu na rolę wielkiej drogi wodnej, jaką rzeka ta z natury rzeczy winna u nas odgrywać. Wyrazem wielkiej wagi, jaką się do tej sprawy przywiązuje, jest powołanie do życia stałej komisji do spraw technicznych Wisły z udziałem przedstawicieli Politechniki Warszawskiej prof. Rybczyńskiego i Politechniki Lwowskiej prof. M. Matakiewicza.

STAN ZATRUDNIENIA

Według ostatnich obliczeń na 1 listopada r. b., w górnictwie zatrudnionych było na terenie całej Polski 93.537 robotników, w hutnictwie 38.811, w przemyśle przetwórczym 479.810, w elektrowniach i wodociągach 7.941, w innych zakładach pracy 54.462, oraz na robotach publicznych 112.275 osób.

58 HANDLARZY WĘGLA POCIĄGNIĘTO DO ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA POBIERANIE NADMIERNYCH CEN

Władze policyjne w Warszawie zanotowały ogółem 58 handlarzy węgla za przekroczenie cen ustanowionych przez starostwo grodzkie. Wszystkich spotkają za to przewinienie grzywny, a w poszczególnych wypadkach może nawet nastąpić odebranie koncesji na prowadzenie handlu w danym zakresie.

PROCES KOMUNISTYCZNY WE LWOWIE

W toczącym się przez kilka dni procesie żydowsko - komunistycznym we Lwowie przed sądem przysięgłych, zapadł wyrok, w którym oskarżony Katz został skazany na 10 lat więzienia, Salzman na 4 lata, Goldberg na 3 lata, a Chleb i Scharkopf każdy po 2½ roku więzienia. Dwaj oskarżeni zostali uniewinnieni. Główny oskarżony Zacharjasz, który swego czasu został wypuszczony za kaucją, wolał się ratować ucieczką.

UJĘCIE MIĘDZYNARODOWEGO OSZUSTA

W Stanisławowie policja ujęła niejakiego Antoniego Szczurka, który ma bogatą przeszłość jako oszust grasujący nietylko po całej Polsce, ale także zagranicą. Przy oszuście znaleziono sfałszowany paszport na nazwisko Iwanowa. Ponieważ poszukuje go już od pewnego czasu policja toruńska, Szczurek zostanie odesłany do Torunia.

EPIDEMJA CZERWONKI W MAŁOPOLSCE

W powiecie jaworowskim grasowała przez trzy miesiące epidemja czerwonki, którą stwierdzono u blisko 500 osób, a której ofiarą padło 70 osób. Rozwłóczeniu choroby sprzyjała ta okoliczność, że do wsi Młynów przybywały liczne rzesze ludności celem zobaczenia tamtejszej stygmatyczki Naści Wołonykównej. Dopiero, gdy tę policja usunęła, przewożąc ją do jednego ze szpitali lwowskich, a przy udziale 6 lekarzy poddano szczepieniu ochronnemu około 15 tysięcy mieszkańców w powiecie, epidemja została zduszona.

PLAGA WILKÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE

W powiecie dziśnieńskim pojawiły się gromady wilków, idąc od wschodu, i wyrządzając po wsiach znaczne szkody. Na prośby włościan władze administracyjne organizują obławy na nieproszonych drapieżców.

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA STYCZEŃ

Zgodnie z nowemi przepisami łowieckiemi, obowiązującemi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w styczniu przypada czas ochrony na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie - byki, łosie - samice i cielęta, jelenie - byki, daniele - rogacze, jelenie i daniele - łanie i cielęta, sarny - kozły, (w województwach poznańskiem i pomorskiem), sarny - kozy i kozięta, niedźwiedzie (od 16 stycznia), niedźwiedzice z małemi, borsuki, zające-szaraki (w woj. poznańskiem i pomorskiem), głuszce - koguty, głuszce - kury, cietrzewie - kury, bażanty - kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki samice, dzikie kaczki - samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dropie, dropiekamionki (strepety), żubry, bobry, kozice i świstaki.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Grudzień
10
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: M. B. Loretańskiej
Środa: Damazego p.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Radzisławy
Środa: Wojmira
Słońca: wschód 7,52 zachód 15,39
Długość dnia 7 g. 47 min.
Księżyca: wschód 15,43 zachód 8,22
Faza: Pełnia o godz. 4.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj plus 0,92 mtr., dziś plus 0,93 mtr.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1. — Apt. pod Lwem, St. Rynek 75. — Apt. na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76. — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — **Łazarz:** Apt. przy Parku, ul. Focha 47. — **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. — **Dębiec:** Apt. Dębiecka 6. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ulica Główna 19. — **Starołęka:** Apt. miejsc. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Wczorajsze święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny** było w naszych kościołach obchodzone jak najsolenniej. W prastarej katedrze uroczystą sumę pontyfikalną celebrował J. Em. ks. Kardynał-Prymas w otoczeniu ks. ks. kanoników i bardzo licznej asysty; w czasie sumy wzniosłe kazanie wygłosił kaznodzieja katedralny ks. infułat Fr. Ruciński. Po sumie udzielił ks. Prymas arcypasterskiego błogosławieństwa.

Chór katedralny pod dyr. ks. msg. Gieburowskiego odśpiewał Witta mszę św. „In honorem S. Raphaelis Archangeli" na 5 do 8 głosów. Na offertorium chór wykonał „Ave Maria".

W kolegjacie poznańskiej celebrował sumę ks. kanonik Walerjan Adamski. — Śpiew na chórze wykonał chór farny pod batutą p. dyr. Aleksandra Klichowskiego. Starożytna kolegjata była zapełniona wiernymi. (rf.)

— * **Uroczystości odpustowe w kościele Niep. Poczęcia w Głównej** zbiegły się z zakończeniem dwutygodniowych rekolekcyj oraz 25-leciem miejscowego Stow. Pań Miłosierdzia. Uroczystą sumę odprawił ks. dr. Janicki, kazanie wygłosił O. Matelski. Po południu uroczyste nieszpory odprawił ks. prof. dr. Mazurkiewicz. Kazanie wygłosił ks. biskup Dymek, który też na zakończenie uroczystości odpustowych udzielił wiernym błogosławieństwa. (jar.)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Wydz. teolog. Tow. Przyj. Nauk.** W poniedziałek, 9 bm. o godz. 17 w sali T. P. N. zebranie z referatem ks. dr. Gronkowskiego.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Kurs kucia koni.** Wlkp. Izba Rolnicza komunikuje, że kursy kucia koni rozpoczną się: w cywilnej szkole kucia koni w Krotoszynie 1. 1. 1936, w Poznaniu 20. 1. 1936 r. Zgłoszenia przyjmuje Izba Rolnicza przy ul. Mickiewicza 33. — Do zgłoszenia należy dołączyć: świadectwo czeladnicze, metrykę urodzenia, świadectwo moralności i lekarskie, własnoręcznie napisany życiorys i 6 zł tytułem wpisowego.

WYKŁADY

— * **Wykłady o liturgji mszy św.** — Trzecia zkolei prelekcja odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godz. 20 w sali Zw. Sodalicyj, św. Marcin 69.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Kiedy stanieje gaz?** Łącznie z trzynastoprocentową obniżką węgla wartoby dowiedzieć się, kiedy wejdzie w życie zapowiedziana już przed dwoma miesiącami nowa obniżona taryfa za gaz. Spodziewać się można, że obecne znaczne obniżenie cen węgla wpłynie wydatnie na obniżenie taryfy za gaz.

— * **Poświęcenie nowego lokalu Związku Właścicieli Teatrów Świetlnych.** W ub. sobotę, w godzinach popołudniowych, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Związku Właścicieli Teatrów Świetlnych przy ul. Fr. Ratajczaka 36 m. 4. Na uroczystość zebrali się właściciele kin z Poznania i Wielkopolski, oraz delegaci Związku z Pomorza i Śląska; przybył także prezes zarządu głównego z Warszawy, p. Zagrodziński. Gości przyjmowali wiceprezesi Związku poznańskiego dyr. J. Nowomiejski i dyr Cz. Smoczyński. Uroczystość zagaił prezes Związku, p. Galuba, witając obecnych i przedstawiając krótki zarys historji Związku, który w Poznaniu istnieje już 16 lat. Ks. dr. K. Milik wygłosił gorące przemówienie, w którem podniósł społeczne znaczenie filmu, przypomniał, że właściciele kin pełnią ważną służbę obywatelską, mając możność za pośrednictwem filmu wpływania na szerokie masy, co nakłada obowiązek szerzenia idei szlachetnych, pożytecznych i wniosłych. Życzył Związkowi, aby nowa siedziba stała się ogniskiem wytężonej i owocnej pracy. Po przemówieniu ks. dr. Milik dokonał poświęcenia nowej siedziby Związku. Na zakończenie uroczystości odbył się wspólny obiad w restauracji „Cechowej", w czasie którego dłuższe przemówienie toastowe wygłosił m. in. prez. Zagrodziński. (tk.)

— * **Przed zjazdem fryzjerów.** Jak już donosiliśmy, odbędzie się w Poznaniu w czwartek, dnia 12 bm. zjazd rzemiosła fryzjerskiego woj. poznańskiego z udziałem delegatów cechów z całej Polski. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11. Osią zjazdu będą dwa referaty, z których jeden będzie tematem najnowszego rozporządzenia ministra opieki społecznej o przepisach sanitarnych dla zakładów fryzjerskich i golarskich, a drugi dotyczyć będzie pracy niedzielnej w tych zakładach. Po dyskusji nad referatami nastąpi uchwalenie rezolucyj i zgłoszenie wniosków poszczególnych cechów.

Jak się dalej dowiadujemy, zainteresowanie zjazdem jest bardzo wielkie, tak, że spodziewać się można wielkiej ilości mistrzów fryzjerskich z naszej dzielnicy, oraz znaczną liczbę delegatów z dalszych stron kraju. Wiadomem jest, że rzemiosło fryzjerskie zostało z początkiem grudnia br. zaskoczone szeregiem nieżyciowych i w praktyce — jego zdaniem — nieprzeprowadzalnych postanowień rozporządzenia ministra opieki społecznej z dn. 18 września br., które już od 2 bm. ma moc obowiązującą. To też zjazd głównie ma na celu podjęcie kroków przeciw temu rygorystycznemu rozporządzeniu. (pt.)

— * **Na gwiazdkę dla biednych dzieci.** W niedzielę po południu odbyła się na sali koncertowej Domu Katolickiego przy ul. św. Marcina 8, akademja ku czci Najświętszej Marji Panny, urządzona przez Papieskie Dzieło Dzieciątka Jezus. Głównym punktem programu był odczyt dyrektora banku p. T. Belakowicza na temat „Matka Niebieska". Poza tem urozmaiciły program deklamacje oraz występy muzyczne, które się bardzo podobały. Publiczność stawiła się licznie, co tem więcej jest godne podkreślenia, że czysty zysk z imprezy był przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci parafji św. Marcina. Uroczystość zakończono ogólnym śpiewem. (pt.)

— * **Przeciw barbarzyństwu wobec zwierzyny i ptactwa.** W związku z okresem zimowym podjęta została z polecenia władz administracyjnych walka z okrutnemi systemami polowania na ptactwo i zwierzynę. Ponieważ w okresie mrozów dzikie ptactwo i zwierzyna zbliża się często do osiedli ludzkich, ustanawiane są po wsiach różne pułapki, kaleczące ptactwo. Obecie za ustawianie takich pułapek nakładane będą kary karno-administracyjne.

— * **Poranek muzyczny Tow. Muzycznego Kolejarzy.** Tow. Muzyczne Kolejarzy urządza także bezpłatne koncerty dla swych członków. W wczorajszą niedzielę w południe w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego odbył się VII z rzędu koncert popularny, urządzony wspólnie przez Towarzystwo Muzyczne Kolejarzy i chór męski kolejarzy „Moniuszko". Na bogaty program poranku złożyły się kompozycje: Nowowiejskiego, Moniuszki, Żeleńskiego, Żukowskiego, Lachmana, Wallek-Walewskiego i in. Dyrygenci chóru męskiego kolejarzy „Moniuszko" p. Witalis Dorożała i korkiestry Tow. Muzycznego Kolejarzy, kapelmistrz Teatru Wielkiego p. Buchwald, dołożyli wszelkich starań, by program wypadł jak najlepiej. Uznaniem pełnem za rzetelny wysiłek były gromkie oklaski blisko półtoratysiącznego audytorjum, które też uzyskał występujący jako solista baryton prof. Roman Heising.

Wczorajszy poranek muzyczny Tow. Muz. Kolejarzy dowiódł, że zainteresowanie śpiewem i muzyką wśród szerokich kół jest duże, a publiczność przybywa z chęcią na tego rodzaju imprezy, zapoznające ją z twórczością muzyczną i działalnością chóru oraz zespołu muzycznego. Dla organizatorów tłumny udział uczestników poranku był niewątpliwie satysfakcją. (kl.)

— * **Poranek muzyczny pocztowców na biedne dzieci.** Wczoraj o godz. 11 w południe w „Słońcu" pocztowcy zorganizowali poranek muzyczny na rzecz biednych dzieci miasta Poznania. Program rozpoczął się uwerturą Suppego „Piękna Galatea", odegraną przez orkiestrę pocztowców pod dyrekcją p. Juljana Kierczyńskiego. Występ orkiestry oraz bogatego w materjał głosowy chóru pocztowców, wzbudził wśród obecnych wielkie zainteresowanie. Poszczególne punkty programu, wykonane przez orkiestrę, jak i chór, były żywo oklaskiwane. Również serdecznie przyjęto popisy dzieci z przedszkoli pocztowców. Dzieci, obdarzone piękną dykcją, mówiły o swoich rówieśnikach, którzy w tym samym czasie, gdy one spożywają śniadanie, muszą głodować. Występował poza tem artysta operowy, p. Roman Wraga. Na koniec poranku najwięcej udaną rzeczą w całym programie był Nowowiejskiego „Kujawiak", wykonany przez chór pocztowców z towarzyszeniem orkiestry. (wel.)

—* **Z targu.** Dnia 9. bm. na pl. Sapieżyńskim płacono (w złotych za pół kg. wzgl. za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1.50—1.60, masło mlecz. 1.70—1.80, twaróg 0.30—0.35, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr) 0.22—0.26, jaja z wapna (mdl.) 1.30—1.40, jaja świeże (mendel) 1.60—1.80.

Drób i dziczyzna: kura 1.60—2.50, kaczka 2—3.50, gęś 3—5, gołębie (para) 0.90—1.20, indyk 3.50—6, kurczęta (para) 1.80—3.20, kuropatwy (para) 1.80—2, perlica 2—2.25, bażant 2—2.60, zając 2.00—3.20, królik 1.—.

Mięso: wieprzowina 0.65—0.80, wołowina 0.70—0.90, cielęcina 0.70—1.20, skopowina 0.70—0.80, kozina 0.80—1.20, słonina 0.90—1, smalec 1.30—1.40.

Ryby: szczupak 1.10—1.30, okoń 0.80—1.10, lin 1.20—1.30, karp 1—1.10, sum 1.30—1.50, leszcz 0.70—1, białe ryby 0.40—0.60, sandacz 1.30—1.80, karaś 0.60—0.90, zielone śledzie 0.40—0.50; ryby śnięte 20—30 gr mniej.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4, cebula 8—10, szpinak 25—30, buraki 5—8, brukselka 30—35, marchew 5—10, pietruszka (pęczek) 10, rzodkiewka (pęczek) 10—15, seler (sztuka 15—20, kalarepa 15—20, kalafior (szt.) 20—60; kapusta (gł.): biała 10—20, włoska 15—20, modra 20—40; jarmuż 15.

Owoce: ow. susz. 0.60—1, jabłka 0.20—0.50, winogrona 0.90—1.20, orzechy włoskie 1.20—1.30, orzechy lask. 0.80—1.30, cytryna 15 (4 sztuki 50), pomarańcza 20—35. (hu)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Strzały na wiwat.** Późną nocą na ul. Marsz. Focha w pobliżu parku Wilsona padły 3 strzały z rewolweru. Jak się okazało, strzelającym po godz. 3 był 25-letni biurowy Adam Sas (ul. Tarczowa 1). Popisy strzeleckie, wykonane pod wrażeniem nadużycia alkoholu, zakończyły się odprowadzeniem na komisarjat, gdzie nastąpiło odebranie pistoletu do dyspozycji starostwa grodzkiego. (kl.)

— * **Ujęcia.** Jako podejrzanego o kradzież składową ujęto Marcina Bulczyńskiego i Stanisławę Bednarek, mieszkających przy ul. Wyspiańskiego 35, oraz Rozalję Świątkowską (ul. Promienista 19). — Podczas obławy, urządzonej w sobotę na złodziei sklepowych ujęto i osadzono w areszcie policyjnym 6 osób, podejrzanych o kradzieże składowe. — Policja przytrzymała Jakóba Burka (Al. Marcinkowskiego 12) i 24-letniego ogrodnika Jana Laufera (ul. Warszawska 12) jako podejrzanych o kradzież narzędzi samochodowych z auta, pozostawionego w bramie gmachu Banku Polskiego. (kl.)

— * **Fałszowanie miodu.** Jako podejrzanego o oszustwo, dokonane na tle wyrabiania i sprzedawania fałszowanego miodu, ujęto rolnika Józefa Gębalskiego z Poznania (Grobla 5). Dalsze dochodzenia w tej sprawie przeprowadza komisarjat VII. (kl.)

— * **Naboje myśliwskie i opony w komisarjacie.** W komisarjacie VI przechowuje się 100 nabojów myśliwskich, znalezionych na św. Marcinie przy narożniku ul. Fr. Ratajczaka przez posterunkowego Haufę. W komisarjacie I jest czarna opona i czerwony wąż od samochodu ciężarowego marki „Dunlop-Cord" i klocek drewniany do podkładania podwozia samochodu. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. (kl.)

Upadłość Banku Ludowego w Lesznie przed sądem

Leszno (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 9,10 rozpoczął się w Lesznie proces przeciwko b. urzędnikom i członkom zarządu Banku Ludowego w Lesznie.

Oskarżeni są: 1. Stanisław Rychlicki, l. 36, bankowiec z Krotoszyna, 2. Franciszek Bresiński, l. 74, bankowiec, 3. Józef Pawelczyk, książkowy, 4. Stanisława Bukiewiczowa, l. 31, urzędniczka, 5. Cyryl Bajon, l. 54, kupiec, 6. Bronisław Przewoźniak, l. 35 bankowiec, 7. Adam Krajewicz, l. 47 — za wyjątkiem pierwszego wszyscy z Leszna. Oskarżenie obejmowało jeszcze Konstantego Kokocha z Leszna, który jednak zmarł niedawno, sprawa jego została zatem wyłączona i na drodze karnej umorzona.

Rychlicki, Bresiński, Pawelczyk i Bukiewiczowa oskarżeni są o to, że jako urzędnicy i członkowie zarządu Banku Ludowego w Lesznie w czasie od 1926 r. do połowy 1930 wspólnie dopomagali w dokonaniu przestępstwa zmarłemu dyrektorowi banku, Kazimierzowi Olszewskiemu, który sprzeniewierzył z kasy banku 54 849 zł. Oskarżeni mieli wystawiać fałszywe noty memorjałowe i dowody kasowe, kwity i asygnaty, względnie dokonywali księgowania fałszywych pozycyj, aby ukryć sprzeniewierzenia, przez co brali świadomy udział w przestępstwie, co stanowi występek z art. 262 § 2 k. k. Osk. Pawelczyk oskarżony jest ponadto o przywłaszczenie sobie 47 436.

Bajon, Przewoźniak i Krajewicz oskarżeni są o działanie na szkodę klientów Banku Ludowego i doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzenia swem mieniem, które lokowali w banku, a stracili je naskutek wyżej wymienionych sprzeniewierzeń i upadłości banku. Przestępstwa tego dopuścili się oskarżeni od czerwca 1931 r. do września 1933 r. Poszkodowanych zostało 69 osób, w czem wiele bardzo poważnie.

Kolegjum sądzącemu przewodniczy s. o. dr. Woźniak z Poznania, jako wotanci zasiadają sędziowie Długołęski i Krakowski. Oskarżenie popiera prokurator Stanek. Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci: Majchrycki i aplikant Juszczak.

Na rozprawę powołano dwóch biegłych pp. Klemensa Masałkowskiego i Cyryla Kwiatkowskiego, oraz 130 świadków.

Zainteresowanie procesem w pierwszym dniu jest niewielkie, gdyż na ławach dla publiczności siedzi tylko 9 osób.

Przewodniczący sprawdza personalja oskarżonych, poczem odczytuje na zmianę z wotantami akt oskarżenia, który obejmuje około 80 stron pisma maszynowego.

Z treści wynika w uzupełnieniu tego, co podawaliśmy wyżej, że oskarżeni Bajan, Przewoźniak i Krajewicz wyłudzili od poszkodowanych 69 osób weksle na różne sumy od 100 do 10 tys. zł, łącznie na sumę około 100 tys. zł, które zdyskontowali, a pieniądze przywłaszczyli sobie.

Następnie wydostali jeszcze cały szereg weksli prolongacyjnych, nie oddając jednak pierwszych. Wszystkie te machinacje przyczyniły się do poderwania opinji Banku Ludowego. Klienci zaczęli wycofywać swe wkłady. Obroty zmniejszały się z roku na rok, aż wreszcie 29 grudnia 1933 roku ogłoszona została upadłość tej instytucji, tak doskonale niegdyś prosperującej, a założonej jeszcze przez ks. Wawrzyniaka.

Ludność Leszna odczuła to dotkliwie, gdyż celem Banku Ludowego było niesienie pomocy drobnym rolnikom, kupcom i rzemieślnikom Leszna i okolicy. Upadłość Banku uprzedziło samobójstwo jego dyrektora Kazimierza Olszewskiego, który popełnił szereg sprzeniewierzeń i doprowadził w ten sposób Bank do upadku. Czując, że nie wybrnie z tej sytuacji, Olszewski w czerwcu 1931 r. odebrał sobie życie.

O godz. 10.15 przewodniczący zarządził 10-min. przerwę, po której odczytywano dalszy ciąg aktu oskarżenia. (m)

30 b. m. sprawa Langego

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który otrzymał akty sprawy Jana Langego z Sądu Najwyższego w Warszawie, wyznaczył dziś termin rozpatrzenia sprawy. Proces Langego przed sdem apelacyjnym rozpatrzony będzie w dniu 30 b. m.

Na procesie tym sądowi przedłożona będzie nowa ekspertyza psychjatryczna, opracowana przez dr. Borowieckiego. Langego bronić będzie przed Sądem Apelacyjnym — z urzędu — mec. Kwasiborski. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatruje ponownie sprawę Jana Langego, ponieważ zlecił to Sąd Najwyższy w Warszawie, mając wątpliwości, co do stanu psychicznego mordercy.

— * **Zdemaskowano nieuczciwego ekspedjenta.** Właściciel magazynu kapeluszy na Starym Rynku p. Karol Svenda otrzymał w tych dniach list anonimowy, w którym doniesiono mu, iż jego pomocnik handlowy Marjan Szmidt dopuszcza się systematycznych kradzieży artykułów męskich. P. Svenda zauważył przy obserwacji, iż Szmidt ma dwóch wspólników, gdyż pewnego dnia przybyło do jego magazynu dwóch osobników w charakterze klientów. Po ich wyjściu zauważył brak dwóch kapeluszy wartości 40 złotych. —

Nowe dzieło sztuki religijnej w Wielkopolsce

Wczoraj w niedzielę, w kościele parafjalnym w Ludziskach, pow. Inowrocław, ks. prob. Adamski dokonał poświęcenia nowego ołtarza głównego (projekt arch. L. Michałowskiego z Poznania). Ozbobą nowego ołtarza jest reprodukowany powyżej duży obraz Trójcy św., pendzla znanego malarza religijnego, Józefa Ożmina.

Podczas rewizji domowej u Szmidta znaleziono kilka przedmiotów, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży u p. Svendy. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Ach, te pieniądze!** Nic tak nie różni ludzi, jak niezałatwione sprawy pieniężne.

Pani Laufrowa z Będlewa pożyczyła swego czasu 100 zł swej sąsiadce przez ścianę, Kowalczykowej. No i cóż! Dłużniczka pożyczki nie zwracała. Stąd kwasy, nieporozumienia, awantury i wreszcie zawzięta wojna między dwiema rodzinami. Zdarzyło się, że w Będlewie zginęły jakiemuś gospodarzowi dwa wieprze. Pantoflową pocztą dowiedział się p. Kowalczyk, że został przez Laufrową pomówiony o kradzież tych pożytecznych stworzeń. Właśnie on — nikt inny! Wzburzyła się w nim krew i spotkawszy we wspólnym również chlewie p. Laufrową, zdzielił ją od serca pięścią w nos. Poszkodowana wniosła skargę na p. Kowalczyka o groźbę bezprawną pozbawienia jej życia. Sędzia grodzki z dużą cierpliwością wysłuchał obydwie strony, kiwnął głową i — uniewinnił p. Kowalczyka, twierdząc, że pięść do nosa przyłożona nie stanowi jeszcze groźby pozbawienia życia. (m.)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 7. bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Czel. szew. Józ. Knich i krawc. Marjanna Hemrol; kup. podróż. Maks. Radczyk i eksp. Wład. Mazurkiewiczówna; stol. Miecz. Szumiński i Wład. Koppe; naucz. miejsk. gimn. kup. Stan. Małecki i naucz. miejsk. gimn. kup. Wanda Jagielska; urzędn. pryw. Czesław Stoiński i eksp. Bron. Kotecka; rob. Franc. Konieczny i posług. Stan. Pieklakówna; labor. Ant. Leśniewicz i krawc. Eleonora Budaszakówna w Ławicy wsi, pow. pozn.; cieśla Józ. Czog w Witoblu, pow. pozn. i pokoj. Stan. Niedziela; podref. skarbu Mich. Siry i pomocn. rech. Marja Haura; mur. Franc. Gościniak i Stan. Mikołajczak w Nietrzanowie, pow. średzki; stud. prawa Zbign. Paliszewski i Jadw. Strisz, Katowice; rzeźn. Marj. Kwaśniewski i Hel. Żwikałowska, oboje w Pniewach; owd. obuw. Józ. Śniatecki i Ant. Dyba; rzeźn. Włodz. Gabryel i szwaczka Hel. Borecka; kraw. Marj. Piątek i Marjanna Wielińska; tok. Edw. Fiebig i książk. Wanda Piasecka; rob. Franc. Laskowski i owd. Józefa Grajek; rzeźb. Czesł. Pieczonka i eksp. Kaz. Werle; roln. Jan Kochowiak w Nadolniku, pow. wągrowiecki, i gosp. Marta Tomaszewska; st. asyst. U. P. Stan. Gawrych i asyst. U. P. Miecz. Ciek; lek. dr. wszechn.-lek. Kaz. Boesche i Marja Wrzalikówna; fryzj. Józ. Nejnert i Regina Arnold; owd. kuśn. Józef de Ville i kuśn. Marta Dalkowska.

Zgony.

Dnia 7 grudnia 1935 r. zapisano następujące zgony:

Zofja Gnalicka z domu Jakubowska, 51 lat; Wiktorja Zoppowa z domu Lubkiewiczówna, 53 lat; Franciszek Grobelny, robotnik, 56 lat; Ignacy Grabarek, robotnik, 61 lat; Stanisław Warczyński, kolej. emer. pomocn. zawiadowcy sekcji warsztat., 68 lat; Stanisław Osiński, asystent miejski 51 lat; Franciszka Maćkowiakowa z domu Kaczmarkówna, wdowa, 68 lat; Władysław Gałaszczak, stolarz, 29 lat; Jadwiga Kolber z domu Szymkowiakówna, 45 lat; Tadeusz Krause, uczeń szkolny, 7 lat; Rozalja Kwoczowa z domu Karpowiczówna, 76 lat; Antonina Zboralska z domu Banaszakówna, 43 lat; Anna Ciszewska z domu Widerska, 28 lat; Władysław Nowak, 3 lat i 7 mies.; Wiktorja Hałasowa z domu Prentka, 65 lat.

Z WIELKOPOLSKI

—* **Bydgoszcz.** Na zakończenie „tygodnia miłosierdzia" odbyły się w niedzielę uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach. Zorganizowano w godzinach popołudniowych wieczornicę charytatywne o nader urozmaiconym programie. Poza tem organizatorzy tygodnia urządzili w ubiegłą sobotę i niedzielę kwestę w lokalach i na ulicach na fundusz gwiazdkowy dla najbiedniejszych.

— Magistrat podaje do wiadomości, że rejestr poborowych rocznika 1915 wyłożony będzie od 1—14 stycznia w biurze oddziału wojskowego przy ul. Grodzkiej 25, pokój nr. 3.

— Miejski wydz. statystyczny i ewidencji ludności ma siedzibę obecnie przy Nowym Rynku 1.

—* **Gniezno.** W hotelu Francuskim odbyło się plenarne zebranie „Sokoła" pod przewodn. prezesa adw. Sycha. Przewodniczący zawiadomił o wykładach dla dorastającej młodzieży, o bibljotece, która została uzupełniona i jest czynna co piątek o godz. 20-tej. Uchwalono, że zjazd okręgowy „Sokoła" w 1936 r. odbędzie się w Słupcy. Kierownictwo dzielnicy wielkop. przyznało za największą ilość ćwiczących na zlotach w bież. roku pierwszą lokatę okr. gnieźnieńskiemu. Uchwalono, że obchód ku czci Paderewskiego urządzi się 15. bm. Po rozdaniu dyplomów zwycięzcom w zawodach okr. prezes solwował zebranie.

— Zawiązał się komitet przy Tow. Uczestn. Powst. Wlkp., który zajmie się urządzeniem obchodu 17 rocznicy powstania wielkopolskiego.

— Sąd okręg. rozpatrywał sprawę karną Jana Hellmann z Ostrowa, pow. gnieźnieńskiego, o ciężkie pobicie swego ojca. Przewód sądowy wykazał, iż w rodzinie Hellmannów od dłuższego czasu panowały kłótnie na tle podziału majątku i niejednokrotnie Jan Hellmann bił ojca, gdy ten chciał czemkolwiek rozporządzać. Pewnego dnia, gdy ojciec Hellmann wybierał kartofle, przybiegł oskarżony Jan i uderzył haczką całą siłą w ramie ojca, zadając mu głęboką ranę. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał wyrodnego syna na 7 miesięcy aresztu. — Następnie rozpatrywano sprawę Antoniego Obsta z Trzemeszna, oskarżonego o to, iż przed dwoma laty w biurze komornika sądowego złożył dla własnej korzyści przerobiony dokument. Sąd skazał Obsta, już poprzednio 6 razy karanego, na 8 miesięcy więzienia. — Również rozpatrywano sprawę przeciwko Kocimskiemu z Osińca, oskarżonego o złożenie w sądzie grodzkim nieprawdziwych zeznań. Sąd skazał Kocimskiego na 8 miesięcy aresztu. (br)

—* **Inowrocław.** Jednej z minionych nocy nieznani złoczyńcy włamali się do kościoła św. Mikołaja. Złodzieje, którzy wtargnęli do wnętrza oknem, usiłowali rozbić skarbonkę przy ołtarzu św. Antoniego. Świętokradcy zbiegli, gdyż spłoszył ich stróż. (kl)

—* **Kościan.** Chór kościelny im. ks. dr. J. Surzyńskiego urządził w dniu 8 bm. w auli państwowego gimnazjum wielki koncert, na program którego złożyły się kompozycje religijne i świeckie śp. ks. prał. Józefa Surzyńskiego. Koncert stał na wys. poziomie artyst., a wykonawcami jego byli p. Mira Zielińska-Łabendzińska, znana śpiewaczka z Poznania, oraz chór mieszany pod batutą dyr. St. J. Wojciechowskiego. Z wielkim aplauzem przyjęte zostały szczególnie utwory świeckie słynnego kompozytora. Duża aula zapełniła się publicznością, z miejscowem duchowieństwem na czele. Dochód z koncertu przeznaczono na budowę nagrobka śp. ks. prał. J. Surzyńskiego, którego mogiła znajduje się na cmentarzu kościańskim.

— Akademję ku czci Najśw. Patronki urządziła Sodalicja Marjańska 8. bm. w sali Hotelu Warszawskiego. Program akademji wypełniły zagajenie, śpiewy, referat, melodeklamacja i fragment z „Dziadów". Dochód przeznaczono na koszty odnowienia kapliczki Domu św. Zofji.

— Referat n. t. „Konflikt włosko-abisyński" wygłosił w cyklu wykładów, urządzanych przez T. C. L., mg. W. Obecny.

— Koło kobiece L. O. P. P. urządziło w świetlicy gimn. państw. uroczystość św. Mikołaja.

— Odprawę prezesów i naczelników urządził w dniu 8. bm. w Sokolni okręg kościański K. S. M. męskiej.

— Zjazd prezesów, naczelników i skarbników okręgu kościańskiego „Sokoła" odbędzie się 15. bm. w Sokolni.

— Kradzieży drzewek owocowych dokonano na szkodę roln. Boka w Nieąszkowie i naucz. St. Michalskiego w Lipnie Nowem. — W Rąbiniu ks. prob. Fiewegerowi skradziono 4 ctr. tucznika, którego ubito na miejscu. — W Głuchowie na probostwie skradziono kilkanaście kur i indyków. — Kierown. szkoły w Srocku Wielkiem skradli złodzieje wszystek drób. — Na maj. Srocko Wielkie złodzieje wymłócili rowerami ¼ stogu. (mk)

—* **Leszno.** Spotkanie bokserskie między dwoma rywalami miejscowymi „Sokołem" i „Polonją", która weszła do kl. A., odbędzie się we wtorek, 17. bm. o godz. 8 wieczorem w sali „Sokoła". Obie drużyny są w dobrej formie, więc spotkanie zapowiada się sensacyjnie.

— Komisarz Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie rozpisał konkurs na stanowisko dyrektora tejże Ubezpieczalni.

— Urząd Telef.-Telegraficzny podaje do wiadomości P. T. abonentów telefonicznych, że w związku z przebudową centrali telefonicznej w Lesznie, uruchomiono następujące stanowiska: 1. centrala międzymiastowa, która przyjmuje zamówienia na rozmowy i załatwia je. Odtąd więc wzywać trzeba po zgłoszeniu się „stacji" — „międzymiastową" i tu dopiero uskuteczniać zamówienie na rozmowę międzymiastową; 2. biuro zleceń, które za drobną opłatą załatwia różne zlecenia abonenta, jak: budzenie, podawanie dokładnego czasu, udzielanie krótkich informacyj podczas nieobecności abonenta i t. p.; 3. informacja udziela informacyj dotyczących ruchu telefonicznego.

— Walne roczne zebranie Tow. Czeladzi Piekarsko-Cukierniczej odbędzie się 15. bm. o godz. 14 w gospodzie Rzemieślniczej przy ul. Leszczyńskiej.

— Stacja przeciwgruźlicza przy Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie czynna jest codziennie od godz. 9—11 przed poł. dla osób z miasta i powiatu.

— Zebranie protestacyjne pracowników kolejowych przeciw ostatnim obniżkom płac odbyło się w środę w sali Domu Kat. przy licznym udziale członków oraz specjalnego delegata z Warszawy p. Bartkowiaka i z Poznania p. Waltera. Rezolucję, domagającą się cofnięcia obniżki, jednogłośnie zebrani uchwalili. (lh)

—* **Mosina.** Ruch budowlany w naszem miasteczku jest bardzo wielki. Pomimo zimy większa ilość murarzy i cieśli w dalszym ciągu pracuje; na wykończeniu jest kilkanaście budynków.

— Na odpust św. Mikołaja przybyły tysięczne tłumy ludności z miasta i wiosek tak, że kościół parafj. był przepełniony.

— Kupcy z branży kolonjalnej urządzili w dniu 8 bm. zebranie w sali p. M. Stanikowskiego, które zagaił p. J. Paszkowski, powołując na sekretarza p. Królaka, na ławnika p. St. Jaworskiego. Referował p. Paszkowski w sprawie nowych cen na cukier; zebranie uchwaliło wysłać delegację z rezolucją do starostwa w Śremie, celem ustalenia ceny w detalicznej sprzedaży. (ms)

—* **Ostrów.** W związek małżeński wstąpili członek Stron. Narod. p. Gozdek z Sieroszewic i p. Maćkówna z Sławina.

— W związku z 25-tą rocznicą zgonu ś. p. ks. Piotra Wawrzyniaka odbyła się z inicjatywy miejsc. i okol. kas spółdzielczych i spółek uroczysta msza św. i akademja. Na program tej ostatniej złożyły się słowo wstępne apt. Mierzejewskiego, śpiew chórowy, deklamacja, odczyt p. Leona Frąszczaka oraz wspólne odśpiewanie „Roty".

— Teatr Miejski wystawia 15. bm. komedję A. hr. Fredry „Pan Jowialski" w nowej inscenizacji. — We wtorek, 10. bm. wystawia Teatr Miejski po raz siódmy komedję muzyczną p. t. „Muzyka na ulicy", po cenach zniżonych.

— Sekcja ping-pongowa K. P. W. w Ostrowie organizuje wielki drużynowy turniej ping-pongowy, w czasie od 17 grudnia do 6 stycznia 1936, o nagrodę wędrowną w postaci puharu. Zgłoszenia drużyn przyjmuje p. Jan Jamroży, ul. Polna 10, do 13. bm., przyczem wpis wynosi 2,50 zł od drużyny. (rp)

—* **Śrem.** Z inicjatywy komisji zjedn. towarzystw utworzył się komitet wykonawczy z prof. T. Zbiegieniem na czele, który zorganizuje obchód powstania grudniowego. Komitet postanowił uwypuklić i podnieść doniosłość zbrojnego czynu Wielkopolan, pomniejszanego przez niektóre czynniki i postanowił zaapelować do miej. społeczeństwa, ażeby wzięło gremjalny udział w uroczystościach, których program przewiduje nabożeństwo, pochód oraz akademję.

— Walne zebranie Tow. Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego pow. śremskiego odbędzie się 15. bm. o godz. 16 na salce parafj.

— Kurs pożarniczy na naczelników och. straży poż., który odbywał się w dniach od 20 do 27 listopada, ukończyło 18 uczestników.

— Urząd skarbowy zorganizuje, w celu udogodnienia nabycia świadectw przemysłowych i kart rejestr., pomocnicze kasy w Kórniku i Mosinie, które czynne będą w dniach 28, 30 i 31 bm. w lokalach zarządów miejskich.

— Walne zebranie K. S. M. męskiej odbędzie się 15. bm. w salce Domu Katol.

Z POMORZA

— * **Chojnice.** Istniejący od roku wydział parafjalny „Caritas" okazuje wielką żywotność. Złagodzono już dużo nędzy, oczywiście za wydatnem poparciem miejscowego społeczeństwa.

— Robotnik Józef Szmagliński, lat 55, zamieszkały w Krzyżu, z zemsty podpalił szopę, należącą do właściciela domu, w którym zamieszkiwał. Sąd okręgowy w Chojnicach skazał Szmaglińskiego na 1 rok więzienia.

— Za oszustwo matrymonjalne na szkodę właścicielki pralni, Konstancji Łukowiczówny, skazany został nauczyciel muzyki Franciszek Wiśniewski z Chełmna na 20 miesięcy więzienia. Zdołał on wyłudzić od K. Ł. przeszło 1 000 złotych.

—* **Grudziądz.** Patrol policyjny, zauważywszy w mieście pewnego osobnika w sutannie księdza katolickiego, doprowadził go na komisarjat, gdzie wylegitymowany został jako Stan. Piekarz z Warszawy, wyznawca t. zw. kościoła narodowego. Ponieważ Piekarz czuł się obrażony w swej godności kapłańskiej, począł się awanturować, używając odnośnie policji wyrazów, nielicujących z godnością „księdza". Piekarz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

— Wobec zastraszającej ilości wypadków kradzieży rowerów w mieście i okolicy policja tut. zarządziło dnia 6. bm. obławę na rowerzystów, kwestjonując 145 rowerów, których pochodzenia rowerzyści nie mogli udowodnić. Poza tem policja spisała 60 doniesień karno-administracyjnych za przekroczenie przepisów drogowych i ukarała doraźnemi mandatami 99 osób.

— Na 3 lata i 7 miesięcy skazał sąd grodzki 24-letniego Benona Plichta, który w obrębie miasta dokonał kilka włamań i licznych kradzieży.

— Tutejszy garnizon, poza pomocą pieniężną przez opodatkowanie się na rzecz biednych miasta, wydał w czasie od kwietnia do października dla biednych i bezrobotnych 37 550 obiadów i 35 511 porcyj kolacji — pomoc pokaźna w akcji dożywiania. (gn)

—* **Toruń.** Policja toruńska przytrzymała dwie kolporterki fałszywych pieniędzy. Podczas rewizji znaleziono przy nich 83 sztuk fałszywych monet 5-złotowych.

— Odbyło się zebranie członków Korporacji Kupców Chrześcijańskich. Omówiono projekt przeniesienia centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu z Grudziądza do Torunia. Kupcy żądają również zaprzestania centralizowania zakupów w Warszawie, czynionych przez instytucje publiczne, zniesienia spółdzielni. Ożywioną dyskusję wywołała kwestja usprawnienia handlu chrześcijańskiego.

— Ostatni czwartek w Konfraterni Artystów poświęcony był uczczeniu 75-lecia Ignacego Paderewskiego.

— W ubiegłą sobotę na scenie teatru odbyło się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 15-lecia istnienia teatru polskiego w Toruniu. Wystawiono Fredry „Pana Beneta" i Wyspiańskiego „Warszawiankę".

— Odbyło się walne zgromadzenie Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu. Omówiono szereg doniosłych zagadnień natury organizacyjnej oraz spraw związany z obrotem ziemniakami z wolnem miastem Gdańskiem.

— Pod przewodnictwem wojewody Stefana Kirsiklisa odbyła się konferencja wszystkich starostów woj. pomorskiego. Konferencja poświęcona była omówieniu spraw samorządowych, gospodarczych i bezpieczeństwa.

— Odbyło się miesięczne zebranie Związku Pracowników Kupieckich z Torunia. Omówiono sprawę groźnego na Toruń zalewu żydowskiego, wzrastającego z dnia na dzień. Uchwalono także urządzić tradycyjny wieczór gwiazdkowy.

— Polski Biały Krzyż oddział w Toruniu liczy 470 członków czynnych. W P. B. K. istnieją trzy sekcje: nauczania, bibljoteczno-świetlicowa i propagandowo-finansowa. Stan kasy wykazuje nadwyżkę ponad 1 000 zł. Na walnem zebraniu zostali wybrani delegaci na zjazd do Warszawy p. mjr. Skoczylas i p. Nalaskowa. Miejscowemu kupiectwu złożono podziękowanie za życzliwe ustosunkowanie się i poparcie finansowe P. B. K., zaś p. płk. Matzenauer dziękował za pracę nad tępieniem analfabetyzmu wśród żołnierzy przez P. B. K.

Dywany Czysta wełna Gatunki trwałe
300 x 200 tylko 78.00 zł
Centrala Dywanów K. KUŻAJ ul. Woźna 12
Pg 7 056-48.68

Składki i pokwitowania

Na Tanie Kuchnie: L. Ł. 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 12 zł.

Na Pomnik Serca Jezusowego: M. P. z podziękowaniem za doznane łaski i dobrodziejstwa, z gorącą prośbą o szczęśliwe zakończenie roku i dalszą pomoc, 2 zł. M. P., Buk, 5 zł. — W. J. z serdeczną prośbą do N. S. J. i M. B. N. P. o uzdrowienie inwalidy u stóp M. N. w Lourdes, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 154,40 złotych.

Dla nieuleczalnie chorego inwalidy na podróż do groty Matki Boskiej w Lourdes: E. K. z prośbą o „Zdrowaś Marjo" i o uzdrowienie chorej osoby, 3 zł. — M. P., Buk, 5 zł. — K. z prośbą o modlitwę i postęp w nauce, 2 zł. — J. i A. Piotrowskie z prośbą o modlitwę, zdrowie i błogosławieństwo, 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 193,10 zł.

Banda krzepi!
Tylko w Bandzie jest najlepiej!
Teatr „Wesoła Banda", Poznań,
ul. Fr. Ratajczaka 21 g — Tel. 50-70.
Bilety nabywać można wcześnie w składzie wyrobów tytoniowych p. Zygarłowskiego przy ul. 27 Grudnia.
zg 12 369

Wielka lampa na św. Marcinie

Przy narożniku ulic św. Marcina i Franc. Ratajczaka od wczoraj wieczorem świeci silna nadzwyczaj lampa elektryczna, zawieszona na znacznej wysokości nad miejscem stałego posterunku policji.

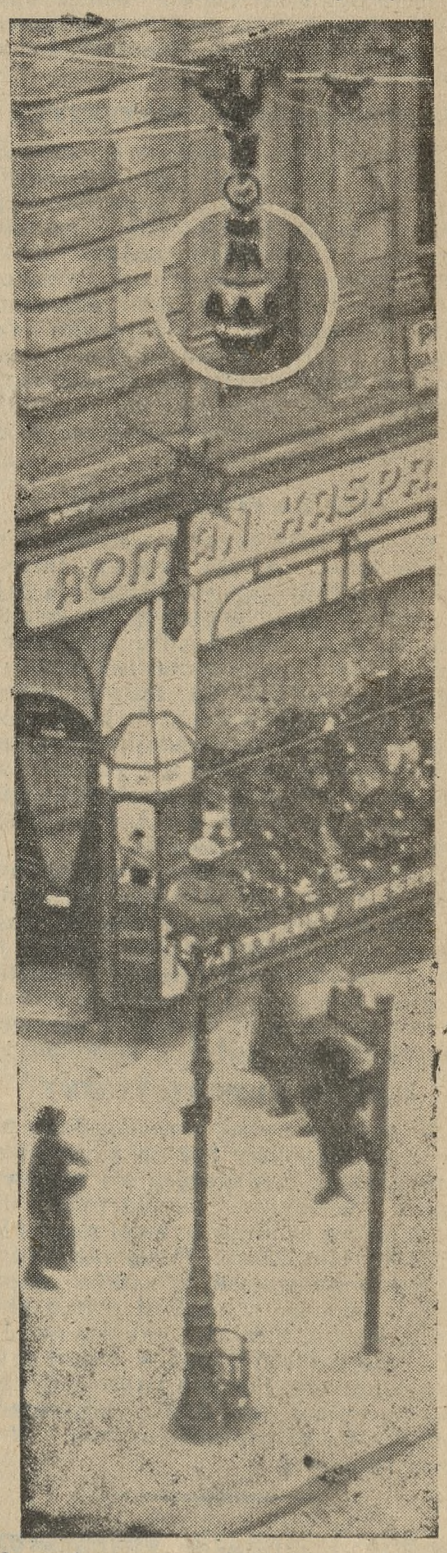

Nowa lampa, mająca za cel jasne oświetlenie ożywionego skrzyżowania ulic św. Marcina i Ratajczaka.

Jak się dowiadujemy, elektrownia miejska ma zamiar w tych dniach przeprowadzić w tem miejscu próby z lampami siły od 1000 do 1500 watt.

Ruchliwy narożnik zyskał przez rzęsiste oświetlenie nietylko na wyglądzie, ale także i na bezpieczeństwie. (pt)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Drzazgi

CORAZ WIĘCEJ WŁADZ...

Sądzićby należało, że w miarę przybywania lat naszej młodej państwowości, machina administracji publicznej będzie doskonalić i coraz to sprawniej działać. Tak, niestety ,nie jest.

Ostatnich 9 lat przyniosło nam niebywały rozrost administracji na wszystkich jej szczeblach. Zamiast uproszczenia mamy skomplikowanie. Oto kilka przykładów.

Za czasów „przedmajowych" obowiązywał jednolity podział ministerstw na departamenty i wydziały. W ostatnich jednak latach podział ten zarzucono i wprowadzono mętny system organizacyjny, uznający obok departamentów i wydziałów istnienie różnych „biur", „gabinetów", samodzielnych referatów itd. To też nasze ministerstwa dzielą się obecnie na 43 departametny, 154 wydziały, 27 t. zw. biur i 19 innych komórek organizacyjnych, 7 gabinetów, podzielonych na 35 wydziałów itd. W sumie — tam gdzie w r. 1926 istniało 261 jednostek organizacyjnych tam dzisiaj mamy 362 jednostki!

Przytem rzuca się w oczy, że liczba urzędników o najwyższych poborach wzrosła niezmiernie. Mowa tu o różnych podsekretarzach stanu, dyrektorach departamentu, dyrektorach biur i gabinetów.

Jeśli czynniki rządowe wymagają od społeczeństwa ofiarności wobec państwa, ograniczania się we wszystkiem, powinny same dać przykład zaradności i oszczędności.

ZASTRASZAJĄCA STATYSTYKA

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Związku Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego w Łodzi, jako ilustrację stopnia załamywania się podstaw tkactwa zarobkowego podano kilka cyfr, dotychczas nieznanych. Oto, od dnia 1 stycznia r. b. w Łodzi zlikwidowano 700 warsztatów, przyczem zaznaczyć należy, że statystyka powyższa obejmuje warsztaty całkowicie zlikwidowane, natomiast nie obejmuje warsztatów przejściowo unieruchomionych. Bez komentarzy...

JAJA ZA POMARAŃCZE

Tyle się mówiło z początkiem bieżącego roku, że taki świetny interes robimy, wymieniając z Hiszpanją jaja za pomarańcze. Niestety, w świetle danych statystyki handlu zagranicznego, interes bynajmniej tak świetnie nie wygląda. Oto co mówią cyfry:

W ciągu pierwszych 3 kwartałów ubiegłego roku sprowadziliśmy pomarańcz i cytryn za 4 946 tys. złotych, natomiast w tym samym czasie roku bieżącego za 16 962 tys. zł. A więc przyrost o 12 miljonów złotych.

Eksport jaj do Hiszpanji wzrósł również, ale nie o kilkanaście miljonów złotych, ani nie o kilka miljonów, a zaledwie o 562 tysiące złotych. Gdzie tu ten rozreklamowany interes? Pamiętać przytem musimy, jak dotkliwe szkody import pomarańcz wyrządził naszemu sadownictwu i produkcji czekolady!

POMYSŁ HUMORYSTYCZNY

W jednem z pism warszawskich pojawił się zmyślony list do p. ministra komunikacji, domagający się wprowadzenia pociągów popularnych dla bydła, które za przewóz swój musi płacić bilety II-ej klasy. Ponieważ jednak trudno przypuszczać, iż zniżka „popularna" wzmoże ni stąd ni zowąd ubój bydła, trzeba, niestety, zrezygnować z tej humorystycznej idei, w której tkwi ziarno prawdy, bowiem istotnie fracht, jaki się opłaca za bydło, odpowiada mniejwięcej równowartości biletu II-ej klasy osobowej.

Krótkie informacje gospodarcze

— W dniu 4 bm. podpisany został układ w sprawie wymiany towarowej między Łotwą i Niemcami na okres 1936 r. oraz — konwencja weterynaryjna. Układ wejdzie w życie w dn. 1 stycznia 1936 r. i może być automatycznie przedłużony.

Przyszłość polskiego kupiectwa leży w wyparciu Żydów z handlu!

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w tygodniu ubiegłym naogół tendencja mocniejsza. Przyczyniła się do tego w dużej mierze korzystniejsza ocena sytuacji międzynarodowej ze względu na usilne starania Anglji, Francji, Stanów Zjednoczonych i innych państw w kierunku zakończenia wojny włosko - abisyńskiej i spodziewane w związku z tem wszczęcie pertraktacyj pokojowych. Wyjątek stanowiła giełda berlińska, na której po ogłoszeniu zarządzenia, zakazującego przywozu marek do Niemiec, zaznaczyła się silna baissa.

W Nowym Jorku panował nastrój mocny, co przypisać należy nieustannemu przypływowi złota do Ameryki i dawno nienotowanej płynności rynku pieniężnego. Drugim momentem, który przyczynił się do ożywienia giełdy był wzrost obrotów w handlu i przemyśle. Pożyczki polskie miały tendencję mocniejszą. W dniu 6 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 29 listopada br.): 8 proc. poż. Dillona 91.75 (91.75). 7 proc. poż. stab. 105.00 (103.00), 6 proc. poż. dolarowa 74.50 (78.25), 7 proc. poż. m. Warszawy 69.00 (68.25), 7 proc. poż. śląska 70.75 (69.00). Na giełdzie londyńskiej dało się zauważyć duże ożywienie. Obroty poważnie wzrosły. Kursy rent i przodujących papierów dywidendowych znacznie się wzmocniły. Giełda paryska miała początkowo usposobienie słabe, co tłumaczy się burzliwym przebiegiem obrad w Izbie Deputowanych, zwłaszcza w sprawie lig patrjotycznych. Odbiło się to najbardziej na rentach państwowych. Druga połowa tygodnia przyniosła jednak poprawę nastrojów giełdowych ze względu na korzystną ocenę sytuacji międzynarodowej i zwycięstwo Lavala w Izbie. Na giełdzie amsterdamskiej panowała tendencja mocna. Dużem zainteresowaniem cieszyły się przedewszystkiem akcje międzynarodowe z akcjami Royal Dutch na czele. Giełda berlińska wykazywała tendencję wybitnie zniżkową przy obrotach małych. Spadek notowań, który objął zarówno akcje, jak i papiery procentowe, tłumaczy się ostatniemi zarządzeniami, zabraniającemi przywozu marek do Niemiec, co wywołało na giełdach światowych silną zniżkę marki. Poza tem na osłabienie tendencji wpłynęła także wiadomość o zamierzonej likwidacji kilku domów bankowych oraz wycofanie się z giełdy szeregu firm. Na giełdzie wiedeńskiej utrzymywał się nadal nastrój mocny. Obroty były dość wielkie, kursy akcyj przemysłowych , osiągnęły przeważnie zwyżkę. Lekki wzrost notowań wykazały również niektóre papiery państwowe.

Obroty na giełdzie warszawskiej były w dalszym ciągu dość znaczne. Kursy większym wahaniom nie ulegały. Zapotrzebowanie dewiz i walut zagranicznych było nieco słabsze, niż w tygodniu poprzednim. Czeki Nowy Jork notowano 5.31½ — 5.31⅝, kabel 5.31⅝ — 5.31¾, za banknoty dolarowe płacono 5.32½ — 5.32. Z dewiz europejskich zwyżkowały Amsterdam i Zurych, inne naogół bez zmian. Bardzo mocne w związku z reformą walutową w Z. S. S. R. były czerwońce. Notowane one były w końcu poprzedniego tygodnia 3.20, a w końcu okresu sprawozdawczego 4 złote. Za ruble złote płacono w tygodniu ubiegłym 4.80 — 4.81½, ruble srebrne 1.80, bilon srebrny 0.82, dolary złote 9½ — 9.01 zł.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	2.12.	3.12.	4.12.	5.12.	6.12.	7.12.
Pszenica						
Warszawa	20.00	20 50	20,00	19,75	19,75	—
Poznań	17,50	17,75	17, 0	16.75	16,75	16,75
Bydgoszcz	17,75	17,50	17,50	17,50	17,00	16.75
Łódź	19,50	—	—	19,25	19.00	—
Żyto						
Warszawa	13,50	13,50	13,50	13,25	13,00	—
Poznań	12,25	12,25	12,25	12.00	1 ,00	12,00
Bydgoszcz	12,80	12,75	12,50	12,50	12,50	12,50
Łódź	13.75	—	—	13, 0	13,50	—
Jęczmień						
Warszawa	15,00	15,00	15,00	14,75	14,75	—
Poznań	14,25	14,25	14,25	14.25	14.25	14,25
Bydgoszcz	14.25	14,25	14,25	14,25	14.00	14,00
Łódź	14.50	—	—	14.25	14.00	—
Owies						
Warszawa	15,75	15,50	15,50	15,25	15,25	—
Poznań	15,75	15,50	15,25	15,00	15,00	15,00
Bydgoszcz	16,00	16,00	15,75	15,75	15.50	15,50
Łódź	16,00	—	—	15,50	15,15	—

Nadzieje na zwiększone dostawy w związku z wojną włosko - abisyjską nie ziściły się w całej rozciągłości, gdyż przeprowadzanie sankcyj Ligi Narodów jest naogół respektowane, a same Włochy nie budzą zbyt wielkiego zaufania pod względem finansowym. Ponieważ zbiory australijskie okazały się nieco lepsze niż przed rokiem i również z Argentyny dochodzą pomyślniejsze wiadomości, w Kanadzie zaś przewiduje się w związku z mianowaniem nowego kierownika urzędu pszenicznego, Mr. John Murray'a, liberalniejszej polityki sprzedaży, ceny wszędzie niemal wykazały tendencję zniżkową.

Pod wpływem sytuacji wytworzonej na rynkach zagranicznych, na rynkach krajowych wyczuć się daje również tendencję zniżkową, głównie skutkiem niepo ślnych warunków w zakresie żyta, którego urodzaj u nas był wprawdzie mniejszy, niż w r. ub., ale w innych krajach, zwłaszcza w Ameryce Północnej, zbiory tego zboża były bardzo obfite. Stąd popyt na nie na rynkach zagranicznych jest bardzo słaby, o poprawie więc cen nie może być mowy.

Poza przyczynami zewnętrznemi działają też i wewnętrzne — mianowicie konieczność sprzedaży zboża dla spłacenia różnego rodzaju zobowiązań, przedewszystkiem bieżących podatków i rat kredytu zastawowego i zaliczkowego. Terminy tych rat się zbliżają, trzeba więc przygotować odpowiednią sumę gotówki. Ponieważ inwentarza żywego nie można sprzedać w każdej chwili, przeto wypada sprzedawać i zboże.

Masło

Kierunek eksportu uległ w ostatnich dniach zasadniczej zmianie. Na skutek zawarcia polsko - niemieckiej umowy handlowej z dnia 4. 11. 1935 r. oraz po zapewnieniu czynników miarodajnych, że pokrycie na masło wysłane do końca r. b. jest zapewnione, podjęły się spółdzielcze organizacje handlowe eksportu masła do Niemiec, który do końca r. b. obejmuje kilka tysięcy beczek, przyczem przypuszczać należy, że kontyngent ten wykorzystany będzie przypuszczalnie we wcześniejszym terminie, niż oczekiwano. Świadczy to o poziomie obecnej produkcji, która nadal wykazuje znaczniejszą nadwyżkę w stosunku do krajowego popytu.

W związku z tem wstrzymano częściowo wywóz masła do Anglji, jednak znajdujące się na rynku londyńskim zapasy polskiego masła zdołają z pewnością pokryć zapotrzebowanie angielskiej klienteli do końca r. b., a więc przypuszczalnie do chwili wznowienia — choć w skromniejszym rozmiarze — współpracy z Anglją. Według nadchodzących wiadomości rynek angielski uległ pewnemu osłabieniu głównie skutkiem nadejścia zwiększonych ilości masła z Nowozelandji, pod koniec jednak tygodnia dała się zauważyć pewna stabilizacja rynku.

Notowano Nowozelandję 92 — 93, Australję 92, Polskę 88 — 90 sh per cwt landet London, co odpowiada przeprowadzonem w ostatnich dniach sprzedażom naszego masła. Ogólne położenie na rynku angielskiem pozostaje jednak niepewne, przedewszystkiem na odcinku masła kolonjalnego, które już nadchodzi w znaczniejszych ilościach.

Kopenhaga notowała w dniu 5 bm. koron 226 (plus 6 koron) za 100 kg. przy utrzymanej tendencji.

Rynek krajowy spokojny przy niejednolitych cenach.

Jaja

Podaż świeżego towaru bardzo słaba. Płacono za towar prześwietlony zł 135, gwarantowanej świeżości zł 145 za skrzynię 24-kopową, loco Poznań. W drobnym hurcie notowano jaja świeże zł 1.55, gwarantowanej świeżości zł 1.70 za mendel.

Skóry

Aukcja skór surowych w Poznaniu odbyła się dnia 5 bm. Licytację organizował Syndykat dla skór surowych i odpadków poubojowych, oddział w Poznaniu.

Wystawiono do sprzedaży tylko skóry uboju rzeźnickiego i to: około 2000 skór bydlęcych, 6.500 skór cielęcych i 138 owczych wełnistych, półwełnistych, strzyżonych i gołych. Ceny skór bydlęcych i owczych za funt, skór cielęcych za sztukę.

	Zł	gr
Skóry bydlęce:		
Żarłoki do 20 ft. przec. wagi 15,4 ft.		60
Żarłoki do 20 ft. przec. wagi 16,9 ft.		60
Bukaty do 39 ft. ofiarowano (żądano 60)		52
Wolce, jałówki i buhaje 40—49 ft.		60
Wolce i jałówki od 50 w zwyż	54	—60
Krowy do 50 ft. przec. wagi 44,6 ft.	50	—55
Krowy od 50 ft. w zwyż	52	—55
Buhaje od 50—70 ft. przec. wagi 60,3 ft.	48	—52
Buhaje od 71 — 85 ft. przec. wagi 77,1 ft.	48	—57
Buhaje od 86 ft. w zwyż	48	—51
Oryginalne włącznie bukatów		58
Skóry cielęce:		
do 5.5 ft. przec. wagi 5.11 ft.		5.00
od 5.5 — 7.5 ft. przec. wagi do 6.9 ft.	5.55	—6.00
od 7.6—9 ft. przec. wg. do 7.9 ft.		—6.80
od 7.6 — 9 ft. przec. wg. ponad 8 funtów		7.00
od 9 ft. w zwyż przec. wg. ponad 9 ft.	7.50	—8.00
ciężkie przec. wg. 12.5 ft.		9.00
tuczone przec. wagi 12.8 ft.		10.00
oryginalne przec. wagi 6.9 ft.	5.80	—6.00
oryginalne przec. wagi 7 ft.		6.00
oryginalne przec. wagi 8 ft.	6.60	—7 80
braki lekkie do 5.5 ft.		4.00
Skóry owcze:		
ofiarowano		62
żądano		70

Sprzedano na aukcji około 900 skór bydlęcych, czyli 45 proc. podaży, 2723 skór cielęcych, czyli 42 proc. podaży; skór owczych nie sprzedano na licytacji wcale mimo nikłej podaży sezonu.

Tendencja ogólna słabsza, — jedynie dla skór bydlęcych cięższej wagi ,okazywano więcej zainteresowania. Zwyżkowały one w stosunku do aukcji listopadowej o 10 proc. przeciętnie. Na skóry cielęce popyt mniej ożywiony, jakkolwiek kupcy okazywali chęć kupna, jednakowoż z tendencją ku niższym cenom, które też zniżkowały o 17 proc. przeciętnie w stosunku do licytacji poprzedniej.

Dr. Adam Rose o traktacie handlowym z Niemcami

W ub. sobotę przemawiał w auli W. S. H. dyr. departamentu w min. rolnictwa, dr. Adam Rose, o znaczeniu traktatu handlowego z Niemcami dla rolnictwa polskiego.

Skutkiem wojny celnej, trwającej przez lat 10, było uniezależnienie się gospodarcze Polski od Niemiec, które do roku 1925 pochłaniały blisko połowę naszego importu. Wskutek wojny celnej znaleźliśmy nowe rynki zbytu i zredukowaliśmy rolę Niemiec w naszym handlu zagranicznym do rozmiarów, które w wypadkach krytycznych nie grożą komplikacjami naszemu życiu gospodarczemu. Wprawdzie rolnictwo polskie zostało dość silnie dotknięte ubytkiem rynku niemieckiego, ale niewątpliwie gorzej byłoby odczuło ten fakt w okresie kryzysu agrarnego.

Przechodząc do omówienia samego traktatu handlowego, mówca nie taił jego ujemnych stron, jak zbiurokratyzowania czynności handlowych, trudności clearingowe itd. Traktat jednak przynieść powinien duże korzyści naszemu rolnictwu. W eksporcie w wysokości ogólnej 170 milj. zł uczestniczyć będzie rolnictwo kwotą 127 milj. zł, przyczem ceny, uzyskiwane na rynku niemieckim, przekraczać mają poziom cen światowych, w pewnych wypadkach dość znacznie nawet. Przedewszystkiem dotyczy to artykułów hodowlanych i drzewa.

Traktat z Niemcami nie jest tworem idealnym, wynika jednak logicznie z obecnej rzeczywistości w polityce handlowej świata, rządzącej się hasłem „do ut des". Nie zawiera on żadnych koncesyj politycznych i może okazać się pożytecznem narzędziem w dziedzinie unormowania stosunków sąsiedzkich z Niemcami.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Fala odprężenia na rynkach walutowych.** Już w piątek zanotowano w późniejszych godzinach wyraźne odprężenie na giełdach w Paryżu i Londynie. Wcześniej ogłaszające swoje kursy urzędowe giełdy w Zurychu i Warszawie jeszcze nie zdążyły zanotować tej zmiany tendencji. Odprężenie, zanotowane już w piątek, przyjęło w sobotę poważniejsze rozmiary i ujawniło się zwłaszcza na giełdach w Zurychu i Warszawie. Odprężenie to nastąpiło głównie w związku z pomyślnym dla rządu Lavala wynikiem głosowania w Izbie. Nastąpił gwałtowny powrót do optymizmu, ustała całkowicie ucieczka od franka i zmniejszył się kolosalnie popyt na waluty anglo-saskie oraz belgę, a w związku z tem zaznaczyła się zniżka tych walut. Poza tem osłabły nieco Zurych i Amsterdam. Zaznaczyć należy, że odprężenie na rynkach walutowych, spowodowane poprawą sytuacji politycznej we Francji, ujawniło się w dniach 6 i 7 bm. również na rynku papierów wartościowych w Paryżu. Renty i papiery państwowe zwyżkowały, natomiast papiery międzynarodowe wykazały zniżkę.

(k) **Ze Związku Towarzystw Kupieckich.** W dniu 3 bm. odbyło się zebranie dyskusyjne Związku Towarzystw Kupieckich, na którem pp. Biłażewski i Purski z Izby przemysłowo - handlowej w Poznaniu, referowali stronę gospodarczą traktatu handlowego polsko - niemieckiego, a p. konsul Niedbał, delegat „Zahanu" technikę obrotów kompensacyjnych polsko - niemieckich. Licznie zgromadzone kupiectwo zabierało głos w dłuższej dyskusji, naogół sceptycznie zapatrując się na przyszłe wyniki umowy handlowej polsko - niemieckiej. Zwłaszcza wyrażono wątpliwości, czy w dzisiejszych warunkach eksport polski do Niemiec osiągnie poważniejsze rozmiary. Podkreślano również i formalistykę rozrachunku kompensacyjnego.

Warszawa — Hamburg 12:4

Warszawa. Reprezentacja Warszawy okazała się zespołem znacznie lepszym od Niemców i wygrała zupełnie zasłużenie w wysokim stosunku. Szczególnie dobrze wypadli zawodnicy warszawscy pierwszych pięciu wag. Dzięki ich zwycięstwom Warszawa prowadziła już 10:0. Większość zawodników Hamburga okazała się zbyt powolna. Również nie wyróżniali się oni szczególnym poziomem technicznym. Najlepszymi ich zawodnikami byli Baumgarten i Graf. Wyniki poszczególnych spotkań od wagi muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco:

Rotholc (Żyd) wygrał na punkty z Grafem (H). Niemiec przegrał zdecydowanie, był jednak technicznie zupełnie dobry.

Czortek (W) pokonał na punkty Kascha (H). Niemiec walczył nieczysto. — Czortek wykazał dobrą formę i zwyciężył zasłużenie.

Kozłowski (W) zwyciężył przez poddanie się w pierwszem starciu Hanza (H). Niemiec sprawił początkowo dobre wrażenie. Rychło jednak Kozłowski uzyskał przewagę, lokując kilka ciosów na szczęce Henza, który pod koniec starcia poddaje się. Po walce okazało się, że Henz ma uszkodzoną szczękę.

Polus (W) wygrał na punkty z Dunsingem (H). Świetnie taktyczny Polus dzięki swym prostym uzyskał zdecydowane zwycięstwo.

Seweryniak (W) wypunktował Brederhorna (H). Warszawianin walczył początkowo nieszczególnie. Przeważał Brederhorn. Od drugiego starcia Seweryniak zwiększa tempo i Niemiec z trudem wytrzymuje do końca.

Karpiński (W) przegrał na punkty z Baumgartenem (H) Hamburczyk był najlepszym zawodnikiem gości, walcząc szczególnie skutecznie z półdystansu. Karpiński ustępował mu zdecydowanie.

Ożarek (W) zremisował z Röhnem (H). O głowę wyższy Röhn początkowo przeważał, lecz Ożarek osłabił go swemi silnemi ciosami, nadrabiając w ten sposób stracone punkty.

Garstecki (W) uzyskał wynik nierozstrzygnięty z Ottem (H). Słaby poziom walki, która była nieciekawa.

W ringu sędziował p. Eisner (Węgry), a na punkty pp. Krauze (H) i Cendrowski (W). Publiczności 4.000 osób. (c)

Lwów — Śląsk 10:6

Lwów. — Pierwszy zespół Śląska walczył wczoraj we Lwowie i poniósł niespodziewaną porażkę. Wyniki, od wagi muszej do ciężkiej, przedstawiają się następująco:

Górecki (L) pokonał na punkty Jasińskiego (Ś). Sidelnikow (L) uzyskał nieoczekiwanie wynik nierozstrzygnięty z Jarząbkiem (Ś). Hołowacz (L) nierozstrzygnął swej walki z Krawczykiem (Ś). Sauer (L) przegrał w trzeciem starciu przez k. o. z Bieńkiem. Biłyj (L) przegrał przez techn. k. o. z Świerkiem (Ś), który temsamem odniósł 26 zwycięstwo przez k. o.. Michniewicz (L) wygrał na punkty z Banachem (Ś). Leoniak (L) wypunktował Skalca a wreszcie Szkwarkowski (L) Wockę. (c)

Śląsk — Kraków 9:7

Kraków. Drugi zespół Śląska pokonał osłabioną brakiem Chrostka, Mieczysławskiego i Macha drużynę Krakowa. W wadze muszej Mrozek (Ś) znokautował Kandla, w koguciej Nowakowski (Ś) zremisował ze Szczurkiem, w piórkowej Matuszczyk (Ś) zremisował z Wnękiem. w lekkiej Wiechuła (Ś) znokautował Goldflussa, w półśredniej Gburski (Ś) zwyciężył na punkty Panzera, w średniej Kolonko (K) wygrał walkowerem, w półciężkiej Kolonko (Ś) zremisował z Pieniążkiem i wreszcie w ciężkiej Stankiewicz (K) zmusił Jasiulka do poddania się. (Pat.)

Śląsk pokonał Łódź w gimnastyce

W Filharmonji łódzkiej odbył się sokoli międzymiastowy mecz gimnastyczny Śląsk — Łódź, zakończony zwycięstwem Śląska w stosunku 701:563.

We wszystkich konkurencjach zwyciężyli Ślązacy. Specjalnie efektownie wypadły ćwiczenia na poręczach i drążkach oraz piramidy. W drużynie łódzkiej wystąpiła m. in. znana lekkoatletka Janowska.

„Ruch" — „Warta" 3:0 (1:0)

Katowice. — Wczoraj odbyło się oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem towarzyskie spotkanie mistrza Polski „Ruchu" z znajdującą się na trzeciem miejscu w tabeli ligowej poznańską „Wartą". Oczekiwano niespodzianki, zwłaszcza wobec ostatniej porażki „Ruchu". Tymczasem „Ruch" stanął na poziomie, był jak zwykle szybki, atak pracował sprawnie i skutecznie. Mimo swej porażki drużyna „Warty" zaprezentowała się bardzo dobrze, zwłaszcza linja ataku, która dobrze kombinowała w polu. Niestety atak „Warty" zawodził przed bramką. Słabiej natomiast u Poznaniaków wypadła pomoc. Mecz odbył się na śniegu i był bardzo ciekawy. Bramki dla Ślązaków uzyskali Górka 2 i Peterek z karnego. (c)

Lwowscy „Czarni" remisują z mistrzem Rumunji

Bukareszt. — W niedzielę lwowscy „Czarni" grali z mistrzem Rumunji „Telephon Club", remisując 3:3 (0:2, 1:0, 2:1). Gra była ładna i dość interesująca. W pierwszej tercji Polacy grali słabo, ustępując znacznie Rumunom. W drugiej fazie Polacy rozegrali się i zdobyli pierwszą bramkę przez Stopnickiego. W ostatnim okresie gry padają dalsze dwie bramki dla Polaków ze strzałów Jasińskiego.

Zawody odbyły się w niepomyślnych warunkach na złym lodzie.

Gry sportowe

K. P. W. Poznań bawiło wczoraj we Lwowie, wygrywając w koszykówce z Drorem 30:17 oraz Sokołem - Macierz 70:18. W siatkówce Poznaniacy wygrali z Drorem 2:0 i przegrali z Sokołem-Macierz 1:2. (c)

K. S. M. Jeżyce wygrało w niedzielę z K. S. M. Główna w koszykówce 42:17, a w siatkówce 2:0.

Hokej na lodzie

Na zakończenie obozu hokejowego w Katowicach rozegrane zostały na sztucznym torze dwa mecze hokejowe z udziałem graczy olimpijskich, biorących udział w obozie.

Najciekawszy był mecz pomiędzy reperezentacjami Polski południowej i Polski północnej. Zwycięstwo odniosło południe w stosunku 2:1 (1:0, 0:1, 1:0).

Reprezentacje ustawiono w ten sposób, że reprezentacyjny napad miał słabą obronę, a reprezentacyjna obrona otrzymała słaby napad.

Gra była ostra, a chwilami niepotrzebnie brutalna. W brutalnej grze celowali zwłaszcza Sokołowski i Kowalski.

Zwycięstwo południa było zupełnie zasłużone. Poza doskonałą obroną w składzie Ludwiczak, Sokołowski wyróżnili się w tym zespole Król i Zieliński w napadzie.

W północy wyróżnić można Kowalewskiego, Marchewczyka i młodego Burdę. Wołkowski był wyraźnie niedysponowany. Występ kierownika obozu i dawnego olimpijczyka Tupalskiego wypadł wręcz kompromitująco.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Zieliński i Głowacki a dla pokonanych Marchewczyk.

Drugi mecz rozegrali olimpijczycy z mistrzem Śląska — Śląskim Klubem Hokejowym, bijąc go 9:0 (4:0, 1:0, 4:0).

Olimpijczycy grali doskonale, mając przez cały czas miażdżącą przewagę. Bramki dla nich zdobyli Wołkowski (3), Marchewczyk (2), Kowalski, Zieliński, Król i Głowacki (po 1).

Wyróżnili się Marchewczyk, Kowalski i Wołkowski. Zainteresowanie obu meczami znikome.

Lekka atletyka

Nowy zarząd warszawskiego okręgu wybrano w następującym składzie: prezes — major dypl. Władysław Krawczyk, wiceprezesi — kpt. Theuer, p. Zuber, inż. Oldak. Członkowie zarządu: Kusociński, Maćkowiak, Burzyński, Orzeł, Goldman, Biernań, Kamiński.

Pięściarstwo

Polonja Bydgoszcz — HCP 10:6. Zawody powyższe rozegrane w Bydgoszczy przyniosły zasłużone zwycięstwo gospodarzom. W poszczególnych wagach uzyskano następujące wyniki: Sobecki (P) pokonał na pkt. Bilińskiego, Binke (P) — Paszka, Pietryga (P) przez k. o. w trzeciem starciu Kubiaka, Janusz (P) pokonał przez techn. k. o. w pierwszem starciu Mikulskiego, w drugiem spotkaniu w wadze lekkiej Foltyński (P) uzyskuje dwa punkty bez walki wskutek niestawienia się Misiornego, Koleżeński (P) przegrał przez techn. k. o. do Urbaniaka, Helak (P) przegrał na pkt. do Wojewody, oraz w półciężkiej Kaźmierczak (P) uległ Klimeckiemu.

Ósemka pięściarska Czechosłowacji bawiła ostatnio w Augsburgu, gdzie przegrała z reprezentacją Bawarji w stosunku 7:9. U Niemców wystąpił wypożyczony Schmittingen w wadze średniej. Zaznaczyć należy, że faktyczny wynik meczu początkowo brzmiał 8:8. Wskutek jednak protestu publiczności wynik w wadze ciężkiej pomiędzy Czechem Kussem i Zoelhem skorygowano na punktowe zwycięstwo dla Niemca.

Piłka nożna

Legja i San 3:2 (1:0). Spotkanie towarzyskie rozegrane na arenie łazarskiej, zakończyło się ciężko wywalczonem i nieznacznem zwycięstwem mistrza okręgu poznańskiego. „San" tym razem grał znacznie lepiej, niż ostatnio przeciwko „HCP". Bramki dla „Legji" zdobyli Mikołajewski, Szaniawski i jedna była samobójcza. Dla „Sanu" jedną bramkę z wolnego strzelił Słotka, druga zdobył Seil. Sędziował p. Kunert.

Spotkanie towarzyskie „Polonia" Główna i „Pogoń" zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). „Pogoń" wystąpiła z 6 rezerwowymi

Turniej o puhar „Sokoła" jeżyckiego rozpoczął się w niedzielę spotkaniem „Czarni" i „Sokół". Zwyciężyli „Czarni" zasłużenie w stosunku 3:1 (2:1)

Puhar Niemiec zdobyła w Düsseldorfie wobec 55 tysięcy publiczności drużyna I. F. C. z Norymbergji, bijąc mistrza niemieckiego Schalke 04 w stosunku 2:0.

Gedania (Gdańsk) pokonała wczoraj Danziger S. C. w stosunku 4:2 (1:0).

Szermierka

Eliminacje szermierzy z udziałem Węgrów odbyte w Warszawie, zakończyły się niespodziewanym sukcesem Polaków w szpadzie. Pierwsze miejsce zajął bowiem Sobik (Kat.) przed Kantorem (Ł), Zaczykiem (Kat) i akademickim mistrzem świata Bayem (Węgry).

W turnieju szablowym do finału zakwalifikowali się: Rayty, Zeld, Elthes i Bay (Węgry) oraz Dobrowolski (W), Pappe, Segda (W), Friedrich (W), Sobik (Kat), Nycz (Pozn).

Tenis

W Paryżu odbywa się spotkanie międzymiastowe Paryż — Berlin w hali. Po trzecim dniu prowadzą Francuzi w stosunku 6:3. Sensacją niedzieli była porażka Borotry. Mistrz Niemiec Cramm pokonał „latającego Baska" w stosunku 4:6, 6:4, 0:6, 6:2, 7:5. W grze podwójnej Francuzi Boussus i Feret zwyciężyli parę niemiecką Henkel i Gepferd 6:3, 6:4, 6:2.

Inne wyniki: Borotra i Henke 6:3, 6:4, 7:5. Boussus i Henke 7:5, 6:4, 6:4.

Międzynarodowe zawody zapaśnicze

Katowice. — Z okazji 10-lecia związku atletycznego odbył się w sobotę i niedzielę w Katowicach wielki turniej z udziałem najlepszych zawodników polskich oraz po dwóch Niemców, Austrjaków i Węgrów oraz Rumuna. W sobotę odbyła się uroczystość otwarcia. W niedzielę na uroczystej akademji prezes związku dr. Kocur wręczył dyplomy zasłużonym zawodnikom i działaczom. Wieczorem odbyły się finały, które przeciągnęły się do północy. Przyniosły one kilka cennych zwycięstw zawodników polskich i były bardzo ciekawe. Wyniki przedtsawiają się następująco:

W wadze koguciej zwyciężył Lörnicz (Węgry) przed Rokitą (Warsz.); w piórkowej pierwsze miejsce zajął Stańiszek (Śl); w lekkiej wygrał Krysmalski II (Śl) przed Ślązakiem (Warsz.); w półśredniej Szajewski (Warsz.) i Musil (Austrja); w średniej zwycięzcą został Krysmalski I (Śl) przed Polsznerem (Niemyc); w półciężkiej Vierag (Węgry) przed Falkiewiczem (Warsz.) i wreszcie w ciężkiej wygrał Iłczyk (Warsz.).

Zagraniczni goście udają się obecnie do Poznania, gdzie we wtorek walczyć będą w międzynarodowym turnieju w hali Targów Poznańskich, następnie zaś spotkają się w czwartek w Warszawie.

Obrady poznańskich lekkoatletów

Poznań. — Walne zebranie Pozn. Okr. Zw. Lekkoatletycznego odbyło się pod przewodnictwem dr. L. Sokołowskiego przy udziale delegatów: „Warty", „AZS", „Sokoła" Poznań, Leszno, Gniezno, Żnin, Wągrowiec, Ostrów i Kępno, „KPW" Poznań i Ostrów, oraz „KSM" Poznań, Żnin i Ostrów.

Sprawozdanie zarządu z działalności ubiegłorocznej wydane zostało drukiem, dlatego też sprawozdanie zdała jedynie komisja rewizyjna. Następnie odbyła się dyskusja, w której poruszono kilka drobniejszych zarzutów natury sportowej. Na wniosek komisji uchwalono przez aklamację pokwitowanie ustępującemu zarządowi a większością głosów wyrażono mu podziękowanie za pracę.

Odbyte wybory nie przyniosły większych zmian w składzie nowego zarządu, który przedstawia się następująco: pp. prezes — Szwarc (W), wiceprezesi — wydz. spr. sędz. Stróżyk (Sok.), kom. sport. Marcinkowski (KSM) i kom. prop. Dorożała (KSM), sekretarz — Gruszczyński (KSM), skarbnik — Spiżewski (KSM), gospodarz — Wawrzyniak (niestowarzyszony), radni — Weselik Tel. (Sok.), Nowak (AZS), Nowak (KPW), Nochowicz (Sok.), Goćwiński (KSM). Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Jęczkowiak (Sok.), Pielin (KSM), Kalczyński (Sok.), zastępcy — Weselik A. (Sok.) i Przybylski (KSM). Delegatami na walne zebranie PZLA wybrani zostali pp. Szwarc i Stróżyk.

Z uchwalonych wniosków na uwagę zasługuja następujące: W mistrzostwach okręgowych klasy C i B oraz kobiecych związek zapisywać będzie na dobro klubów wpisowe za zawodników, którzy staną na starcie, natomiast kluby prowincjonalne zwolniono zupełnie od płacenia wpisowego do wszystkich zawodów o mistrzostwo. Wybrano specjalną komisję, która ma zbadać zarzuty „Warty" pod adresem „AZS" o rzekomem kaperowaniu graczy. Komisję wybrano w składzie: przewodniczący — dr. Sokołowski, członkowie — Jęczkowiak i Dorożała z ramienia zarządu, oraz prof. dr. Jurasz z ramienia „AZS" i dyr. Kuczyk z ramienia „Warty". Na walne zebranie PZLA postanowiono wnieść o uregulowanie sprawy ubezpieczenia zawodników od wypadków oraz o ustalenie regulaminu w sprawie wysokości zwrotów kosztów podróży i djet za zawodników, zaproszonych przez kluby i okręgi. (wz)

Obrady europejskich lekkoatletów

Warszawa. — W ciągu soboty i niedzieli obradował w Warszawie Komitet Europy Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego. Obrady odbywały się w Hotelu Europejskim pod przewodnictwem p. Stankowicza, w obecności delegatów pp. Miszangi (Węgry), Halta (Niemcy), Pucci (Włochy) i Misińskiego (Polska). W czasie obrad uchwalono co następuje: Mistrzostwa Europy odbywać się będą co 4 lata, przyczem pierwsze odbędą się w 1938 roku. W sprawie miejsca mistrzostw rozpisana zostanie ankieta do członków celem uzgodnienia równocześnie kwestyj finansowych. Organizator mistrzostw zasadniczo musi się zobowiązać do pokrycia kosztów przyjazdu za 100 zawodników, przyczem rozdział na poszczególne państwa nastąpi według specjalnego klucza każdorazowo na rok przed mistrzostwami. Postanowiono wprowadzić osobną listę rekordów Europy.

Obszerny projekt kpt. Misińskiego w sprawie ujednostajnienia programów i punktacyj meczów międzypaństwowych — uznano za ważny, lecz trudny do przeprowadzenia, gdyż w praktyce poszczególne państwa mają silniej obsadzone niektóre konkurencje i wobec tego te właśnie konkurencje lansują do programu meczów. Projekt kpt. Misińskiego uchwalono przesłać opinji poszczególnym związkom państwowym.

Na zakończenie zjazdu uczestnicy byli podejmowani obiadem, a w poniedziałek zwiedzać będą Kraków. (c)

Wystawa kanarków w Poznaniu

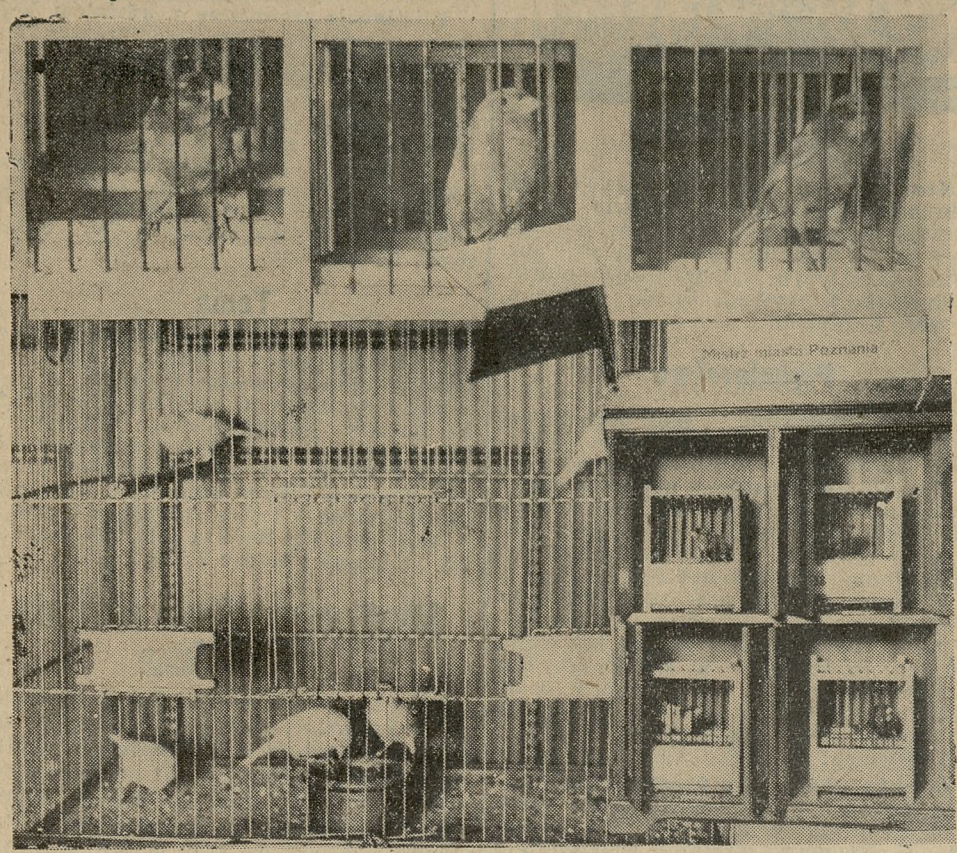

Na zdjęciu podajemy fragmenty z pokazu kanarków. Na prawo klatki z kanarkami mistrza miasta Poznania p. I. Kusiakowskiego z Warszawy.

W sali p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej 8a rozpoczął się 3dniowy pokaz kanarków, urządzony staraniem towarzystw, wchodzących w skład Centralnego Zw. Hodowców Kanarków i ochrony ptactwa pożytecznego w Polsce, mającego swą siedzibę w Poznaniu.

Wielką salę, w której zwykle odbywają się obrady, przystosowano do potrzeb i wymagań wystawy. Zwiedzający znajdują tam oprócz znakomitych okazów ptaków śpiewających, również poszukiwane egzemplarze o niezwykłem upierzeniu. M. in. są liczne okazy kanarków białych i, jak hodowcy mówią, niebieskawych.

Dzięki odpowiedniemu rozstawieniu klatek, przegląd jest znakomicie ułatwiony.

W ciągu dnia publiczność z zainteresowaniem zwiedzała pokaz, opuszczając wystawę niekiedy z nabytym kanarkiem.

Zgromadzono około 500 kanarków, z których dwieście poddano pod ocenę specjalnych ekspertów, pp.: K. Lenkowskiego i St. Świętońskiego, którzy w sobotę dokonali punktacji wystawionych ptaków.

Największą ilość punktów zdobył, uzyskując mistrzostwo m. Poznania, p. J. Kusiakowski, członek „Poznańskiego Klubu", wicemistrzami m. Poznania zostali pp.: Stanisław Mayer („Gran Canaria") i Wojciech Zjawin („Poznański Klub"). Nagrodzeni wystawcy, których jest cała armja, otrzymali medale, dyplomy i nagrody, fundowane przez poszczególne oddziały stowarzyszeń, wchodzących w skład centralnego związku.

Według informacyj, udzielonych nam przez wystawców, kanarki premjowane sprzedaje się w cenie 20 do 40 zł, zaś kanarki, wystawione na sprzedaż, w cenie od 10 do 20 zł.

Otwarcia wystawy dokonał wczoraj, przez przecięcie symbolicznej wstęgi, po krótkiem przemówieniu i podaniu do wiadomości nagrodzonych wystawców, prezes Centralnego Związku Hodowców Kanarków p. Henryk Maciński. Od tej chwili rozpoczął się napływ publiczności. Interesujący pokaz potrwa do wtorku wieczora.

Dla zorjentowania publiczności, zwiedzającej wystawę, wydano przewodnik, z wykazem nagrodzonych wystawców.

Oprócz kanarków wystawiono żer dla kanarków, klatki i pomoce hodowlane, oraz czasopismo „Canaria Polska", organ związkowy, poświęcony hodowli kanarków i ochronie ptactwa pożytecznego. (kl)

W raju przemytników broni

W zakazanym porcie afrykańskim, w małej mieścinie, opuszczonej przez Boga i ludzi, gdzie pół roku temu ziała nielitościwa nuda i pustka pod palącemi promieniami tropikalnego słońca — słowem w głośnem dzisiaj Dżibutti — wre i kipi jak w kotle djabelskim.

Na redzie portu, gdzie dawniej od czasu do czasu pojawiał się mizerny transportowiec drugo czy trzeciorzędnej linji żeglugowej, dają sobie rendez-vous dzisiaj olbrzymie parowce luksusowej linji angielskiej P. and O., wielkie jak domy okręty francuskiej Messageries Maritimes, trjesteńskiego Cosulicha, Navigatione etc. A w porcie wewnętrznym tłoczą się jeden przy drugim najstarsze, najbardziej wysłużone typy pudeł morskich, jakie można jeszcze oglądać. To są właśnie statki przemytników broni, którzy zbiegli się do Dżibutti wielką chmarą ze wszystkich krańców świata, wietrząc tutaj zdobycz dla siebie i obfite zyski.

Przodują wśród wszystkich chytrzy Lewantyńczycy, Grecy, Ormianie, Syryjczycy, Arabowie, i Bóg wie jakie jeszcze typy. Wszystko to wietrzy, szpera, szuka zarobku, handluje wszystkiem, co kto chce. Na wybrzeżu portowem, w kawiarniach, w sklepach rozbrzmiewają rozmowy we wszystkich możliwych językach świata. Mówi się tylko o jednem: o broni.

Abisynja łaknie broni i amunicji. Od czasu, gdy Anglja zniosła zakaz wywozu broni do Abisynji, nieprzerwanym potokiem zdążają poprzez Dżibutti ładunki, karawany z bronią, amunicją, drutem kolczastym etc. Albo koleją do Adis Abeby, albo też drogą karawanową płyną pożądane przez Abisyńczyków karabiny, zwykłe i maszynowe, armaty, miotacze min, skrzynki z nabojami.

Dawniej w Dżibutti można było dostać w kilku nędznych sklepikach conajwyżej pocztówki z fotografjami mniej lub więcej ponętnych piękności somalijskich. Dzisiaj każdy sklepik jest jakby tajną agenturą fabryki broni belgijskich, angielskich, niemieckich. Dawniej w Dżibutti pieniądz był rzeczą rzadką, dzisiaj przelewa się tu od tysięcy we wszystkich walutach świata. Złoto użyźniło piaski afrykańskie. Or.

Wiatrak dla muzeum Forda

Najstarszy wiatrak w Stanach Zjednoczonych wzbogaci wkrótce muzeum Forda w Deaborn, o ile udzielą na to swego zezwolenia mieszkańcy miasta West Jarmouth, w stanie Massachusetts. Wiatrak, zbudowany w 1633 r. w pobliżu przylądka Cod, należy od dziesiątek lat do lekarza Edwarda Glaasona, który, utopiwszy w naprawach wiatraka kilka tysięcy dolarów, czynił starania, by starożytny zabytek nabyło na własność miasto West Jarmouth. Wszystkie jego oferty jednak nie odniosły skutku, gdyż ojcowie miasta uważali, że koszty utrzymania wiatraka w odpowiednim stanie obciążyłyby zbytnio finanse miejskie. Właściciel wówczas przyjął propozycję związku fabrykantów samochodów, którzy przeznaczyli wiatrak dla muzeum Forda. Gdy jednak kilkunastu robotników przybyło na miejsce celem załadowania i przewiezienia starożytnego wiatraka do Deaborn, mieszkańcy gremjalnie sprzeciwili się przeprowadzce i prace, aż do rozstrzygnięcia sporu, musiano narazie przerwać. S. F.

Ziewa bez przerwy od 85 dni

Pani Wakelin z Wiktorji, w Kalifornji brytyjskiej, o ile nie stanie się sławną, jak znane już całemu światu pięcioraczki Dionne, zdobędzie dla Kanady wątpliwy zaszczyt rekordu światowego w ziewaniu. Kobieta ta bowiem od 85 dni ziewa bez przerwy, przy „szybkości" około 30 ziewnięć na minutę. Lekarze nie mogą opanować tego niezwykłego fenomenu, który u pacjentki wystąpił nagle około 3 miesiące temu, po głośnym wybuchu śmiechu, spowodowanego anegdotką opowiedzianą jej przez męża w czasie śniadania.

Ziewającą niewiastę umieszczono w szpitalu, gdzie poddano ją wszelkim możliwym zabiegom, od środków uspokajających aż do promieni X włącznie. Narazie wszystko okazało się bezskuteczne. Jakie będą następstwa tego niesamowitego i nienotowanego dotąd w historji medycyny wypadku, niewiadomo. S. F.

Procenty

— Czy na poste - restante jest dla mnie list sygnowany: „Tysiąc całusów"?

— Nie... ale jest pod hasłem: „1005 całusów".

— Oo, napewno dla mnie, mój narzeczony jest urzędnikiem bankowym i doliczył zapewne odrazu procenty!

(Punch)

III Kongres Międzynarodowy

dla propagandy i odnowienia muzyki kościelnej.

W imieniu głównego zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia dla propagandy i odnowienia katolickiej muzyki kościelnej ogłasza się, co następuje:

Staraniem Międzynarodowego Stowarzyszenia dla katolickiej muzyki kościelnej odbędzie się w początkach września 1936 roku we Frankfurcie nad Menem III Kongres (tydzień) Międzynarodowy dla katolickiej muzyki kościelnej i duchownej. Katoliccy kompozytorzy, pragnący ubiegać się o wystawienie dzieł swoich na tymże Kongresie, zechcą kompozycje swoje przesłać na ręce niżej podpisanego (z załączeniem porta zwrotnego), najpóźniej do dnia 2 stycznia 1936 r. Kompozycje, uznane przez specjalnie w tym celu zwołaną komisję za wartościowe, przesłane będą do dalszego rozpatrzenia i definitywnego zatwierdzenia na ręce Głównej Komisji Międzynarodowej.

Chodzi nietylko o muzykę ściśle liturgiczną, ale także o muzykę koncertową z charakterem religijnym (kantata, oratorjum, duchowna opera, utwory orkiestrowe i na solo — instrumenty). Szczególnie pożądane są utwory organowe. Wreszcie zwraca się uwagę, że Międzynarodowy Kongres dla katolickiej muzyki kościelnej uwzględni wyłącznie kompozycje, pisane w duchu nowoczesnym.

Ks. dr. W. Gieburowski
dyrygent Poznańskiego Chóru katedralnego
delegat Międzynarodowego Stowarzyszenia kat. m. k. na Polskę.

„Poskromnienie złośnicy" dla Czytelników pisma naszego

Uwzględniając niezliczone życzenia Czytelników pisma naszego, zakupiliśmy w Teatrze Nowym **środowe przedstawienie arcywesołej komedji genjusza teatru Szekspira — p. t. „Poskromienie złośnicy".**

Przedstawienie to wykonane bardzo starannie, — zgranemu dobrze zespołowi przewodzi ulubienica publiczności p. Teofila Koronkiewiczówna, — nowe kostjumy i dekoracje Kazimierza Krajewskiego.

Ceny miejsc dla Czytelników naszych wyjątkowo zniżone, a więc w rzędach 1—6 po zł 1,25, w rzędach 7—12 po 80 gr, w rzędach 13—17 po 50 gr. Garderoba 20 gr.

Przedstawienie odbędzie się w środę, 11 bm. o godz. 22,30.

Bilety są już do nabycia w administracji pisma naszego.

Dnia 7 grudnia 1935 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, ś. p.

z Woziwodzkich

Helena Alexandrowiczowa

Ś. p. Zmarła przez długi szereg lat z prawdziwem oddaniem i niespotykaną obowiązkowością pracowała dla przedsiębiorstwa naszego, w zaletach Swych będąc zawsze przykładem dla całego personelu. To też niespodziewany zgon Jej napełnił nas prawdziwym żalem i jest dla nas bolesną stratą.

ng 18 800

Gazolina S. A.
Oddział w Poznaniu

Poznań.

Dnia 7 grudnia 1935 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, ś. p.

z Woziwodzkich

Helena Alexandrowiczowa

Ś. p. Zmarła była długoletnią i najlepszą naszą Koleżanką, a posiadając wszelkie zalety serca i charakteru, zdobyła sobie trwałą przyjaźń i oddanie wszystkich, którzy z Nią współpracowali. Śmierć Jej jest dla nas głębokim ciosem i niepowetowaną stratą.

Pracownicy Gazoliny S. A. Oddział w Poznaniu

Poznań.

ng 18 799

KAPELUSZE: to każdemu wiadomo, że od 25 lat najkorzystniej kupuje się w firmie **TOMASEK i Ska-Pocztowa 9** dowody: największy wybór tylko dobre gatunki a przedewszystkiem wzorowa i fachowa obsługa połączona z pracownią w własnym zakresie. **REPERACJA** tanio — szybko i akuratnie.
dg 4915

Z naszej przyrody

Co nam ułatwia zapas z życiem — Walka z pesymizmem — Czy osiągalne jest szczęście jednostki lub społeczeństwa? — Rozczarowanie i wygaśnięcie energji — Byt jałowy — Gdzie szukać podnięty życiowej? — Co mówi Asnyk o przyrodzie? — Poetyczny opis drzew i lasu — Olbrzymia księga dla mędrców i prostaczków — Asnyk o bogactwie barw i kształtów — Badacz przyrody i prostaczek

Wiemy, że sięgnięcie celu pracą moralną ułatwia nam w wysokiej mierze zapas przyjemności, lub przyjemnostek, które potrafimy sobie zdobyć.

Byłoby to optymizmem twierdzić, że wszystkie przyjemności życia, jakie stwarzamy sobie sami, lub za wysiłkami zbiorowymi, mają ten cel abyśmy nabyli przeświadczenia, że warto pracować warto starać się i troskać tylko dlatego, ponieważ życie jest piękne, że nam daje dużo przyjemności i że posiada urok jakiemu ulec musimy.

Wiemy, że praca sama daje nam przyjemności niezaprzeczone, że wypełnianie obowiązków życia nie jest tylko ciężarem, ale czynnikiem podnoszącym nas duchowo. Choćby największy zapas przyjemności prowadzi w końcu do przesytu i do rozczarowania, zwątpienia, a w następstwie do wygaśnięcia energji i woli, prowadzi do bytu jałowego.

Wszystko co nam tu daje broń do ręki i chroni przed zniechęceniem do życia jest rzeczą pożądaną i konieczną.

Musimy tego szukać i znaleźć. Podnieta, jakąkolwiek znajdziemy, posiada dla nas wielką cenę.

Zadajmy sobie pytanie: gdzie szukać tej podniety, gdzie znaleźć siłę do walki tak wytężającej jaką staczamy z życiem?

Oto pytanie, na które odpowiedzieć powinniśmy sobie. Są tacy pesymiści, którzy uważają wszelkie ideały za mrzonki, ideałów tych nie można urzeczywistnić, ani w życiu jednostki, ani w życiu ogółu. Otóż najpewniej wiedzie do pogodzenia się życiem, do zwalczania pesymizmu — intymny stosunek do przyrody. Już jeden z najznamienitszych naszych poetów, którego twórczość nosi wybitne piętno wysokiej kultury słowa, Adam Asnyk, uważał za najpiękniejszą misję — apostolstwo na rzecz przyrody.

Co mówi Asnyk o pobycie w lesie?

Powiada, że świeża atmosfera leśna, ten chłód miły, to światło przyćmione, przedzierające się wiązkami złocistych promieni przez zielone pnącze liścia, ta błoga cisza śpiewnym tylko przerywana szumem, wszystko to wywiera wpływ nadzwyczaj dobroczynny, czujemy, że pierś oddycha szerzej, że jakieś nieokreślone tchnienie nas przenika i uspakaja.

Jak poetycznym jest opis drzew leśnych, jak on głęboko musi wnikać w naszą duszę.

„Tu brzoza" pisze „o pniu wysmukłym i wygiętym, zdala świecącą bielą swej kory rozpuściła długie zwiewne warkocze liści, chwiejące się jak zielone wstęgi na białej szacie pnia i gałęzi.

Tam lękliwa osina dąży na całej powierzchni ruchliwymi listeczkami, które coś szemrzą mimo powszechnej ciszy... Dalej, opisuje — „buk poważny i wyniosły o ciemnym lśniącym liściu i dąb o pokurczonych ramionach, świadczących o jego gwałtownej nieokiełzanej sile".

Na innem miejscu powiada — przyroda jest olbrzymią księgą pisaną dla wszystkich, dla mędrców i prostaczków, odmienną będzie zdobycz z przyrody uczonego, ujmującego wszystko w ścisłe prawa.

Człowiek przeciętny dostrzec może takie bogactwo barw i kształtów w najniepozorniejszych mchach, porostach i pleśniach, że zdumieje nad drobiazgowem i mistrzowskiem wykończeniem...

Poeta twierdzi, że wszystko co żyje sili się urzeczywistnić w granicach swojego typu najwyższy stopień piękności a zarazem zupełną harmonję z całem swojem otoczeniem.

Wszędzie w przyrodzie tkwi rozlana myśl symetrji wdzięku i piękności, która jest sama w sobie celem.

Powinniśmy zrozumieć to, co nasz poeta mówi, i przyjść do przekonania, że harmonja, wdzięk i piękność, to momenty przyrody, kojące naszego ducha.

Nie powinniśmy przechodzić obojętnie obok strojącej, wdzięczącej i uśmiechającej się do nas przyrody!

EREL.

Podczas ataku samolotów włoskich na Dessie, cesarz Abisynji wykazał dużo męstwa. Na zdjęciu widzimy negusa pod honorowym parasolem, gdy obserwuje przez lornetę polową nalot Włochów.

Z estrady

Wrażenie, jakie pozostawiły po sobie dawniejsze występy Zygmunta Zaleskiego, żyje jeszcze w murach Teatru Wielkiego i nie wygasło w umysłach poznańskiej publiczności, dla której wielki śpiewak był szczególną atrakcją. Dzisiaj, gdy po kilku latach spędzonych zagranicą artysta zawitał do nas, aby odświeżyć kontakt z Poznaniem, wykazało się raz jeszcze, ile energji potencjalnej mieści w sobie ten bodaj największy w Polsce talent operowy. Mało tego, że artysta, któremu wiele już lat upłynęło od pierwszych kroków karjery operowej, utrzymał się na tej samej wyżynie sztuki, co przedtem, że nie osłabił w niczem wrażenia, jakie po nim u nas pozostało; można powiedzieć, że wzniósł się jeszcze wyżej, że wzbogacił bardziej jeszcze zasób umiejętności śpiewaczych (i tak już przedtem wielki), a swoją fenomenalną kreację „Borysa" urozmaicił nowemi szczegółami.

Potężny i dźwięczny timbre głosu nie stracił nic ze swego dawniejszego blasku, a technika wokalna została nawet jeszcze bardziej wysubtelniona. Takiego pianissima, na jakie może pozwolić sobie Zaleski, dawno już nie słyszeliśmy. Dalej takie rzeczy, jak oddech, który mógłby wystarczyć do uruchomiania syreny fabrycznej, albo dykcja, pozwalająca rozróżnić każde słowo, nawet w najdalszych rzędach krzeseł, przechodzi granice tego wszystkiego, do czego przyzwyczajeni są nasi melomani. Jest to sztuka, która na zawsze pozostanie własnością tylko wielkich gwiazd śpiewaczych miary europejskiej.

Cóż dopiero mówić o grze? I tutaj jest rzeczą pewną, że nikt z polskich artystów nie doszedł do takich wyżyn ekspresji scenicznej. Zwłaszcza, gdy chodzi o „Borysa", który należy do rzędu popisowych partyj Zaleskiego.

Każdy, kto był choć raz na „Borysie", wie o tem dobrze, że umiejętność spacerowania po scenie i wymachiwania rękami, jaką rozporządza przeciętny śpiewak operowy, zawodzi tam stanowczo w odniesieniu do czołowej partji. Jednakże to, co robi z niej Zaleski, wchodzi w sferę najwyższego artyzmu. Tam niema ruchów niepotrzebnych, każdy najmniejszy gest i odruch wynika z intensywnego przeżywania charakteru odtwarzanej postaci, jest refleksem wewnętrznego świata rosyjskiego władcy, odzwierciedleniem procesu psychicznego, jaki się rozgrywa w duszy carskiej, dręczonej obawą, wyrzutami sumienia i widmem. Sceny męki duchowej cara, oddane z całym naturalizmem i siłą dramatyczną, robią wrażenie istotnie wielkie, a zwłaszcza końcowa scena śmierci zapisuje się głęboko w umysłach widzów, którzy opuszczają teatr pod wrażeniem prawdziwej i wielkiej sztuki.

Dr. Z. SITOWSKI.

25 lat na posterunku

Pani Agnieszka Witkowska od samego początku dzierżąca prezesurę w Stow. Pań Miłosierdzia na Głównej, które wczoraj obchodziło 25-lecie istnienia.

Dobrzy ludzie, łączcie się!

Otrzymujemy poniższe wezwanie, które brzmi nieledwie jak krzyk rozpaczy:

Wywrotowcy i bezbożnicy łączą się w destrukcyjnej robocie. Więc ludzie dobrzy łączyć się winni do działań szlachetnych, paraliżując zło, a wytwarzając dobro, by utrzymać porządek w świecie.

Porządek społeczny jest dziś nadwerężony. Brak zdrowej proporcji między dochodami a rozchodami, między zapotrzebowaniami domowemi a podatkami. Kto ma pracę i niecoś zarobi, utrzymuje się jeszcze jakoś na powierzchni życia. Ale jakże mają wyżyć ci, którzy nie mają ani pracy ani dachu nad głową? Kto nie spojrzał nigdy nędzy w oczy, nie może pojąć, co dzieje się w sercu ojca, matki na widok głodnych, źle przyodzianych, drżących od zimna dzieci. To można i trzeba zobaczyć, by zrozumieć, że należy dopomóc.

W śródmieściu wśród wspaniałych, błyszczących pałaców napotykamy tu i owdzie zapomniane, ciemne nory ludzkie. A na przedmieściach rzucają się w oczy każdemu całe, liczne ośrodki nędzy ludzkiej.

Zwraca się zwykle uwagę na t. zw. Wesołe Miasteczko i Naramowice. — Tymczasem na Wschodzie miasta jeszcze gorsze panują stosunki: ze wszystkich schronów, lepianek, baraków wyziera rozpaczliwa nędza, prawdziwie wschodnia nędza! Ludzie niejednokrotnie mieszkają tu gorzej niż zwierzęta, bo w błocie, wilgoci, stęchliźnie! Wszystko, co w mieście zmieścić się nie może, wywozi Magistrat do nas, do jaskiń i rowów fortecznych. Mała świętojańska parafja nie może wszystkiemu zaradzić. Tu musi miasto dopomóc tym, których z łona swego wyrzuciło!

Dobrzy ludzie, łączcie się do zbożnego dzieła! Podajcie rękę, jeżeli macie iskierkę miłości bliźniego w sercu! Ofiary na biednych i bezdomnych parafji Św. Jana na Komandorji można przekazać przez „Kurjer Poznański" lub przez PKO nr. 209 690: Ks. Dr. Karol Mazurkiewicz, Poznań, Tow. Św. Wincentego à Paulo par. Św. Jana Jeroz.

Zniżki kolejowe na Zjazd Ziemianek

Uczestniczki jubileuszowego zjazdu Tow. Ziemianek dnia 12 bm. uzyskają zniżkę kolejową na drogę powrotną i to do 150 klm. 50 proc., ponad 150 klm. 33 proc. Prosimy zaopatrzyć się w legitymację członkowską i wykaz osobisty.

Udział samochodów niemieckich w Targach Poznańskich

Wobec zawarcia umowy handlowej z Niemcami, samochodowy przemysł niemiecki bardzo poważnie zainteresował się Targami Poznańskiemi. Toczą się obecnie petraktacje o zajęcie wspólnego stoiska na przestrzeni 1,500 mkw przez kilkanaście firm niemieckich. Oprócz samochodów ciężarowych, osobowych i lekkich samochodów popularnych, będą wystawione motocykle, rowery, akcesorja, części do karoserji, części zapasowe, motory przyczepne do rowerów, do łódek motorowych i kajaków, instrumenty precyzyjne do samochodów oraz rozmaite narzędzia ręczne i mechaniczne do reperacji samochodów i ekwipowania garaży.

Zjazd Związkowy

W dniu 11. bm. o godz. 10,30 w sali koncertowej przy ul. św. Marcin 8, odbędzie się Zjazd Związkowy Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej, ogólnopolskich central Katol. Stowarzyszeń Młodzieży, dawniejszych SMP. Zjazd odbędzie się wspólnie dla obu Związków, ponieważ jest pierwszym po reorganizacji Akcji Katolickiej, wskutek której dawniejsze Zjednoczenie Młodzieży Polskiej przekształcono na wyżej wymienione dwa Związki.

Na Zjeździe przemówi J. Em. ks. kardynał Prymas Polski. Główny referat p. t. „Akcja katolicka młodzieży" wygłosi J. E. ks. biskup Adamski.

Dziś koncert łużycki

Koncert kompozytorski dyr. muzyki Bjarnata Krawca z udziałem pp. prof. Klary Kaulfussówny, Anieli Tomkiewiczówny, kwartetu pp. Paszkieta, Duszyńskiego, Rakowskiego i Rözlera, oraz chóru mieszanego „Harmonia", dyr. prof. Weigt, odbędzie się **dziś**, w poniedziałek, w sali św. Marcina. Początek kwadrans przed 8. Ze względu na transmisję radjową na (całą Polskę) uprasza się o punktualne przybycie. Reszta biletów i programy do nabycia przy kasie wieczornej, otwartej od 6,30 wieczorem.

ORMAI NAGANO
admirał, szef japońskiej delegacji na konferencję morską w Londynie.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

W poniedziałek dnia 9 b. m. teatr nieczynny. W środę dnia 11 b. m. „Róża Stambułu" Falla. W czwartek dnia 12 b. m. drugi gościnny występ znakomitego śpiewaka Zygmunta Zaleskiego. Artysta wykona postać Mefistofelesa w operze Gounoda „Faust". W roli tytułowej Józef Woliński, Małgorzata — Marja Kisielewska, Walenty — Zenon Dolnicki, Siebel — Jadwiga Musielewska, Marta — Marja Janowska, Wagner — Antoni Warchalewski. Kierownictwo muzyczne kapelm. Stefana Barańskiego, reżyser Marja Janowska-Kopczyńska, dekoracje Zygmunta Szpingiera, tańce układu baletm. Maksymiljana Statkiewicza.

W piątek dnia 13 b. m. „Uprowadzenie z Seraju" Mozarta.

Z teatru Nowego

Dzisiaj, w poniedziałek na scenie teatru odbędzie się staraniem Koła Historyków Studentów U. P. Uroczysta Akademja ku uczczeniu 500-lecia śmierci Pawła Włodkowica. Program uroczystej akademji wypełnią okolicznościowe przemówienia, pieśni w wykonaniu chóru akademickiego, oraz widowisko historyczne pióra Janusza Teodora Dybowskiego p. t. „Paweł Włodkowic", w wykonaniu zespołu artystów Teatru Nowego pod reżyserją dyr. Koreckiego. Bilety w cenie od gr. 49 do zł 2 do nabycia w firmie F Zygarłowski — wieczorem w kasie Teatru.

Jedyny gościnny występ światowej sławy Chóru Dana odbędzie się we wtorek wieczorem. Cieszący się stale niebywałem powodzeniem, popularny w całej Polsce, znakomity Chór Dana wystąpi na tym jedynym wieczorze z niezwykle bogatym programem, zupełnie nowych, nieznanych dotąd w Poznaniu pieśni i piosenek. — Współudział wezmą ulubieńcy publiczności soliści Mieczysław Fogg i Adam Wysocki.

Dnia 7 grudnia 1935 r., zmarł długoletni urzędnik Zarządu Miejskiego, ś. p.

Stanisław Osiński

asystent miejski

przeżywszy lat 51. W ś. p. Zmarłym straciliśmy sumiennego i oddanego pracy urzędnika. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 grudnia 1935 r. o godzinie 14,45 z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz parafji farnej przy ul. Bukowskiej.

ng 19245 **Zarząd Miejski w Poznaniu.**

Dnia 7. bm., zmarła po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana córka, siostra, ciocia i szwagierka, ś. p.

z Woziwodzkich

Helena Witołd-Alexandrowiczowa

przeżywszy lat 36. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10. bm. o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej parafji farnej przy ul. Bukowskiej.

ng 18 798 W głębokim smutku pogrążeni

Poznań, Strzałkowo, Wilno. **mąż i rodzina.**

---

†

Dnia 7 b. m. 1935 r. o godz. 1,30 w nocy, zmarł nagle na udar serca, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, wuj, szwagier, teść i dziadek, ś. p.

Stanisław Warczyński

emeryt. urzędnik kolejowy

przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 b. m. o godz. 15 z kaplicy wojskowej Wały Jana III na cmentarz parafji św. Marcina przy ulicy Bukowskiej.

W nieutulonym żalu

g 12868 **żona i rodzina.**

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić, że **w dniu 10 grudnia rb. o godzinie 11 przed poł.**

otwieram w Poznaniu, przy ul. św. Marcina 34

Specjalny Skład Wełny i Trykotaży

Zadaniem mojem będzie obsłużyć Szanowną Klientelę dobrym towarem przy najniższej kalkulacji.

Polecam po cenach gwiazdkowych:

Pończochy — Włóczki wszelkiego rodzaju **— Rękawiczki**
Swetry — Szale — Ciepłą bieliznę
oraz
— wszelkie inne artykuły wełniane —

Z prośbą o łaskawe poparcie kreślę się z poważaniem

dg 5160 ***Marja Duxowa***

Sprzedam

parcelę tanio, blisko Poznania. — Zgłoszenia Górczyńska 43a, m. 9. Poznań. zd 75 055

W drugą bolesną rocznicę zgonu matki i babki ś. p.

Ewy Palaczowej

odprawią się

msze św.

w kościele Naj. Serca Jezusowego i św. Florjana w środę, dnia 11 grudnia i w kościele ks. ks. Zmartwychwstańców w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 9-tej

Dzieci.

---

†

Dnia 7 grudnia 1935 r., zmarł długoletni członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Stanisław Osiński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 grudnia rb. o godz. 14,45 z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Ubezp. „Vesta". ng 18 731

BIELIZNA damska WEŁNIANA i jedwabna

najkorzystniej z firmy **„PANI„**

Aleje Marcinkowskiego nr. 13.

dg 4910

Przewielebnemu Ks. Prałatowi Steinmetzowi, Wielebnemu Księdzu Mansjonarzowi Wroniewiczowi, Panu Prezesowi Izby Rzemieślniczej Zakrzewskiemu, wszystkim Towarzystwom, Znajomym, Krewnym i Przyjaciołom za oddanie ostatniej przysługi w pogrzebie i za złożone wyrazy współczucia ś. p. brata i wujka naszego

Antoniego Góreckiego

składam serdeczne

Bóg zapłać!

Pg 7058-50.8 **Rudolf Schramm z dziećmi.**

Najst. Zakl. Pogrz. P. Piasecki. Klasztorna 14, tel. 27-69.

Miłe podarki

Bonżurki
Piżamy
Szlafroki
najtaniej

gwiazdkowe

gdyż wprost z P. W. Fabryki Piżam

W. Lewandowski i Ska

St. Rynek 55 Poznań Tel. 12-99

Pg 7 055-49.42

Keesings-Archiv!

Korzystna okazja kupna niezbędnego dla instytucyj społecznych etc.

powszechnego informatora w języku niem.

Zgłoszenia Kurjer Pozn. pod **zg 478**

CZY WIESZ dlaczego **cukierki MARECKIEGO** są popularne?

ng 16 935

Herzfeld & Victorius, Spółka Akcyjna, Grudziądz.

Bilans na dzień 30 czerwca 1935 r.

Aktywa: I. Majątek stały: Grunty 168.872,37; Budynki fabryczne 2.262.867,17; Budynki gospodarcze 91.558,00; Budynki mieszkalne 815.643,35; Urządzenia techniczne: maszyny i piece 2.579.074,90; urządzenia elektr. oświetl. i centr. ogrzew. 243.755,44; bocznice kolejowe 161.219,52; lokomotywa, samochody, wozy i konie 208.291,39; przyrządy i narzędzia 316.078,70; modele 185.655,48; budowy niewykończone 23.763,10; Utensylja biurowe, laborat. i inne ruchomości 191.607,86; Inwentarz gospodarczy 18.038,10. II. Majątek płynny: Kasa 2.374,35; Papiery procentowe 24.782,75; Weksle w portfelu 521,89; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach 897.502,93; Materjały: surowce 109.583,91; pomocnicze 242.272,54; półfabrykaty 127.919,06; wyroby gotowe 816.710,96; dłużnicy: odbiorcy pewni 1.047.203,03; odbiorcy wątpliwi 32.706,21; dostawcy 51.068,34; różni 144.715,14; Banki 6.900,29; Słowianin. Spółka Akcyjna, Końskie 1.493.400,38; Bocznica Portowa T. z o. p. Grudziądz 133.334,00; Hipoteki 17.917,20; Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych 11.772,91; Sumy przechodnie 4.614,95. Weksle żyrowane w obiegu 870.263,88; Depozyty 1.353.570,00; Różni za kaucje i gwarancje 4.400.593,19. Razem zł 19.056.153,27.

Pasywa: I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny 3.000.000,00; Kapitał zapasowy 341.257,36; Rezerwa specjalna 59.139,75. II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego 3.641.733,48; odpisano w związku z wycofaniem objektów 130.680,19; dopisano w roku sprawozdawczym 485.607,58 = zł 3.996.660,88. III. Zobowiązania: Wierzyciele: odbiorcy 149.046,35; dostawcy 204.726,01; różni 627.489,76; zaległe podatki 322.300,74. Słowianin. Spółka Akcyjna, Końskie — r-k akceptów 388.000,00; Banki 717.670,74; Akcepty 875.667,08; Pożyczki średnio-terminowe 973.500,00; Hipoteki 297.065,20; Renty gruntowe 53.336,58; Dywidenda niepłacona 235.664,49; Fundusz na cele społeczne 2.392,69; Sumy przechodnie 133.720,04; Zysk 54.088,53; Obligo z żyra weksli 870.263,88; Różni za depozyty 1.353.570,00; Kaucje i gwarancje 4.400.593,19. Razem zł 19.056.153,27.

Rachunek strat i zysków za rok 1934/35.

Winien: Koszty handlowe, pensje oraz wynagrodzenia rady nadzorczej, zarządu, personelu administracyjnego i handlowego 497.329,06; Koszty sprzedaży i ekspedycji 480.173,38; Fabrykacja: surowce i materjały, robocizna, wynagrodzenie personelu technicznego, utrzymanie taboru, budynków fabrycznych, maszyn i inne koszty 4.243.373,36; Świadczenia socjalne 188.870,62; Renty i zapomogi 16.816,46; Podatki 177.525,62; Ubezpieczenie od ognia, prawno-cywilnej odpowiedzialności i następstw nieszczęśliwych wypadków 13.516,38; Procenty, prowizje bankowe i dyskont 407.124,70; Utrzymanie domów mieszkalnych w Grudziądzu i Mniszku 15.050,01; Czynsz z nieruchomości mieszkalnych Grudziądz 10.524,97; Należności przepadłe 260.001,56; Disażjo na rachunkach walutowych 1.421,77; Disażjo na papierach wartościowych 440,51; Strata na wycofanych objektach 50.533,73; Amortyzacje 485.607,59; Zysk 54.088,53. Razem zł 6.902.398,25.

Ma: Sprzedaż 6.773.192,09; Przychód z papierów wartościowych 2.921,76; Należności odzyskane 942,80; Przychód z domów mieszkalnych Mniszek 13.304,25; Przychód z nieruchomości mieszkalnych Grudziądz 14.606,72; Różnice podatkowe 92.871,63; Zysk z roku 1933/1934 4.550,00. Razem zł 6.902.398,25. dg 5161

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i. w, z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Gromada Piątkowo
sprzeda ca 30 mórg ziemi w całości lub na parcele. Informacji sołtys i telef. 33-71. zdg 73 239

Parcelę
projektem Sołacz — Winiary tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 214

Kupię domek
za gotówkę, najchętniej nowy, z ziemią (najmiej 1 morga), położony blisko dworca możliwie niedaleko Poznania (najdalej 25 kilometrów). Oferty piśmienne do Kurjera Pozn. pod 49.90, Pośrednicy wykluczeni Pg 7 038-49.90

Uwaga!
Dom z nowoczesnem urządzeniem rzeźnictwem w Toruniu, położenie najlepsze, egzystencja świetna znana od lat sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 135

Kamienicę
śródmieściu budowaną 1905 najlepszym porządku, mieszkania 3 4 pokojowe sprzedam gotówką 80 tysięcy. Oferty tylko kupujących Kurjer Pozn. zdg 75 246

Dom
piętrowy 9.500.— Dębiec, Maszynowa 22. zdg 75 090

Okazja
kamienica dwupiętrowa, miasto gimnazjalne, garnizonowe, dochód 2600 cena 10 000 sprzeda Administracja Domów, Szkolna 12. zdg 75 169

Parcela
Fr. Skarbka 1160 m² cena 10.500

Parcela
przy kościele łazarskim 1000 m² 4.500.— 1000 m² Dąbrowskiego 4250.— sprzeda Maciejewski — Aleja Piłsudskiego 27, telefon 62-66. zdg 75 238

Dom
Kościanie 2 piętrowy śródmieściu zaraz korzystnie na sprzedaż. Kołdziejczak, Kościan, Poznańska 3. nr 19 231

Kamienica
wpłaty 20 000 Błoch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 75 194

2. PIENIĄDZ

Kapitałem
3 do 4 tys. zł założyć może ruchliwy kupiec świetną egzystencję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 174

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Poronin
„Dąbrowianka" poleca pokoje słoneczne, ciepłe, kuchnia smaczna, ceny przystępne. ng 19 236

4. OSOBISTE

Obuwie eleganckie, modne
trwałe tylko
pierwszorzędne
fabryka
Fr. Rogoziński
Poznań, Stary Rynek 64
Kalosze, śniegowce, deszczówki
w wielkim wyborze.
Pg 6 253/4

Za zaproszenie
w grudniu na kilka polowań z naganką na zające, w kulturalnym zespole myśliwych — zaproszę wzamian na polowanie na dziki. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dg 4 949

śniadania, podwieczorki Webera cukierni
Nowa 4. ng 18 797

6. OŻENKI

Wdowiec
bezdzietny, majętny, szuka żony. Wdowy, starsze panny mieszkaniem, gotówką lub nieruchomością, złożą poważne oferty Kurjer Poznański zdg 75 032

Budowniczy
niezależny pozna panią. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 053

Dla
mej córki jedynaczki, miłej, dobrego charakteru wyższem wykształceniem lat 25 właścicielki większej fabryki, zapoznam tych samych zalet przystojnego leśniczego, ziemianina. Oferty fotografja Kurjer Pozn. zdg 75 260

7. SPRZEDAŻE

Okazja!
Spowodu stosunków rodzinnych jest do objęcia pierwszorzędny skład kolonjalny i delikatesów z butelkową sprzedażą napoi alkoholowych oraz branża artykułów piśmiennych z urządzeniem i towarem w mieście powiatowem. Poważni reflektanci, którym zależy na dobrej egzystencji, mogą się zgłosić pod zdg 75 138 do Kurjera Poznańskiego.

Restaurację
zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 218

Kolonjalkę
mieszkaniem, dobrze prosperującą korzystnie. Zgłoszenia Marsz. Focha 41 — 17. zdg 75 219

Skład
kolonjalny delikatesów sprzedam. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 75 216

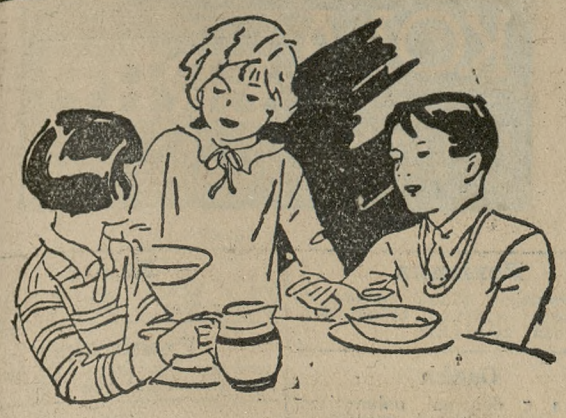

Dzieci przepadają za

Quaker Oats

Doskonałe w smaku płatki owsiane Quaker Oats z mlekiem i cukrem są ulubioną potrawą dla dzieci o każdej porze dnia. Żądać oryginalnych paczek

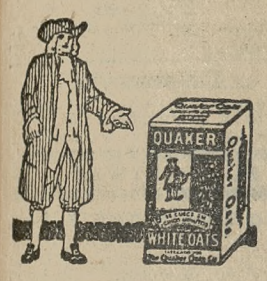

Quaker Oats

ng 19 796

Podarki gwiazdkowe!
Brzytwy, aparaty
do golenia,
scyzoryki, nożyczki, nakrycia stołowe
noże i widelce — ze stali
nierdzewnej.
łyżki, łyżeczki, nożyki do owocu, widelczyki do ciast, koszyczki do szklanek, cukiernice i wiele innych praktycznych przedmiotów.
Wybór wielki
Ceny możliwe
najniższe.
Ed. Karge
Poznań, ul. Nowa 7/8
Przyjmuje asygnaty „Kredyt".
Pg 6 952-49.71

Zamiana
w Zakopanem, większe przedsiębiorstwo przemysłowe, dobrze prosperujące z powodu choroby właściciela jest zaraz do zmiany z dopłatą na kamienice pełnokomfortową w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy, na willę — pensjonat Gdynia — Krynica. Oferty „Par" Poznań, pod 49,63
Pg 7019-49.64

Sypialnia
mahoniowa, jadalnia, gabinet tanio. Stolarnia Chłapowskiego 9 Wilda. zdg 75 245

Lampy
elektryczne stylowe najtaniej — wprost z wytwórni Masztalarska 7. zdg 75 247

Telegram Gwiazdkowy!
Kilka tysięcy najmodniejszych swetrów zakupiłem!
dla powiększenia obrotu sprzedaje po cenach do połowy obniżonych. Proszę odwiedzić mój magazyn, a gwarantuję za bardzo korzystny zakup.
Śliczny kalendarz jako podarek!
Wszyscy do Karasia
H. Karaś
Poznań Pocztowa (narożnik Zamkowej 4). dg 5 151/2

Uwaga
Bilard francuski dębowy prawdziwa całkowita płyta marmurowa, prawdziwemi bilami, kijami. Bufet, stół restauracyjny dębowy, kasa, kanapa narożnikowa czerwona, dobrym stanie. Maszyna do badania mleka, waga, butelki dla kontrolera. Żaluzje do okna wystawowego i drzwi. Pies wyżeł trzecim polu. Znaczek odpowiedź. Adamkiewicz. Kościan.
nr 19 229

Lalki
Zabawki, Gry towarzyskie — Wielki wybór, ceny niskie. — Peruczki, Naprawa lalek
Muszyński 27 Grudnia 4
ng 17 058

Futro
męskie, nowe, eleganckie, elka i foka okazyjnie sprzedam. Adres Kurjer Pozn. dg 5150

Skład
artykuły męskie, damskie, centrum. Marcina 32 — 15.
zdg 75 111

Apteka
w pełnym biegu, wdzięczny objekt, w mieście ruchliwem i uprzemysł. około 6000 mieszk. b. zabor brusk. wraz z wart. nieruchom. pod korzyst. warunk. na sprzedaż. Tylko rzeczywiści reflektanci zechcą się zgłosić do Kurjera Pozn. dg 5148

Nieruchomość
składająca się 2 domów mieszkalnych, dochód 4 100 zł rocznie dobrej okolicy (przed Sołaczem) korzystnie sprzedam za gotówkę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 884

Nieruchomość
w Chodzieży, 3 lokatorów i wolne mieszkanie śródmieście sprzedam 4 000. Przybył, Strzelce, p. Chodzież. zdg 74 738

Laboratorjum
Farmaceutyczne firma znana, sprzedamy tanio, wyjątkowa okazja. Górska, Warszawa, Poznańska 17, mieszkanie 9.
ng 19 180

Mały samochód
limuzyna Praga tanio. Dąbrowskiego 38. zdg 74 267

Ford 29
kryty, dobrym stanie. Mostowa 23, Matz. zdg 74 425

Skład bielizny
damskiej, nowocześnie urządzony w Poznaniu ruchliwym punkcie sprzedam natychmiast. Zgłoszenia „Par", Poznań, Marcinkowskiego 11 pod 57.204
Pg 7011-57.204

Kafle
szamotowe, kolorowe.
Kafle
białe, szmelcowe, poleca korzystnie Fr. J. Masadyński, Poznań, Plac Nowomiejski 10a, fabryka kafli. zdg 74 121

Futro
męskie czarne spód oposy średnia figura sprzedam. Lewandowicz, Poznań, Staszica 18. zdg 75 178/9

Skład
kolonjalno - spożywczy, dobrze zaprowadzony w Starogardzie, (Pom.) z towarem i urządzeniem korzystnie na sprzedaż spowodu choroby. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 75 133

Orzechy
włoski 11 złotych, jądra 24, miód kuracyjny 14.50, pięciokilowe opłacono. „Sady Królewskie", Zaleszczyki. zdg 75 132

Odstąpię
skład komisowy, dobry punkt — Informacje Żydowska 36, skład obuwia. zdg 75 088

Marmurowa
płyta, biaal, umywalni. Bukowska 21 — 3. zdg 75 177

Sypialnie
polerowane gabinety najtaniej. Dąbrowskiego 79. zdg 75 164

Skład bławatów
zaprowadzony w dobrej okolicy sprzedam z towarem lub bez. — Oferty Kurjer Poznański
zdg 75 162

Rower
męski, balonówkę sprzedam. — Marsz. Focha 25, Fryzjer.
zdg 75 148

Klubowy
garnitur okazyjnie. Wielka 20 — podwórze, lewo. zdg 75 191

Jadalnie, sypialnie
dobrze utrzymane okazyjnie.
gabinet
męski, nowczesny, tylko 375.— różne inne meble okazyjnie. — Woźna 16, Dom Komisowy.
zdg 75 190

Kamienicę
4 składami w samem centrum Bydgoszczy, dochód 13 000 rocznie wpłaty 50 000, cena 88 000. Oferty pod „Właściciel" do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 19 239

Sprzedam
pościel i obraz olejodruk - czyściec, 65 × 80 cm., rama metalowa tanio. Półwiejska 28, podwórze, prawo, suterena. zdg 75 120

Dobra egzystencja
skład cukrów, delikatesów, dobrze zaprowadzony centrum. Adres Kurjer Poznański zdg 75 119

Skład
kolonjalny w pełnym biegu korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański
zdg 75 110

Sprzedam
meble. Wierzbięcice 11, I., prawo. zdg 75 097

Futro
damskie elki mało używane — wzrost średni tanio sprzedam. Piotra Wawrzyniaka 26 m. 25.
zdg 75 093

Dywan
duży, Matejki, 38 — 14.
zdg 75 239

Gospodynie domu
mają okazję taniego zakupu w Hurtowni Szkła, 27 Grudnia 4 — piętro. zdg 75 237

Singera
damską tanio. Szewska 11 — 4.
zdg 75 241

Radjoodbiorniki
na gwiazdkę po niezwykle niskich cenach poleca
Fonoradjo
Al. Piłsudskiego 7. dg 5 143

Najtańsze
kapelusze - Velour
koszule - krawaty
Pietrzykowski,
Wielka 8. Asygnaty Kredyt.
Pg 6496-45.9

Futra
spody pod futra, wydry, lisy. — skóry wszelkiego rodzaju na obsady, reparacje futer.
Józef Dawid
Poznań, Nowa 11. przy Starym Rynku. Pg 6 277-43.52

Skład
towarów kolonjalnych w rynku Koźmin sprzedam. Objekt 3.000 zł. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 75 047

Skrzypce
mistrzowskie, korzystnie. Spokojna 21, 5 zdg 75 043

Pianino
krzyżowe okazyjnie. Kwiatowa 9 stolarnia. zdg 75 252

Restaurację
dobrze zaprowadzoną centrum Poznania śpiesznie tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański
zdg 75 225

Umywalnię
marmurową piec gazowy Siemensa, zegar porcelanowy Poniatowskiego obrazy, angielskie i francuskie sztychy dwie ramy rococo złocone tanio sprzedam. Maciejewski, Aleja Piłsudskiego 27 telefon 62-66. zdg 75 243

Miodu
1½ ctr. sprzedam, gwarantowany czystej jakości. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 050

Radjo
czterolampowe tanio. Polna 20 m. 10. zdg 75 054

Kafle
piece, kuchenki przenośne, najtaniej Milich, Dolna Wilda 49.
zdg 75 057

T. Gąsiorowski
św. Marcin 34 podarki gwiazdkowe, wartościowe, trwałe, ceny niskie. Przyjmuje asygnaty Kredyt.
dg 5155

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś Stary Rynek 51
zdg 73 463/4

Blüthner
pianino. Dominikańska 1 — 1.
zdg 75 211

Szpyca
suczkę sprzedam. Dąbrówki 1/2 m. 32. zdg 75 199

Maszyna
do szycia. Słowackiego 29 — 10.
zdg 75 198

Jadalnia
sypialnia tanio. Wielka 20 podwórze lewo. zdg 75 192

Płaszcze ostatnie modele!
Ceny dostępne dla wszystkich, bo wprost z Fabryki konfekcji damskiej
Wildowa - Syn
Wodna 1
Asygnaty kredytowe! ng 14 379

Pianino
tanio. Pierackiego 10, m. 10.
zdg 75 068

Jadalnia
sypialnia, pościele, obrazy, szkło, porcelanę, kuchnię. Wały Królowej Jadwigi 3, II. zdg 75 073

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań Podgórna 13. Pg 6224/5

Nową
kuchenkę przenośną sprzedam. — Wrocławska 13 ślusarnia.
zdg 75 083

11. KUPNA

Tokarnia
nowsza, dobra, poszukiwana okazyjnie, oferty fotografja „Propag", Lwów, Chorążczyzny 18 — sub „trzymetrowa" ng 19 201

Wózek
lalkowy kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 75 046

Marki niemieckie
w notach i srebrze kupię. Oferty z podaniem kursu do Kurjera Poznańskiego zdg 75 128

Kupię
bardzo ostrego, podwórzowego psa. Putiatycki, Północna 16/17.
dg 5 163

Poszukuję
cukierenki w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 117

Neseser
męski, skórzany kupię. Podać cenę wymiary wyposażenie Kurjer Pozn. zdg 75 227

Samochód
otwarty lub cabriolet, tylko w bardzo dobrym stanie kupię lub zamienię na limuzynę w stanie pierwszorzędnym. Szczegółowe oferty Kurjer Pozn. zdg 73 933

12. DO WYNAJĘCIA

Czteropokojowe
przynależnościami. Słowackiego, dom ogrzewany I ptr., centralne ogrzewanie 1 grudnia. Zgłoszenia „Par", pod nr. 48.88.
Pg 6882-48.88

4
pokojowe, komfortowe, przynależnościami wydzierżawi gospodarz od 1. 1. 36. Wiadomość Sołacz, Małopolska 9. zdg 74 009

Trzypokojowe
wygody 70.— Palacza 116. Wiadomość 10—14. zdg 75 034

Czteropokojowe
siedmiopokojowe, wysoki parter, siedmiopokojowe I. piętro, komfort, centralne, bardzo tanio. — Chełmońskiego 9. zdg 75 076

Mieszkanie
1 pokój w tym kuchnia, suterena, rok zgóry. Zgłoszenia Gendera, Górna Wilda 119.
zdg 75 075

2 pokoje
przy Alejach Marcinkowskiego, wydzierżawię na cele handlowe. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 144

Pokój
próżny do wynajęcia. Kawiarnia św. Marcin 31. zdg 75 234

Czteropokojowe
komfortowe, nowe, III piętro. Focha 58 do wynajęcia. Woźniak
zdg 75 229

Pokój
kuchnia suterenowe, słoneczne — willa. Zbąszyńska 19.
zdg 75 228

Czteropokojowe
centrum
„Jur"
Piekary 26, telefon 13-86.
zdg 75 226

13. SZUKA MIESZK.

Urzędnik
etatowy poszukuje 2—3 pokojowego mieszkania, czynsz zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 258

Pokoju
próżnego wzgl. pokoju z kuchnią poszukuje żonaty, bezdzietny obuwnik — może być przedmieście. Łaskawe oferty skierować do Kurjera Pozn. pod zdg 74 392

Szukam
dwupokojowego, łazienką, słonecznego dla urzędnika, stałej posadzie lub zamienię 3-pokojowe, komfortowe na dwupokojowe Oferty Kurjer Poznański
zdg 75 044

Pokoju kuchnią
wygody śródmieście gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 048

1 lub 2
pokoje z kuchnią, wprost od gospodarza bezdz. małżeństwo. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 066

3
pokoje łazienka, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Pozn. 75 146

Pięciopokojowego
(cztero) poszukuję niedaleko Uniwersytetu, słoneczne, komfort, piece, najwyżej II ptr. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Słowackiego 16 — 3. zdg 75 213

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
pokój kuchnię 2—3 pokojowe. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 257

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
Działyńskich 1, m. 16 od 15. 12.
zdg 75 029

Zacisze
2. II piętro róg Jasnej, pokój jednoosobowy, centr. ogrzewanie. zdg 75 069

Klatki
niekrępujący elegancki. Wojciecha 29 — 5 (trzeci dom Wolnicy). zdg 71 990

Dwuosobowy
jednoosobowy, eleganckie, centralne. Prusa 17 — 7.
zdg 75 081

Niekrępujący
Zielona 3 — 6. zdg 75 079

Kwiatowa
3—3 wygodami (utrzymaniem).
zdg 72 736

Przyjezdnym
najtaniej. Młyńska 12a, mieszkanie 9 zdg 75 127

Kraszewskiego
19 — 10. zdg 75 176

Umeblowany
Prusa 19 — 8. zdg 75 175

Pokój
intelig osobie. Dąbrowskiego 10 — 15, front. zdg 75 165
Chwalą sobie bywalcy wierni

Przyjezdnym
Nowy Rynek 5 — 3 zdg 75 156

Elegancki
Wierzbięcice 37a, m 9
zdg 75 189

Studentce
wspólny tanio. Marcinkowskiego 19 — 7. zdg 75 125

Pokój
1—2 panów. Focha 43, skład delikatesów. zdg 75 114

Ładny
frontowy, Półwiejska 30 — 10.
zdg 75 184

Słowackiego
39 — 9 pokoik. zdg 75 183

Dwuosobowy
jednoosobowy pani, pianino. — Skryta 10 — 1. zdg 75 233

Duży
ewentualnie dwuosobowy. Marcina 16/17 — 9. zdg 75 232

Dwuosobowy
Za Groblą 2 — 21. zdg 75 231

Dwuosobowy
Wojciech 28 — 4. zdg 75 142

Jednoosobowy
plac Działowy 6 m. 8. zdg 75 220

Pokój
panu lub biuro telefon. Marcina 15 m. 7. zdg 75 254

Komfortowy
utrzymaniem fortepianem światłem opałem łazienką 150.— zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 250

Skromny
pokoik od zaraz. Spokojna 24a m. 19. zdg 75 224

Niekrępujący
także przyjezdnym. Ratajczaka 11a — 112. zdg 75 222

Podgórna
2a — 9 utrzymaniem — bez.
zdg 75 259

16. SZUKA POKOJU

Urzędniczka
poszukuje pokoju w spokojnym domu. Oferty Kurjer Poznański
zdg 75 031

Pokoiku
do 15.— śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 061

Małżeństwo
poszukuje pokoju używalność kilka razy miesięcznie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 052

Pokoju
od 15 dwie osoby okolica Wilda tanio. Zgłoszenia cena Kurjer Poznański zdg 75 058

Studentka
pokoju, dobrym utrzymaniem — fortepian. Matejki, okolica. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 170

Pani
w średnim wieku poszukuje małego pokoiku do 10 zł mies., posiada pościel i szafę. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 75 121

Poszukuję
pokoju klatki schodowej śródmieście parter, piętro, od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 109

Urzędnik
poszukuje pokoju niedrogiego, czystego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 107

Umeblowanego
poszukuje skromne, bezdzietne małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 185

Studentka
pokoiku, stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 230

17. LOKALE

Śpichlerz
300 mtr. kw. przy głównej ulicy do wynajęcia. Władysław Sobiech Kościan. nr 19 230

Kupię
skład papieru lub wynajmę odpowiedni lokal. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 037

Skład rzeźnicki
narożnik, 20 lat prowadzony zaraz do wynajęcia lub na kolonjalkę albo inny interes. Gniezno, 3 Maja 18, gospodarz. ng 19 240

Składu
przy ruchliwej ulicy poszukuję. Oferty telefonem 54-50 albo Kurjer Pozn. zdg 75 202

18. DZIERŻAWY

Skład
mieszkanie, było 12 lat obuwie, wydzierżawię. Hotel Centralny, Chodzież. zdg 73 443

Restauracja
w mieście, dobrze prosperująca, z pełnym wyszynkiem, sala do zabaw, bez konkurencji zaraz do wydzierżawienia. Objęcie bez kaucji, dzierżawa roczna 720 złotych zgóry. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod
zdg 75 136

programy radjowe

WARSZAWA

Wtorek, dn. 10. grudnia.

6.30 audycja poranna: **7.50** płyty; **7.20** dziennik; **11.57** sygnał czasu; **12.05** dziennik; **12.15** audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). Obrazek z piosenkami p. t. „Zima idzie"; **12.30** tysiąc taktów muzyki; **13.25** chwilka gospodarstwa domowego; **13.30** z rynku pracy; **15.30** muzyka lekka z płyt **16.00** skrzynka P. K. O.; **16.15** utwory fortepianowe; **16.45** cała Polska śpiewa; **17.00** „Termometr" — odczyt; **17.15** koncert z udziałem Orlan Chołoniewskiego; **17.50** skrzynka językowa; **18.00** Igor Strawiński: „Święto wiosny" z płyt; **18.30** w obronie fantastyki szkic literacki; **18.45** utwory charakterystyczne z płyt; **19.00** „Postulaty rolnictwa w dziedzinie lniarstwa" — pogadanka; — **19.35** wiadomości sportowe; **19.50** pogadanka aktualna; **20.00** koncert symfoniczny z Wilna w wyk. ork. symf. pod dyr. Grzeg. Fitelberga i Ir. Dubiskiej (skrz.); — **22.30** odczyt dla lekarzy; **22.45** polska twórczość operowa — odczyt w języku esperanckim wygł. dyr. B. Wallek - Walewski z Krakowa; **23.05** muzyka taneczna.

POZNAŃ

Wtorek, dn. 10. grudnia.

Poznań 6.30 aud. por. z Warszawy; **6.50** muzyka z płyt; **11.57** do **13.35** z Warszawy; **13.35** muzyka lekka z płyt; **15.15** z Warszawy; **15.20** przegląd giełdowy; **15.30** — „Lehar-Robert Stolz-Kalman" — płyty; **16.00—18.30** z Warszawy; **18.30** „Byłem świadkiem cudu"... reportaż (wrażenia z pobytu w Neapolu podczas powtarzającego się corocznie cudu św. Januarego) **18.45** audycja wokalna Anny Kalinowskiej (sopran); **19.00** program czwartku lit.-artystycznego w Pałacu Działyńskich; **19.10** — program; **19,20** życie kult., art. i społeczne Poznania; **19.25** koncert reklamowy; **19.35** wiadomości sportowe Poznania; **19.40—22.45** z Warszawy; **22.45** swawolny kwadrans: „Niespodzianki muzyczne i teatralne" Stanisława Roya; **23.00** tr. z Warszawy.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na wtorek:

16.00 muzyka lekka:

17.00 Hamburg. Popołudnie muzyczne. **Monachjum.** Koncert popołudniowy. **Budapeszt.** — Muzyka taneczna. **17.20 Praga.** Recital organowy. **17.30 M. Ostrawa** Pieśni i ballady Loewego. **17.50 Bratisława.** Ostatnie przeboje.

18.10 Praga. Pieśni ludowe różnych narodów. **18.30 Radio Paris** Koncert ork. symfonicznej.

19.00 Berlin. Pieśni Schumanna i Pfitznera. **19.15 Ryga.** Muzyka włoska. **19.25 Praga.** Koncert orkiestrowy. **19.30 Sztockholm.** Kabaret.

20.05 Wiedeń. Koncert z udz. śpiew. Milizy Korjus. **20.10 Frankfurt.** „Z miasta pieśni" — aud. muz. **Wrocław.** Koncert rozrywkowy. **Lipsk.** Wieczór muzyki operetkowej. **Berlin.** „Die Maedele von Bieberach" — komedja muz. Muellera. **20.15 Bukareszt.** Koncert symf. **20.20 Ryga.** Muzyka operetkowa. **20.45 Praga.** — Koncert radjoork. **20.50 Rzym.** Recital fortepianowy. **20.50 Medjolan.** Koncert symf. Beethoven: Symfonja nr. 5.

21.00 Bruksela franc. Koncert muzyki religijnej. **Monachjum.** — Muzyka ludowa. **21.30 Bratisława.** Sonata op. 109 Beethovena. **21.30 Paris P. T. T.** „Faust w muzyce" — koncert orkiestrowy. Dyr. Inghelbrecht. **Wieża Eiffla.** Sonaty fortep. Beethovena. **21.35 Budapeszt.** Muzyka cygańska.

22.00 Kopenhaga. Duński koncert symfoniczny. **22.10 Poste Parisien.** Koncert ork. **22.30 Monachjum.** Muzyka lekka. **Lipsk.** Muzyka lekka i taneczna. **Rzym.** Muzyka taneczna. **Luksemburg.** Recital śpiewaczy. **Koenigswusterhausen.** „Nocna muzyczka". **22.40 Budapeszt.** Recital fort.

23.00 Koenigswusterhausen. — Muzyka kameralna. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **Hamburg.** — Koncert orkiestrowy. **Bratisława.** Muzyka taneczna. **Wiedeń.** Muzyka taneczna.

24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Praktyczne podarki

Trykoty damskie, męskie, dziecięce, kamizelki, pulowery, bluski, pończochy, skarpetki, rękawiczki
poleca
FABRYKA BIELIZNY
Dom Płócien
J. Schubert
Chcąc uniknąć nieporozumień proszę dokładnie zważać Stary Rynek 76
Poznań, St. Rynek 76
Czerwony Dom
naprzeciw odwachu.
Dokładnie zważać!
Pg 6 242-41.52

Koncesję
wódczaną oddam. Adres Kurjer Poznański zdg 75 235

Znana wróżbiarka Adarelli
przepowiada z cyfr, kart, ręki. Przyjmuje 10 rana — 8 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10, front zdg75 098/9

Przepisywanie
maszyną najtaniej. Szkolna 12. zdg 75 168

Jadłodajnia
przy restauracji do przejęcia na własny rachunek. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 75 166

Wózki
lalkowe odnawia, reparuje Razer, Szewska 11. dg 5 009

Maszyny do pisania „Continental"
triumf techniki. Przedstawicielstwo
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. telefon 21-24. ng 17 941

Haftuję
wykwintną garderobę dziecięcą. Spokojna 29 m. 22. zdg 75 051

Leśnik
samotny, lat 31, bydgoszczanin, b. powstaniec Wlkp., 7 lat praktyki w lasach państwowych, biegły w swym zawodzie, dobre świadectwa i polecenia, poszukuje jakiejkolwiek posady w lasach, na majątku, tartaku lub handlu drzewnym, na samotnego lub żonatego zaraz lub później. Łaskawe oferty uprasza Józef Kopczyński, Bydgoszcz, ul. Jasna 24, m. 4. zdg 75 134

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 091

Uczciwa
dziewczyna z dobrem gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 150

Obowiązkowa
inteligentna panna, z praktyką wychowawczyni i biurową, dobremi referencjami, znajdująca się w krytycznem położeniu, szuka jakiejkolwiek posady. Język niemiecki, pisanie maszynie, szycie, haftowanie, gospodarstwo domowe. Ewentualnie jako pokojowa do dobrego domu na wyjazd gdziekolwiek. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 251

Syn
uczciwych rodziców poszukuje nauki w rzeźnictwie. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 887

Stenotypistka
biegła stenografją polską niemiecką szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 248

Chłopiec
uczciwych rodziców z rowerem lub bez szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 254

Ekspedjentka
bufetowa do kawiarni, piekarni, cukierni poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 379

Panienka
średniem wykształceniem i praktyką szuka posady do dzieci. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 384

Praczka
szuka prania w domu poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 388

Posługaczka
uczciwa poszukuje posługi. — Oferty Kurjer Poznański zdg 74 303

KOLA ERBE
przy zmęczeniu fizycznem i umysłowem
ng 16 903

Panienka
z gotowaniem szuka posady do mniejszego państwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 232

Osoba
uczciwa z dobremi poleceniami szuka posługi przed południem. Łasakwe oferty Kurjer Pozn. zdg 74 246

27. WOLNE MIEJSCA

Uczeń
prowincji. Rzeźnictwo Dąbrowskiego 12. zdg 74 970

Kelner
300 zł kaucji potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 186

Podróżujący
prowizją potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 236

Kto
udzieli pożyczki 500.— wstąpi jako wspólnik-czka składu towarów krótkich, stroju. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 141

Fryzjer
damsko - męski na prowincje. — Oferty Kurjer Poznański zdg 75 115

dg 5052
Tania sprzedaż gwiazdkowa Witalis KAJKOWSKI 27 Grudnia 5 telef. 26-50 modne wełny - jedwabie firanki, materjały dekoracyjne

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji
Rynek 46/47 sprzedaje stale wszelkie urządzenia domowe. Pg 6 954-49.94

23. ROZMAITE

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 14 635

Koncesję
poszukuję. Woźna 1 m. 2. zdg 75 253

TEATRY

TEATR POLSKI Poniedziałek, 9. 12. „Złota ciocia", gościnny występ Janusza Warneckiego.

Wtorek, 10. 12. „Złota ciocia", gościnny występ Janusza Warneckiego.

TEATR WIELKI (Opera):

Poniedziałek, 9. 11. Teatr nieczynny.

Środa, 11. 12. „Róża Stambułu".

Czwartek, 12. 12. „Faust" **z Zygmuntem Zaleskim.**

TEATR WIELKI — KONCERTY SYMFONICZNE: Wtorek, 10. 12. V. koncert symfoniczny. — Dyrygent dr. Zygmunt Latoszewski. Solistka: Irena Dubiska, skrzypce.

TEATR NOWY: Poniedziałek, 9. 12. Uroczysta akademja ku uczczeniu 500-lecia zgonu Pawła Włodkowica.

Wtorek, 10. 12. Chór Dana.

TEATR WESOŁA BANDA: Dziś i dni następne o godzinie 7 i 9: „Ta Banda dobrze gra!..."

KINA

Poznań, poniedziałek, 9. 12.

ALKAZAR: „12 krzeseł" i „Płomień".
APOLLO: Serce Indjanki".
CORSO: „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa".
GONG: „Roześmiane oczy".
GWIAZDA: „Wiktor czy Wiktorja".
METROPOLIS: „Ostatnia miłość".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Buntownik" oraz film kolorowy.
RENAISSANCE: „Tunel" oraz „A. B. C. miłości".
SŁOŃCE: Jaśnie pan szofer.
SFINKS: „Nadja".
ŚWIT: „Niebezpieczny kochanek".
TĘCZA-Łazarz: „Wesoła wdówka".
TĘCZA-Wilda: „Poszukiwaczki złota".
WILSONA: „Kuszenie Szatana".

Najgustowniej — tanio oprawia obrazy
Witold Leworski, tylko Wrocławska 36, skład obrazów. dg 4953/4

24. NAUKA

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11 Nowy kurs
4 stycznia
zdg 72 981

Na kursy
kroju, szycia przyjmuje Klawiterowa, Marji Magdaleny 1, m. 7 dg 4955

Kursy Handlowe
L. Sawickiego, plac Wolności 2 Nowy kurs 6 stycznia zdg 74 718/19

Szkoła tańców Szorskiego
Pierackiego 12 telefon 38-08. zdg 75 221

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Ogrodnik - pszczelarz
sumienny, pracowity, dobremi świadectwami, poleceniami, pracował większych zakładach, chętny do wszelkich innych prac, szuka posady od 1. 1. 1936 lub później. Adres Woytas Józef, Zbaszyń, Targowisko. ng 19 193

Dziewczyna
do restauracji z gotowaniem — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 042

Studentka
III roku praw pomoże w biurze, kancelarji, stale, dorywczo. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 060

Fryzjer
dobry, wodna, zmieni posadę. — Sew. Mielżyńskiego 3, m. 20. zdg 75 071

Krawcowa
dłuższą praktyką poszukuje posady. 1,50 dziennie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 067

Ekspedjentka-biuralistka
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 080

Dziewczyna
uczciwa szuka posady z gotowaniem od 15-go. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 143

Panienka
praktyka wychowania, szycie, poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański ng 19 237

Nauczycielka-wychowawczyni
z niemieckim, francuskim i muzyką przyjmie posadę do młodszych dzieci. Warunki skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 122

Inteligentna
panna poszukuje posady, zajmie się wychowaniem dzieci, muzyka, niemieckie lub prowadzenia gospodarstwa u samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 112

Poszukuję
posługi w śródmieściu od 15. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 108

Dla prowincji
Rzadka Okazja
nabycia nowoczesnego
Składu artykułów damskich
w centrum Poznania
z towarem ca 12-10 tysięcy
Dzierżawa bardzo tania.
Oferty Kurjer Pozn. zg 12368

Mistrz kołodziejski
11 lat praktyki własnemi narzędziami, uczniem i 2 dziewczynami do zaciągu poszukuje posady na majątku od 1. 4. 1936. Adres: Wilczyński, Sarbia, poczta Duszniki pow. Szamotuły. zdg 75 217

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem szuka posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 244

Młodszy
czeladnik piekarski poszukuje pracy od zaraz lub za ucznia cukierniczego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 258

Panienka
skromna uczciwa poszukuje posady do dzieci lub pomocy. Fredry 12 m. 8 telefon 58-68. zdg 74 376

Stałej
posady, poszukuje, za wskazanie dam wynagrodzenie. Złożę kaucję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 000.

Wychowawczyni pielęgniarka
dłuższą praktyką poszukuje posady do niemowlęcia lub starszych dzieci. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 249

Dziewczyna
z prowincji gotowaniem i pomocy w składzie poszukuje posady od 15. 12. lub 1. 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 003

Poszukuję
posady za kaucją do składu kolonjalnego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 004

Elektromonter
naprawia wszelkie urządzenia świetlne, buduje telefony i akumulatory, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 924

Rządca gospodarczy
kilkoletnią praktyką z poważnemi referencjami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 363

Małopolanka
poszukuje posady do wszystkiego, najchętniej do osób samotnych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 752

Panna
inteligentna, miła, kochająca dzieci, szuka od 1. 1. 36 r. posady jako zarządczyni lub wyręczycielka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 73 226

Kucharka
restauracyjna, pierwszorzędne świadectwa, lat 30 poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 969

Początkująca
Szkoła Handlowa poszukuje praktyki biurowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 200

Przedstawicielstwo
dodatkowe na prowincje przyjmę. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 439

Magister farmacji
samotny dobre referencje, dłuższa praktyka potrzebny Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 74 133

Potrzebna
młodsza maszynistka wraz z sprzątaniem biura. Pensja miesięczna 30. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 618

Inkasent
pożyczką 3 000 potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 049

Pewna egzystencja
dla elektromontera, miasto powiatowe korzystnie odstąpię. Gotówki 2 500. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 063

Potrzebny
służący. Lewandowska, Aleje Marcinkowskiego 16. zdg 75 025

Służąca
potrzebna. Graniczna 12, m. 3. zdg 75 065

Podróżujących
Drukarnia, Kozia 24. zdg 75 070

Panienka
do składu prac domowych od zaraz gwarancja. Poznańska 44 — Piekarnia. Kinal. zdg 75 123/4

Domokrążcy
poszukiwani. Bezkonkurencyjny artykuł, wysoki zysk. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 207/8

Inteligentna
panienka
która pracowała już w księgarni-antykwarjacie z pisaniem na maszynie potrzebna. „Księgarnia — Antykwarjat — Wypożyczalnia" Pierackiego 20. zdg 75 154

Kelner
250—300 zł kaucji potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 187

Potrzebny
od 1. 1. 36 r. dzielny pomocnik, dobry ekspedjent, władający językiem niemieckim, przy wolnym stole i stancji. Jan Portalski, nast. M. Kornobis, handel żelaza Gostyń. ng 19 238

Magistra farmacji
początkującego z praktyką i językiem niemieckim przyjmę zaraz. Oferty z podaniem warunków i wysokości pensji prosi Apteka pod Lwem, Toruń. dg 5 164

Służąca
potrzebna. Al. Piłsudskiego 7 restauracja. zdg 75 212

Dziewczynę
z pierwszorzędnem gotowaniem poszukuję. Podgórna 10a, mieszkanie 11, front. zdg 75 129

28. ROZRYWKA

Kino Oświatowe T. C. L.
Dziś potężny film z czasów rewolucji francuskiej Buntownik oraz film kolorowy. dg 5 165/6

Nadja
Idyliczne pieśni — przemiła muzyka — nastrojowy rytm tańca.
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 75 095

Kino „Corso"
Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa. zdg 75 240

Shirley Temple
zachwyca wszystkich w „Roześmianych oczach" Kino „Gong", zdg 75 139

Kino Renaissance
„Tunel" oraz „A B C miłości", Pg 7 057-50,2

Miło
wesoło zabawisz się jedynie tylko w „Edenie", plac Działowy, Pg 6 885-57,157

„...ciężkie czasy..." „...kryzys..." „...obcięte pensje..."
— to straszydła dobre dla pesymistów! Kto ceni radość życia i celowo oszczędza, kupi sobie u nas doskonały odbiornik radjowy (trzylampowy z wbudowanym głośnikiem już za 98 zł), aby zamiast kosztownych wydatków na teatry, kawiarnie, kina słuchać w domu wspaniałych koncertów, oper, operetek, poważnych i wesołych audycyj wszystkich stacyj europejskich. Demonstracje w mieszkaniu interesentów bezpłatnie.

Fabryka odbiorników „RADJOFON" Spółdz. o. o.
ŚW. MARCIN 57. TEL 3202
Prosimy zważać na numer domu!
dg 5153

ŚNIEG TATRZAŃSKI
KREM i PUDER
najskuteczniejszy środek do racjonalnej pielęgnacji twarzy.
FALKIEWICZ-POZNAŃ
FABRYKA PERFUM i KOSMETYKÓW ZAŁ. 1911 w PARYŻU
Pg 6492-45.109

Ładnie
ceruję, reperuję bieliznę, szukam posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 084

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 193

Dziewczyna
do wszystkiego z samodzielnem gotowaniem przyjmie miejsce od 15. 12. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 75 248

Kucharka
z dobrem gotowaniemszuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 242

Elew
gospodarczy z referencją poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 249

Dziewczyna
uczciwa szuka posady cośkolwiek z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 210

Panienka
ukończona szkoła wydziałowa pisząca maszyną poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 370

Panienka
poszukuje posady do obsługi gości zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 374

Szofer
długoletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Kaucja 300 zł. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 436

Humor zagraniczny

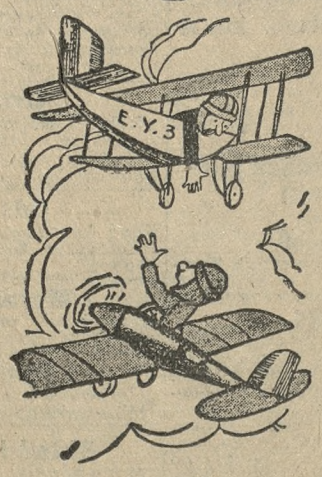

Aero-kłótnia.
= Wyjdź, jeśli masz odwagę!
(„Life" = N. Jork). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc grudzień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149